**Dziś 24 strony** „Kurjer Łódzki" wraz z dodatkiem literacko-naukowym — 16 stron oraz „Łódź w Ilustracji" — 8 stron.

Nr. 57. Niedziela, dnia 26 lutego 1933 roku. Rok XXXIII.

# Kurjer Łódzki

**Uważamy że:**

...„Położenie strategiczne w Europie jest dzisiaj bardzo podobne do tego, które doprowadziło do wybuchu wojny w roku 1914. Te same żywioły niebezpieczeństwa, te same współzawodnictwa jeszcze większe rany bolące, jeszcze większe ambicje do nasycenia"

(patrz. art. wstępny str. 3-cia)

Numer pojedyńczy 25 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. ◆ Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 ◆ Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 ◆ Skrzynka pocztowa 132.

Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28 ◆ Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 3 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

**CASINO** Pocz. o godz. 12 w poł. Ostatnie 2 dni **ROMEO i JULCIA** Najweselsza komedja polska **Ceny najniższe** od 80 gr. Anons! Od wtorku **„CZEMP"** W rol gł. WALLACE BEERY i JACKIE COOPER.

## Dziś w numerze:

HITLER GROZI BAWARJI — Str. 2
DZIEJE TAJEMNICZEGO TRANSPORTU BRONI — Str. 2
PROBLEM ZNIŻKI KOMORNEGO W PODWÓJNEM OŚWIETLENIU Str. 4
ROZLEGŁA DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU „CARITAS" — Str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
TARGI O UMOWĘ ZBIOROWĄ W PRZEMYŚLE WÓKIENNICZYM Str. 5
PRZEDMIOTY POZOSTAWIONE PRZEZ PASAŻERÓW W WAGONACH Ł. K. D. — Str. 6
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 7
AUDYCJE RADJOFONICZNE Str. 13

# Izolacja Japonji po opuszczeniu Ligi.

## Anglja zrywa węzły sojuszu.

### Projekt blokady Japonji na czas konfliktu z Genewą.

LONDYN, 26. 2. (PAT). Korespondent genewski Biura Reutera miał sposobność uzyskania wywiadu od delegata japońskiego p. Matsuoki, który wypowiedział się na temat zerwanego, jego zdaniem, sojuszu anglo-japońskiego w słowach następujących:

— Jedynym celem anglo-japońskiego sojuszu było utrzymanie porządku na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytanja nas opuściła. Rozumiemy okoliczności w jakich to uczyniła, ale bardzo tego żałujemy. Samo istnienie sojuszu było już utrzymaniem i stabilizacją pokoju. Obecnie Japonja sama musi ten pokój utrzymać. Historja ogłosi zerwanie tego sojuszu, jako jedna z największych tragedyj naszych czasów, zwłaszcza o ile chodzi o stosunki na Dalekim Wschodzie.

**ZNAMIENNA DEKLARACJA.**

LONDYN, 26. 2. (PAT). Omawiając wyjście Japonji z Ligi Narodów „Times" mówi:

— Dla opinji publicznej jest rzeczą niezrozumiałą aby do kraju, który przeciwstawia się Lidze Narodów wysyłane było uzbrojenie z krajów, które pozostały wiernymi członkami Ligi. Oczywiście istnieją poważne trudności i możliwa jest rzeczą, że praktyczny rezultat zakazu wywozu broni do Japonji nie będzie wielki. Japonji bardziej potrzebne są od fabr przedmioty uzbrojenia surowce jak nafta, bawełna i azotany. Niemniej byłoby dla sumienia publicznego rzeczą wstrętną, gdyby broń była bez ograniczeń wywożona do kraju, który łamie pakt Ligi. Należy conajmniej wstrzymać udzielanie licencyj wywozowych na czas trwającego obecnie konfliktu w stosunku do wszystkich transportów broni i amunicji przeznaczonych dla Japonji."

Wezwanie „Times'a" jest bardzo znamienne. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby „Times" wystąpił z takiem zdecydowanem żądaniem, gdyby nie był zgóry pewny, że rząd wezwania usłucha. Dlatego też należy spodziewać się ogłoszenia przez rząd brytyjski zakazu wywozu broni do Japonji na czas trwającego obecnie konfliktu z Ligą Narodów.

Również inne dzienniki domagają się tego zakazu.

Taksamo w Izbie Gmin zgłoszono szereg wniosków, które będą debatowane w poniedziałek.

# Huk armat na Dalekim Wschodzie.

### Ofenzywa mandżurska w prowincji Dżehol.

### Koncentracja wojsk japońskich

SIN-KING, 26.2 pat) Oddziały republiki Mandżuko pod wodą generała Czang Haj Fenga rozpoczęły wczoraj przy współudziale wojsk japońskich ogólną ofenzywę na froncie w prowincji Dżehol. Wojska posuwają się szybko naprzód. Brygada japońska miała zająć miasto Czao-Yang.

**KRWAWE BOJE.**

LONDYN, 26.2. Według doniesień z Szanghaju wiadomości o zajęciu Kailu w Dżeholu przez wojska mandżursko-japońskie są tylko w części ścisłe. Chińczycy zostali wyparci jedynie z części miasta i jeszcze się bronią.

Samoloty japońskie dokonały w mieście strasznego spustoszenia. Ilość zabitych przez wybuchy bomb cywilnych mieszkańców Kailu idzie w setki.

Dotychczas podczas walk w Dżeholu Japończycy stracili około 300 ludzi, Chińczycy natomiast 4.000

Mimo silnych mrozów Japończycy wysyłają w stronę granicy Dżeholu coraz to nowe posiłki. Jedna z kolumn japońskich została zaskoczona przez silną zawieję śnieżną. Zbłąkani i zmarznięci żołnierze zostali zaatakowani przez grupę partyzantów chińskich. W starciu tem Japończycy ponieśli poważne straty.

Z Waszyngtonu donoszą, iż tamtejszy ambasador japoński oświadczył, że na wypadek wypowiedzenia Japonji przez Chiny wojny, marynarka japońska zarządzi natychmiast blokadę wszystkich portów chińskich.

**O BEZPIECZEŃSTWO CUDZOZIEMCÓW.**

TOKIO, 26.2. (pat) W obawie, aby oburzenie wywołane przez stanowisko Ligi Narodów nie popchnęło fanatycznych elementów z pośród ugrupowań reakcyjnych do aktów gwałtu w stosunku do cudzoziemców, których ilość wynosi około 40000 osób, policja całego kraju otrzymała nakaz przedsięwzięcia wszelkich środków ochronnych.

# Luminarze wiedzy w obronie samorządu wszechnic.

### Prezes Akademji Umiejętności prof. Kostanecki i rektor Kutrzeba przed senacką komisją oświatową.

WARSZAWA, 26.5 (PAT) — Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji oświaty i kultury obrady zagaił prof. Zakrzewski, witając prezesa Akademji Umiejętności prof. Kostaneckiego i przewodniczącego konferencji rektorów Kutrzebę. Przewodniczący udzielił głosu prof. Kostaneckiemu, który przypomniał na wstępie, że przemawiał w tej sprawie w komisji oświatowej sejmu. Mówca uważa, że od tego czasu niewiele się zmieniło, że nie przybyły argumenty ani pro ani contra. Mówca uważa, że art. 3 ustawy narusza atmosferę spokoju na wyższych uczelniach i wskazuje, że uszczupla on zakres uprawnień i obowiązków senatów akademickich.

Zkolei zabrał głos rektor Kutrzeba, który uważa, że kwestje uregulowane w art. 3 projektu są zasadnicze, z drugiej strony artykuł ten w połączeniu z przepisami pragmatyki służbowej o rozwiązaniu stosunku służbowego z profesorami uważa mówca za ujemny. Mówca omawia dalej art. 4 dotyczący uprawnień rektorów i projektuje, aby konferencje te odbywały się przynajmniej raz na rok. Omawiając artykuł 11, który mówi o wkraczaniu policji do uniwersytetów projektuje, aby dodać poprawkę: „w wyjątkowych wypadkach".

Zkolei zabrał głos referent ustawy senator Roztworowski, który, dziękując prof. prof. Kostaneckiemu i Kutrzebie za ich przemówienia w dłuższem przemówieniu obala argumenty mówców, wykazując ich nieistotność, obalając jednocześnie opinje książki zbiorowej profesorów.

Po przemówieniu sen. ks. Staniszewskiego posiedzenie zamknięto.

**KOMISARZE IZB ROLNICZYCH.**

WARSZAWA, 26.2 (Tel. wł.) — Zostali już mianowani komisarze izb rolniczych, a więc p. Ciechanowski w izbie kieleckiej i wołyńskiej, pos. Feliks Lednicki w lubelskiej i p. Wacław Szaniawski w wileńskiej. Uruchomienie izby rolniczej łódzkiej ma nastąpić niebawem.

**O UPOSAŻENIE OFICERÓW MARYNARKI.**

WARSZAWA 26. 2. (tel wł.). W poniedziałek odbędzie się w Gdyni decydująca konferencja porozumiewawcza w sprawie zatargu o nową umowę zbiorową z oficerami polskiej marynarki handlowej. Właściciele domagają się obniżenia uposażeń oficerów marynarki handlowej o 15 procent czemu ci się sprzeciwiają.

# Anglja nie ulegnie naciskowi Ameryki.

### Jeszcze nie czas na powrót do parytetu złota.

LONDYN, 26.2 (Tel. wł.) — W sobotę z okazji otwarcia targów przemysłowych w Birmingham między innymi wygłosił przemówienie angielski minister skarbu Chamberlain, z którego warto zanotować ważny ustęp, mianowicie, że jeszcze nie czas na powrót Wielkiej Brytanji do dawnego oparcia swej waluty na parytecie złota i pomimo życzeń i nalegań ze strony Stanów Zjednoczonych Anglja nie powróci wcześniej do parytetu złota, dopóki nie będzie pewności, że waluta złota będzie sprawnie działała.

**Z KOMISJI DO SPRAW HANDLU.**

WARSZAWA, 26. 2. (tel. wł.). Wczoraj miało się odbyć w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie komisji do spraw handlu. Przedstawiciele sfer gospodarczych uczuli się dotknięci nieprzybyciem członków rządu i nie wzięli właściwie udziału w obradach.

**KONGRES STRONNICTWA LUDOWEGO.**

WARSZAWA, 26. 2. (tel. wł.). Stronnictwo Ludowe zwołało swój kongres na 27 i 28 maja do Warszawy. Będzie to pierwszy kongres po połączeniu.

**Art. Fotografja A. Urbanowicz** 104 Piotrkowska 104

**RADJO C. W. L.** bez lamp, bez akumulatora i baterji odbiera stacje krajowe i obce: — lokalną nawet — na głośnik. Łódź, Ewangielicka 17—W. Lipiński. Poszukiwany wspólnik.

**PĄCZKI - ANANASY** tylko 20 groszy na ostatnie dni karnawału poleca **„ESPLANADA"** Piotrkowska 100, — telefon dla zamówień 111-92. —

Niedziela, poniedziałek **Wesołe Ostatki w „TIVOLI"** Przebojowe występy ulubieńców Łodzi na czele MICHAŁ ZNICZ. Początek o godzinie 11 wieczorem.

**ZUPEŁNIE DARMO**

daje „Kurjer Łódzki" swoim szanującym punktualność P. T. Prenumeratorom

**jeden tom pierwszorzędnej powieści co miesiąc**

Wszyscy nasi P. T. Prenumeratorzy, którzy do dnia 10 marca r. b. włącznie uiszczą prenumeratę za miesiąc marzec otrzymają bezpłatnie 1 egzemplarz prześlicznego romansu historycznego znakomitego francuskiego autora Al. Dumasa p. t.

**W PAŁACU CARÓW**

osnutego na barwnem tle nacechowanego rafinowanym estetyzmem dworu carycy KATARZYNY WIELKIEJ.

Nadmienić należy, że ta właśnie powieść wielkiego Francuza ukazuje się na rynku polskim

**PO RAZ PIERWSZY.**

Przed wojną światową ogłoszenie jej drukiem w języku polskim, ze względu na odsłanianie licznych tajemnic rodu Romanowych było niemożliwe.

Cenzura carska konfiskowała ją kilkakrotnie.

Należy więc natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać powyższą książkę.

**Książkę wydajemy tylko w terminie oznaczonym t. j. do dnia 10-go marca włącznie, po terminie zaś żadne reklamacje nie będą uwzględniane.**

P. S. Dla P. T. Czytelników zamiejscowych wysyłamy książkę za nadesłaniem w znaczkach pocztowych groszy 30.

**NIECH SIĘ SPEŁNI MARZENIE WASZEGO ŻYCIA!**

Jedźcie na Wielkanoc z pielgrzymką do

**ZIEMI ŚWIĘTEJ**

organizowaną przez Polski **TOURING KLUB** pod protektoratem i osobistem duchownem kierownictwem **J. Eksc. Ks. Biskupa Dr. OKONIEWSKIEGO** połączoną ze zwiedzeniem KONSTANTYNOPOLA, ATEN i EGIPTU

Cena za udział 1350 zł. wraz z paszportem i wizami. ◆ Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela Polski Touring Klub Delegatura w Łodzi ul. św. Andrzeja 4, tel. 237 11 od godz. 10—12 w poł. i od 5—8 w soboty od 2—5 po poł. w podwórzu, prawa of. parter. Informacyi udziela również Wagons Lits/Cook ul. Piotrkowska 64, tel 170-77

# Hitler grozi Bawarji.

## Prowokacyjne manifestacje narodowych socjalistów w Monachjum.

### Teror gniecie wszelki opór.

BERLIN, 26. 2 (PAT). Wczoraj w Monachjum odbył się obchód powstania partji narodowo-socjalistycznej, w którym wzięli udział czołowi działacze narodowo-socjalistyczni z Hitlerem na czele. Na uroczystość przybyło 15 tysięcy szturmowców narodowo-socjalistycznych, którzy w zwartych formacjach ze sztandarami przedefilowali przed Hitlerem. Obchód wywołał w mieście wielkie podniecenie. Policja skonsygnowała w Monachjum 7000 funkcjonarjuszy dla utrzymania porządku. Partje opozycyjne zarządziły alarmowe pogotowie swoich bojówek.

Hitler wygłaszając w Monachjum przemówienie podkreślił, że wszelkie próby oderwania Bawarji od związku Rzeszy zostaną bezwzględnie stłumione. Nie chce wojny z krajami związkowemi — oświadczył kanclerz — ale jako kanclerz potrafię bezwzględnie bronić jedności Rzeszy.

KRWAWE WALKI.

BERLIN, 26. 2 (PAT). Krwawe starcia uliczne pomiędzy członkami radykalnych ugrupowań politycznych przyniosły w ciągu ubiegłej doby kilka nowych ofiar. W Kolonji zmarło wskutek postrzału dwóch narodowych socjalistów, zaatakowanych przez niewyśledzonych sprawców pod osłoną nocy. Dwóch innych szturmowców odniosło ciężkie rany. Policja dokonała licznych aresztowań śród komunistów podejrzanych o udział w starciu. W podobnych okolicznościach zabity został członek republikańskiego Reichsbanneru w Missy na Śląsku pruskim.

B. PREZYDENT POLICJI NA INDEKSIE.

BERLIN, 26. 2. (PAT). Prezydjum policji w Berlinie wydało zarządzenie, zabraniające byłemu prezydentowi policji berlińskiej wygłaszania przemówień na wiecach przedwyborczych. Zakaz motywowany jest charakterem antypaństwowym wystąpień Grzesińskiego jako członka socjal-demokracji.

## Podziemne korytarze i katakumby w domu Liebknechta.

### Sensacyjne wyniki przeszukiwania gmachu centrali niemieckiego komunizmu w Berlinie.

BERLIN, 26. 2. (PAT). W czasie przeszukiwania domu Liebknechta będącego centralną siedzibą partji komunistycznej policja wykryła wczoraj szereg podziemnych korytarzy i katakumb, w których znaleziono kilkaset centnarów literatury wywrotowej. Wykryto tajne podkopy i piwnice, prowadzące z domu Liebknechta do jednego z budynków znajdujących się w pobliżu pałacu Buellowa. Policja ustaliła, że kryjówki te i korytarze używane były do ucieczki komunistów przed pościgami policyjnemi. Broszury i ulotki pochodziły z drukarni komunistycznej mieszczącej się wewnątrz budynku. Wszystkie ubikacje i podziemia w domu Liebknechta połączone były ze sobą sygnalizacją dzwonków alarmowych. W razie groźby niebezpieczeństwa odwiedzin policji odźwierny przez naciśnięcie guzika wprawiał w ruch tajny mechanizm, zamykający automatycznie wszystkie drzwi do kryjówek. Osoby znajdujące się w podziemiach otrzymywały jednocześnie sygnał do ucieczki.

## Przywrócenie wzroku.

### Cudowne operacje dr. Umańca.

WARSZAWA, 26. 2. (tel. wł.). Wśród chorych instytutu ociemniałych doktór Umaniec dokonał operacji oczu dwóm ociemniałym Królowi i Kellerowi Niewidomi ci, którzy przed laty utracili wzrok, po operacji uzyskali znów moc widzenia. Dr. Umancowi udało się odkryć jakiś specjalny odczynnik chemiczny, który usuwa nieuleczalne blizny na rogówce oka.

KONFERENCJA W SPRAWIE KREDYTÓW DLA KUPIECTWA.

WARSZAWA, 26.2 (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy, w dniu 6 marca b. r. odbędzie się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem dyrektora departamentu obrotu pieniężnego dr. Baczyńskiego konferencja w sprawie kredytów dla kupiectwa. W konferencji tej, która ma na celu zastanowienie się nad źródłami i postaciami kredytów dla kupiectwa, wezmą udział wszyscy członkowie komisji doradczej do spraw handlu. Do spraw kredytów monopolowych dla kupiectwa ma powstać specjalna podkomisja.

## Dzieje tajemniczego transportu broni.

### Niebezpieczny kompromis na przyszłość.

### Naprawianie broni w Austrji zgodne z traktatami?

WARSZAWA, 26.2 (Tel. wł.) — W naszych depeszach z Genewy donosiliśmy kilkakrotnie o tajemniczym transporcie broni, który wykryty został przypadkowo na terenie Austrji przed dwoma miesiącami. Z relacyj austrjackiej prasy socjalistycznej, za sprawą której doszło do wykrycia transportu, wynikało iż jest on wysłany z Włoch a mianowicie z Verony względnie z Frosoli przez nieznanego bliżej komandora Giuseppe Cortese z przeznaczeniem do Węgier.

Z urzędowej strony austrjackiej zapewniano że broń nie jest przeznaczona dla Węgier lecz ma być naprawiona w zakładach amunicyjnych Hirtemberg i Steyer, poczem ma być odesłana zpowrotem do Włoch.

Doszło do interwencji francusko-angielskiej w Rzymie i w Wiedniu. Obecnie dopiero ogłoszono tekst żądań, jakie Francja i Anglja postawiły rządowi austrjackiemu. Rząd austrjacki miał bezzwłocznie odesłać nadawcy cały transport broni, a gdyby ten nie chciał transportu przyjąć — wówczas cały transport miał być zniszczony. Rząd austrjacki miał dostarczyć przedstawicielom Francji i Wielkiej Brytanji dowodów odesłania do Włoch, względnie zniszczenia transportu przyczem dowody te miały być poparte przysięgą funkcjonarjuszów austrjackich. Pozatem rząd austrjacki miał przeprowadzić śledztwo, zmierzające do wyjaśnienia, czy chociaż część transportu broni nie przedostała się na Węgry przez granicę austrjacko-węgierską, a rezultaty śledztwa miały być zakomunikowane przedstawicielom Francji i Wielkiej Brytanji.

Na wypełnienie wszystkich tych żądań pozostawiono rządowi austrjackiemu dwa tygodnie czasu, ale kanclerz dr. Dollfuss w imieniu rządu austrjackiego wszystkie żądania francusko-angielskie odrzucił, zyskując zresztą żywy poklask prasy włoskiej niemieckiej i węgierskiej.

Cała sprawa zawisła na czas dłuższy w powietrzu i oto dopiero teraz nadeszły do Warszawy miarodajne informacje o sposobie jej załatwienia.

Pod wpływem najróżniejszych czynników interwenjujących żywo w Paryżu i w Londynie zdecydowano się na daleko idący kompromis. Odmowę wypełnienia żądań francusko-angielskich przyjęto milcząco do wiadomości. Niema już mowy o zniszczeniu transportu broni a — wręcz przeciwnie — zgodzono się na naprawienie jej w warsztatach Hirtemberg i Steyr, poczem — broń ma podobno wrócić do nadawcy, a więc do Włoch, ale nikt nie będzie upoważniony do przeprowadzenia kontroli zmierzającej do ustalenia, czy rzeczywiście naprawiona w Austrji broń wróciła tam skąd ją wysłano.

Co więcej, uznano w ten sposób, że naprawianie broni wojskowej przez zbrojownię austrjackie jest zgodne z przepisami traktatów, a rząd austrjacki interpretuje kompromis w ten sposób, iż twierdzi że tranzyt transportów broni przez jego terytorjum nie jest również zabroniony przez traktaty pokojowe i nie jest obowiązkiem rządu austrjackiego zajmować się w przyszłości jakie jest miejsce nadania i miejsce przeznaczenia, przechodzących przez jego terytorjum transportów materjału wojennego.

O ile chodzi o trzy państwa Małej Ententy, które od pierwszej chwili zdradzały największe zaniepokojenie losami tajemniczego transportu broni, to genewski „Journal des Nations" donosi, iż w dniu 23-im bm. minister Paul Boncour zakomunikował w Genewie min. dr. Beneszowi, min. Titulescu i min. Poticzowi (jugosłowiański minister spraw zagranicznych), że broń która przemytem dostała się na terytorjum austrjackie — powróci do Włoch.

Rządy Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji zastanawiają się obecnie nad tem, czy ten sposób załatwienia sprawy uznać za zadawalający.

### Finansowe kłopoty Ameryki.

## Banki pod groźbą masowego krachu.

### Ludność wycofuje swe wkłady.

NOWY JORK, 26.2 (Tel. wł.) — Finansowe kłopoty Ameryki, zapoczątkowane ogłoszeniem moratorjum bankowego w stanie Michigan, stają się coraz poważniejsze.

W tych dniach zamknęły swe kasy Guarantee Trust Co w Atlantic City oraz Jefferson Trust Co w Hooken. Stało się to na podstawie postanowień o moratorjum wydanych przez gubernatora stanu New Jersey.

Ze strony kół finansowych rośnie w związku z tem nacisk na rząd, aby objął gwarancję za wszystkie wkłady w bankach amerykańskich. Henryk Ford domaga się w związku z tem ustanowienia centralnej instytucji dla nadzorowania działalności wszystkich banków.

Sprawozdanie Federal Reserve Banku wyraźnie wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie powstać może, wobec przewidywanych dalszych bankructw bankowych, dla finansów amerykańskich.

W ostatnim tygodniu uruchomiono 215 miljonów dolarów nowych kredytów. Jednocześnie obieg banknotów zwiększył się o 134 miljony dolarów, osiągając nowy stan rekordowy 6 miljardów dolarów.

Na Wall Street wyczuwa się wielkie zaniepokojenie z powodu spadku kursu akcyj najpoważniejszych i najpewniejszych nawet banków.

RUN NA BANK.

BALTIMORE, 26.2 — Gubernator ogłosił, że wszystkie banki i instytucje finansowe w stanie Mayland mają być zamknięte w sobotę; zaś banki w Baltimore zamknięte będą również w poniedziałek i wtorek, aby umożliwić wydanie zarządzeń przeciwko nadmiernemu wycofywaniu wkładów.

## Nieprawdziwe wiadomości o procesach

### przeciw domniemanym mordercom ś. p. Tadeusza Hołówki i ś. p. Emiljana Czechowskiego.

WARSZAWA, 26. 2. — W ostatnim numerze „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" ukazała się wiadomość powtórzona przez kilka pism warszawskich a donosząca jakoby śledztwo przeciwko podejrzanym o udział w zamordowaniu ś. p. Tadeusza Hołówki i komisarza policji ś. p. Emiljana Czechowskiego miało się zbliżać ku końcowi i w rezultacie podejrzany o współudział w tych zbrodniach student Politechniki lwowskiej, Roman Baranowski—miał być wypuszczony wkrótce na wolność.

Ajencja „Iskra" jest upoważniona do stwierdzenia, że informacje te nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Śledztwo przeciwko Romanowi Baranowskiemu nie zostało umorzone i sprawa znajdzie swój epilog przed lwowskim sądem okręgowym. Roman Baranowski pozostaje nadal w więzieniu.

## Operacje odmładzające w Warszawie.

### 3 małpy dla 6-ciu kandydatów eksperymentu.

WARSZAWA 26.2 (Tel. wł.) — Do Warszawy sprowadzono małpę, która potrzebna jest do przeprowadzenia operacji odmłodzenia, systemem Woronowa. Małpa ta znajduje się już w warszawskim ogrodzie zoologicznym, pod staranną obserwacją lekarską. Chodzi o stwierdzenie, czy małpa nie przechodzi jakich chorób które mogłyby się przenieść na operowanego.

Jak wiadomo, jedna małpa potrzebna jest dla przeprowadzenia dwu operacyj odmładzających. Obecnie już lekarz przeprowadzający operację systemem Woronowa dr. S., zjednał sobie w Warszawie 5 klientów. Zamówił wobec tego dodatkowo jeszcze dwie małpy i poszukuje szóstego amatora któryby mógł swoją tęsknotę do młodości zaspokoić kosztem wcale okrągłej sumy.

O osobach, które mają się poddać operacji odmładzającej krążą w Warszawie najbardziej fantastyczne pogłoski.

## Zwalczenie kryzysu przez wzrost zarobków.

### Znamienna opinja Forda.

DETROIT, 26.2 (PAT) — Henry Ford, który był pierwszy w Ameryce o ile chodzi o wielkie zwiększenie zarobków robotniczych, w wywiadzie, udzielonym tygodnikowi „Business Week" oświadczył, że kłopoty, które miał ostatniemi czasy, spowodowane zostały przez zazdrosnych współzawodników. „Jedynie zwiększenie zarobków robotnika może nam znowu przywrócić dobrobyt — mówił Ford. W obecnych warunkach sparaliżowania całego układu gospodarczego zmuszeni byliśmy i my zarobki te obniżyć. Nadchodzi jednak czas, kiedy będziemy musieli powrócić do stopniowych zwyżek płacy przy równoczesnem decentralizowaniu przemysłu".

## Obrady Senatu.

### Dyskusja nad budżetem.

WARSZAWA, 26. 2. (tel. wł.) W sobotę po południu toczyły się obrady Senatu nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Sen. Siciński z Klubu Narodowego zaatakował wychowanie państwowe, sen. Kisielewska wyraziła rozmaite skargi ukraińskie. Odpowiadał im minister Jędrzejewicz, który między innemi oświadczył, że w szkołach powiny wisieć portrety głównych dostojników państwa, a więc Naczelnika i Prezydenta, natomiast jest przeciwny, ażeby zawieszać tam portrety naprz. Sosnkowskiego albo Rydza-Śmigłego jako wojskowych bądź też p. Sławka jako polityka, wskutek czego niema także miejsca dla p. Dmowskiego i gen. Hallera. Następnie rozpatrywano budżet Ministerstwa Rolnictwa i Min. Przemysłu i Handlu.

MARINETTI PRZYBYWA DO POLSKI.

WARSZAWA, 26.2 (PAT) — Dnia 11 marca przybywa do Warszawy znany włoski pisarz, twórca kierunku futurystycznego Filip Tomasz Marinetti. Przyjazd Marinettiego stoi w związku z premjerą jego sztuki pod tyt.: „Jeńcy", która ma być wystawiona w jednym z teatrów lwowskich. Marinetti zamierza wystąpić w Warszawie z odczytem na temat futuryzm w literaturze.

## Nie tak łatwo zerwać z prohibicją.

### Łańcuch przewlekłych formalności.

### Ostateczne zniesienie uciążliwej dla Ameryki ustawy najprędzej za rok.

WASZYNGTON, 26.2 (PAT) — Uchwalenie przez senat i izbę niższą większością przeszło 2/3 głosów wniosku o odwołaniu prohibicji stanowi pierwszy etap formalności, połączonych ze zniesieniem tej ustawy, która ciążyła nad Ameryką od 13 lat i pociągnęła za sobą zarówno z moralnego, jak i ekonomicznego punktu widzenia, tak katastrofalne skutki. Obecnie, drugą i najważniejszą formalnością będzie zgodzenie się na zniesienie prohibicji (lub niezgodzenie) trzech czwartych stanów, która to większość wymagana jest przez konstytucję dla ratyfikowania takiej zmiany. Historję prohibicji w Stanach Zjednoczonych można streścić w następujących datach: dnia 18-go grudnia 1917 Izba niższa kongresu uchwaliła prohibicję 276 głosami przeciw 131. Dnia 8 stycznia 1918 stan Mississippi, jako pierwszy ze Stanów, ratyfikował prohibicję. Dnia 16 stycznia 1919 stan Nebraska, już jako 36-y stan, ratyfikował tę ustawę. Prezydent Wilson złożył veto w stosunku do ustawy Volsteada, którą Kongres następnego dnia uchwalił ponownie większością przeszło 2/3 głosów, anulując veto prezydenta. Dnia 16 stycznia 1920 prohibicja weszła w życie w całych Stanach Zjednoczonych. Jak widać z powyższego formalności przy wprowadzeniu jakiejkolwiek zmiany konstytucji wymagają wiele czasu. O ile obecnie 3/4 Stanów ratyfikuje ustawę o odwołaniu rohibicji, to zniesienia jej spodziewać się można najprędzej za rok.

KATASTROFALNE ZDERZENIE NA MORZU.

HAMBURG, 26.2 (PAT) — Francuski okręt handlowy „Brigitte Stur" zderzył się z islandzkim statkiem rybackim i zatopił go. 9 ludzi załogi z islandzkiego statku utonęło.

ZAWODY W PRADZE.

PRAGA, 26.2 (PAT) — Sobotnie zawody finałowe rozegrała Kanada i Czechosłowacja. Zwyciężyła Kanada w stosunku 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

W drugim meczu hockeyowym o mistrzostwo świata zespół Stanów Zjednoczonych pokonał Austrję 4.0 (2:0, 2:0, 0:0).

Również w sobotę odbył się ostatni mecz o t. zw. puhar pocieszenia, w którym Rumunja niespodziewanie pokonała Łotwę w stosunku 1:0, zajmując pierwsze miejsce.

Wszystkie inne państwa wycofały się z rozgrywek.

CZY UDA SIĘ UTRZYMAĆ PRZY ŻYCIU BURMISTRZA CZERMAKA?

MIAMI, 26.2 (PAT) — Wczoraj wieczorem lekarze, czuwający nad burmistrzem Czermakiem, byli usposobieni bardzo pesymistycznie. Jeden z nich, dr. Jirka, oświadczył, że Czermak ma zaledwie jedną szansę utrzymania się przy życiu przeciwko 10-ciu. W ciągu nocy chory zasnął na dwie godziny, po czem obudził się w stanie znacznie lepszym. Siły pacjenta podtrzymuja zastrzykami cukru i tlenem. W ciągu soboty w stanie chorego żadne zmiany nie zaszły.

## Sukcesy zawodników polskich w rozgrywkach narciarskich w Pradze.

PRAGA, 26 2 (PAT). Do biegu zjazdowego na 2000 mtr. startowało 58 zawodników. Zwyciężył Polak, Stanisław Marusarz.

W klasie starszych „b" zwyciężył Polak, Schiele, w trzeciej klasie seniorów pierwsze miejsce zajął również Polak, Bednarski. W biegu sztafetowym zwyciężyła drużyna polska w czasie 2.15.56 s. Na drugiem miejscu znalazł się drugi zespół polski. Trzecie miejsce zajęła drużyna H. D. W.

## Wojna

### Kolumbji z Peru

PARYŻ, 26. 2. (PAT). Według doniesień z Limy eskadra samolotów peruwiańskich zbombardowała i zatopiła trzy kanonierki kolumbijskie. Z pomocą statkom kolumbijskim nadleciała eskadra samolotów. Wywiązała się bitwa powietrzna, w czasie której kilka samolotów kolumbijskich zostało strąconych na ziemię.

ZGÓRĄ MILJON BEZDOMNYCH WŁÓCZĘGÓW W ST. ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 26.2 (PAT) — Według obliczeń specjalnego komitetu, zajmującego się problemem bezrobocia i bezdomności, w Stanach Zjednoczonych jest obecnie 1.250.000 bezrobotnych włóczęgów bez stałego miejsca zamieszkania. 13 proc. tej cyfry stanowi młodzież poniżej lat 20.

# NOWE DROGI EUROPY.

## Doniosłe przegrupowania polityczne w obecnej dobie.

### Błyskawiczne tempo wypadków dziejowych. Przemiany w układzie sił. Zerwanie między Niemcami i Rosją. Polska a Francja. Mała Ententa. Wskrzesające trójprzymierze. Ofenzywa różnorodnych odmian faszyzmu.

(Od własnego korespondenta)

Londyn. w lutym.

Pod nagłówkiem „Nowa mapa Europy" czytamy w jednym z ostatnich numerów londyńskiego „The Evening Standard" na naczelnem miejscu następujące dość ryzykowne i alarmujące wywody które uważam za obowiązek podać w całej ich rozciągłości do wiadomości społeczeństwa polskiego:

„Dramat wypadków dziejowych ze zbyt wielką szybkością rozgrywa się w tej chwili dla historyka Historja Europy napisana dzisiaj lub nakreślona mapa jej granic dzisiejszych, będzie już nie miarodajna za pięć lat.

Zanim echa tryumfalnego zjawienia się Hitlera na Wilhelmstrasse przebrzmiały całkowicie zarysowały się na horyzoncie Europy daleko sięgające przekształcenia ugrupowań mocarstwowych przekształcenia zupełnie nieuniknione w następstwie zmiany rządu w Niemczech — Nie brak znaków na zachmurzonem niebie Europy że cały dotychczasowy system umów i przymierzy, stworzony pod czas wojny i od czasu zakończenia jej blednie bardzo rychło oddalnej przemianie Odbywają się w tej chwili w Europie i w Azji posunięcia strategiczne nad zwyczajnej wagi; tworzą się niespodziewane jeszcze do niedawna przesunięcia wśród starych wrogów i dawniejszych przyjaciół

Powodów tego przegrupowania mocarstw należy szukać w następujących doniosłych zjawiskach politycznych:

**1) Porozumienie rosyjsko - niemieckie zostanie wkrótce zerwane.**

Z chwilą dojścia w Niemczech do władzy kombinacji junkiersko - nazistowskiej, porozumienie pomiędzy Niemcami a Sowietami zawarte najpierw w Rapallo w roku 1922 a wzmocnione później dalszemi umowami i traktatami, skazane zostało na wymarcie.

Zdobycie przez Hitlera władzy w państwie niemieckiem może wprawdzie nie stanowić jeszcze powodu do zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych pomiędzy Niemcami a Rosją albowiem mamy przecież dowody na Włoszech i Turcji że bolszewicy potrafią podporządkować swoje zasady polityczne żywotnym dla nich potrzebom politycznym — Lecz trudno wyobrazić sobie, aby Sowiety przychylnie odnosiły się do rządu junkrów i hitlerowców, którzy otwartą wypowiedzieli walkę tak centrowcom, jak i lewicy umiarkowanej i lewicy skrajnej Nie można sobie wyobrazić przychylnego stanowiska Sowietów do obecnych Niemiec nawet wzamian za ewentualne dla Moskwy ustępstwa junkrów

**2) Na wypadek sporu zbrojnego pomiędzy Polską a Niemcami, głównym sprzymierzeńcem Polski może być Rosja, a nie Francja (?!)**

W ostatnich paru latach, a zwłaszcza od chwili, kiedy opuściła Warszawę francuska misja wojskowa, przymierze francusko - polskie słabnie coraz więcej Od czasu gdy tekę ministra spraw zagranicznych po Zaleskim przejął pułkownik Józef Beck, zauważyć się daje pewne uniezależnienie Warszawy od Paryża. Ostatnio Polska powzięła mocny krok przed forum świata w Genewie w kierunku usunięcia się od dyplomatycznej zależności od swego sprzymierzeńca, gdy delegat Polski na konferencji rozbrojeniowej poddał krytyce francuskie propozycje w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia, żądając przyjęcia więcej umiarkowanej podstawy do umowy rozbrojeniowej odpowiadającej istotnym wymaganiom chwili...

Równocześnie jednakże stosunki pomiędzy Sowietami a Polską z zadziwiającą szybkością rozwijały się już od kilku miesięcy po linji wyraźnie przyjaznego porozumienia.

Zjawienie się dla obu tych państw niebezpieczeństw dla ich granic, dla jednego w Europie na zachodzie a dla drugiego w Azji na Dalekim Wschodzie, stało się podnietą do wzajemnego zbliżenia się i do rozważań nad opracowaniem planu obopólnej obrony i pomocy.

Niezależnie od istniejących już 2-ch układów pomiędzy Polską a Sowietami, zawarty ma być w najbliższym czasie jeszcze traktat handlowy. O ile nie mylimy się to w chwili obecnej bawi w Moskwie delegacja polska, której zadaniem jest zawarcie umowy handlowej z Sowietami chociaż dopiero przed paru miesiącami Polska podpisała traktat pojednawczy z Rosją...

**3) Koztrząsany oddawna plan Locarna dla państw nad morzem Śródziemnem został na zawsze pogrzebany.**

Wyrok śmierci dla planu tego zapadł w chwili, gdy z ust delegata angielskiego padło oświadczenie, że rząd brytyjski nie podejmuje się żadnych dalszych zobowiązań na kontynencie europejskim — Od chwili wygłoszenia przez przedstawiciela Wielkiej Brytanji takiego oświadczenia wniwecz obrócone zostały wszelkie nadzieje Francji wciągnięcia Anglji w drugie Locarno, podobne do gwarancji granic nad Renem, które zabezpieczać miało mocarstwa wokoło morza Śródziemnego, t. j. Francję Włochy, Hiszpanję, a nawet Turcję O zawarciu traktatu gwarancyjnego dla mocarstw tych mowy teraz być nie może gdyż niema dzisiaj potęgi w Europie, którąby zastąpiła Wielka Brytanja w tym wypadku.

Rozprysły się w ten sposób wszelkie nadzieje osiągnięcia pojednawczego porozumienia pomiędzy Włochami a Francją, o które tak pilnie zabiegał w ostatnim czasie pan Henry de Jouvenel z ambasady francuskiej w Rzymie.

**4) Pękła żelazna obręcz powojennych przymierzy, potworzonych wokoło pokonanych przeciwników.**

Zaprzeczył wprawdzie Mussolini kategorycznie, że oświadczenie w komisji dla spraw zagranicznych we francuskiej izbie posłów, jakoby istniał tajny układ pomiędzy trzema państwami, jakiemi są Niemcy, Włochy i Węgry — jest pozbawione jakichkolwiek podstaw, lecz mamy pełne zrozumienie dla francuskiego oświadczenia, które widocznie polega nie tylko na ścisłych wiadomościach, lecz również na podejrzeniach i obawach przed możliwością dojścia do skutku takiego trój-porozumienia.

Mamy zupełne zrozumienie dla obaw i podejrzeń francuskich, gdyż mimo zaprzeczenia Mussoliniego, nam się wydaje, że moralnie porozumienie takie już istnieje. Potrzeba tylko utrwalenia władzy Hitlera w Niemczech, aby duchowa spójnia stała się dokonanym faktem historycznym.

Śmiemy twierdzić, że trój-przymierze z czasów przedwojennych jest już w istocie rzeczy przywrócone z tą tylko różnicą, że miejsce zlepka austriacko-węgiersko - apostolskiego cesarstwa", zajęły Węgry, państwo o charakterze wybitnie i jednolicie narodowym, pałającym nienawiścią do tych którzy w fanatycznej wyobraźni węgierskiej rozćwiartowali królestwo niebieskiego Dunaju.

Dwaj inni sprzymierzeńcy wyszli odrodzeni z ognia wielkiej wojny i z wstrząsnień wojen domowych Włochy Dziesiątego Roku Panowania Faszyzmu są groźniejsze, aniżeli niestale demokratyczne Włochy w roku 1914 Włochy Mussoliniego są dla Niemiec Hitlera więcej godnym zaufania sprzymierzeńcem, aniżeli Włochy za czasów panowania w Niemczech Wilhelma II Niemcy Hitlera i Hugenberga będą usiłowały z większym bodaj rozmachem dokonać podboju Europy aniżeli dążył do tego Wilhelm II w najśmielszych swoich marzeniach.

Przeciwko temu przymierzu faszyzmu, przymierzu hełmów stalowych i czarnych lub brunatnych koszul, sięgającemu od morza Północnego aż hen w morze Śródziemne, a prawdopodobnie i na Bałkany z chwilą wciągnięcia Bułgarji w orbitę jego — przeciwko takiemu zespoleniu mogą inne strategiczne posunięcia w Europie okazać się bezsilnemi.

Przestraszone rychłem wysunięciem żądań niemiecko - węgierskich o rewizję granic obecnych trzy państwa „Małej Ententy", które dotychczas łączyła tylko obawa przed Węgrami podpisały w tych dniach traktat przymierza Każdemu z tych trzech państw „Małej Ententy" grozi bowiem poważne niebezpieczeństwo ze strony jednego, lub drugiego wspólnika bloku faszystowskiego.

Jugosławja podejrzewa Włochy o zachłanne zamiary w stronę Dalmacji. Czechosłowacja lęka się wkroczenia Niemiec na ziemie złączone pod jej panowaniem od roku 1918. Rumunja szczególnie ma powód do troski o bezpieczeństwo granic swoich: kraj ten na równi z Jugosławją i Czechosłowacją żyje w stałej trwodze przed zamachem węgierskim na terytorja, które Węgry utraciły w Trianon.

Co każdego uderzyć musi, to znamienny fakt, że trój-przymierze „Małej Ententy" stworzyli panowie Benesz, Titulescu i Jevticz, bez pośrednictwa Francji i bez radzenia się jej. Nie można nie zauważyć, że stosunki Francji z państwami, które dotychczas protegowała w południowo - wschodniej Europie, są coraz mniej ścisłe i opiekuńcze, co zresztą uwydatnia się również pomiędzy Polską a Francją.

Jasnem jest dla nas, że w niedługim czasie Francja zostanie osamotniona na zachodzie. Na wschodzie Europy coraz dobitniej zarysowuje się kontury nowego słowiańskiego związku, z Rosją i Polską na czele Położenie strategiczne w Europie jest dzisiaj bardzo podobne do tego które doprowadziło do wybuchu wojny w roku 1914.

Te same żywioły niebezpieczeństw, te same współzawodnictwa, jeszcze większe rany bolące, jeszcze większe ambicje do nasycenia.

A równocześnie w Genewie przeciągają się w nieskończoność targi i dyskusje o .. rozbrojenie".

Pełne głębokiego i niewątpliwie niesłusznego pesymizmu są te poglądy angielskie na dzisiejszy stan rzeczy w Europie. Ale trudno nie przyznać słuszności niektórym twierdzeniom powyższym Europa jest na rozdrożu Od przezorności i umiejętności solidarnego współdziałania państw, stojących na straży pokoju, zależy cała przyszłość.

Pondix.

**P.K.O.** PEWNOŚĆ — ZAUFANIE
Milion stałych klijentów.
622 miljonów wkładów oszczędnościowych i czekowych
**23 miljardy obrotu rocznego.**
Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P. K. O.

### O czem pisza inni?

## Przegląd prasy.

BŁĘDY LIGI.

*Gazeta Polska.*

Rezultatem tego jest, że Liga jednakowo traktuje napastn. i napadniętego, uważając je za równe strony w sporze. W jednakiej mierze dba o bezpieczeństwo napastnika, jak o bezpieczeństwo jego ofiary. Konsekwencją musi być, że w żadnym wypadku pokrzywdzony nie otrzyma satysfakcji, choćby miał stuprocentową rację. Liga szuka wszędzie kompromisu. Nawet pomiędzy takim, który ma rację i takim który jej nie ma. W ten sposób zachęca awanturników, którzy zawsze mogą mieć nadzieję, że zostaną wynagrodzeni. Jeżeli tak dalej pójdzie, Liga może stać się niebezpieczeństwem dla pokoju.

Szybko ulatniają się nadzieje związane z powojenną organizacją pokoju. Wprawdzie dotąd wszystkie gromy padały poza Europą, ale nie można ryzykować twierdzenia, że w Europie wszystko będzie inaczej Nawet gdyby Łotwa leżała w Europie, Liga wysyłałaby tylko telegramy. Ale za pomocą telegramów, nawet z Genewy, pokoju się nie zapewni.

NAPRĘŻONA SYTUACJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

*Kurjer Poranny.*

Górnik polski, biedny, zmęczony ciężką walką o stałe obniżki, stojący w obliczu bezrobocia faktycznego lub sztucznego, trwa na posterunku. Prócz tego walczy jeszcze o co innego. Stwierdzili mi to bez ogródek przywódcy ruchu zawodowego. Walczy z niesumiennym kapitałem niemieckim, przeprowadzającym jednocześnie swoje rozgrywki międzynarodowe na naszym terenie.

Do rządu należy ostatnie słowo. W pojęciu Górnego Śląska, ale Śląska ludzi pracy rząd rozporządza środkami, które mogą pohamować apetyty przemysłu węglowego.

Jakkolwiek więc decyzja w tym konflikcie nie jest łatwa, a zwłaszcza nie jest prosta, trzeba pamiętać, że czekają na nią drżeniem serca tysiące śląskiego ludu, gotowego do największych ofiar dla państwa polskiego.

Ale tylko dla państwa polskiego. Nigdy dla przemysłowców węglowych. Ci stracili już wszelki kredyt u swych robotników

TRAKTAT O MNIEJSZOŚCIACH.

*Gazeta Warszawska.*

Sposób myślenia i metoda polityczna obecnego ministra spraw zagranicznych najcharakterystyczniej bodaj wyraziły się w formułce, w której ujął on program swój w kwestji niemieckiej: „nasz stosunek do Niemiec będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski". Trudno o widoczniejsze uwydatnienie postawy, ograniczającej się do reagowania tylko odpowiadania na fakty.. jakie się dzieją, pozbawionej cech akcji twórczej, samodzielnej.

Ale właśnie w kwestji „traktatów mniejszościach" nie wystrzega się ustosunkowywać się do tego, co dzień przynosi, trzeba umieć zdobyć się na inicjatywę, umieć stwarzać fakty i sytuacje, zgodne z dziejowemi dążeniami Polski i jej mocarstwowemi ambicją. Podjęcie hasła równości w zakresie „praw mniejszościowych", uwolnienie szeregu krajów z pęt, które im zostały narzucone, zgrupowałoby dookoła Polski zastęp państw mniejszych, podobnie jak my zainteresowanych, zwiększając tem samem nasze znaczenie i nasze możliwości na terenie międzynarodowych rozgrywek.

**Bezwarunkowo skuteczne i ekonomiczne:**
**PULSA PASTA, ELIKSIR i MYDEŁKO DO ZĘBÓW.**

**Reumatycy** i cierpiący na bóle nerwowe winni we własnym interesie wypróbować tabletki Togal. Togal bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena Zł. 2.- **Togal**

# IDYLLA NA OCEANIE SPOKOJNYM.

### Życie na słonecznym archipelagu Galapagos. Doktór Ritter i jego naśladowcy. Arystokratyczna kolonja nudystów. Czy Ivar Kreuger żyje?

Mieszkańcy cichych, rozsłonecznionych wysp oceanu Spokojnego nie znają kłopotów ludzi wielkich miast, którzy muszą bez przerwy biegać za zarobkiem w celu przyokrycia grzesznego ciała na słotne lub mroźne dni roku. Nie martwią się także o pożywienie. Wystarczy nachylić się i pozbierać z pulchnego piasku nadbrzeżnego kilka jaj żółwich, aby zaspokoić głód wystarczy strząsnąć z pierwszej napotkanej palmy nieco słodkich owoców, aby zaspokoić pragnienie. Wyspy te oddawna nęciły białych, którym zbrzydło życie w Europie. Nic też dziwnego, że tu i ówdzie znajdzie się para śmiałków, rzucających precz europejskie konwenanse i duszne, niewygodne stroje, a idących żyć za pan brat z przyrodą.

Przed niedawnym czasem głośna była sprawa niejakiego doktora Rittera z Berlina, sławnego nietyle lekarza, ile nudysty. Dr. Ritter, jak wiadomo rzucił dom i ojczyznę i wywędrował wraz z pewną przedstawicielką płci pięknej hen, daleko, na rozsłonecznione Galapagos.

Do wysp archipel. rzadko zawijają okręty transoceaniczne. Położone są na uboczu i obfitują w mnóstwo palm owocodajnych oraz żółwi, znoszących pożywne jaja. Dr. Ritter osiadł tutaj zupełnie bez ubioru, krępującego ruchy i począł prowadzić życie nawpół dzikie. Od czasu do czasu tylko jakiś zabłąkany wśród cyklonu okręt zawijał do wybrzeży wyspy i wówczas pasażerowie natrafiali na ślad człowieka białego, który uciekał na ich widok jak spłoszona sarna.

Wyspy Galapagos stanowią właściwie mały archipelag i są niezamieszkałe. Z tego też względu natrafić na ślad doktora nudysty było bardzo trudno. Obecnie „Chicago Tribune" ogłasza cykl niezwykłych artykułów na temat tych wysp i ich mieszkańców.

„Na jednej z nich, a mianowicie na wyspie Floreana„ istnieć ma cała kolonja europejska. Kolonją tą rządzi samowładna królowa której strzegą wierni żołnierze, poza ubraniem posiadający świetne wyekwipowanie myśliwskie.

Autorzy tych artykułów fermer Paul Franke i Christian Stampa odbyli w ciągu ubiegłej jesieni wycieczkę na wyspę Floreana, chcąc odwiedzić nudystę Rittera.

Amerykanie spodziewali się, że trafią na świetne polowanie, a doktór Ritter miał im służyć za przewodnika i towarzysza.

Jakież jednak było ich zdumienie, gdy po wylądowaniu otoczyło ich sześciu uzbrojonych nagusów rasy białej. Żołnierze ci wzięli ich do niewoli i powiedli przed srogie oblicze „królowej". Królowa Floreany mieszka w solidnym domu, wyłożonym bogato kobiercami perskiej roboty.

Na zapytanie, kto jest królową wyspy, strażnicy nie odpowiedzieli zupełnie.

Więźniowie czekali przez pewien czas na łaskawą audjencję. Wreszcie weszła królowa... by ta nią ni mniej ni więcej tylko zaginiona przed kilku laty paryżanka, baronowa Wagner-Bousquet, o czem dzienniki także szeroko w swoim czasie pisały. Królowa, pozbawiona najprymitywniejszego monarszego ubioru, wyglądała rzeczywiście imponująco. Podała łaskawie rękę na pocałowanie, co Amerykanie wykonali z godnością. Królowa jest w latach pobalzakowskich, opalona na podzwrotnikowem słońcu, silna, rosła — jednem słowem wcielenie życia i siły.

Po audjencji niefortunni turyści prosili o możność widzenia się z doktorem Ritterem. Nie odmówiono im tego. Jednakowoż nie wolno im było o nic pytać. Dr. Ritter sam zachowywał godną podziwu powściągliwość. Jego towarzyszka spędza z nim życie w jednym z domów na wybrzeżu, zbudowanym na wzór europejski.

Polować nie mieli czasu, nie mieli nawet czasu napatrzeć się na cuda królewskich włości. Tu i ówdzie pomykały hoże pary, tam znów kilku rosłych mężów używało rajskich kąpieli i królewskiego sportu jazdy na falach.

Jazda na falach na wyspie Floreana odbywa się podobnie jak na Honolulu.

Nasamprzód należy wypłynąć na dużej desce głęboko w morze. Potem staje się na tej desce, skierowanej pod ostrym kątem w stosunku do płynącej fali i jedzie się na grzbiecie bałwanów morskich, jak na wodnym koniu bożka Neptuna. Turyści amerykańscy potracili głowy. O mało, a byliby zostali razem z arystokratycznymi nudystami na rajskiej wyspie.

Rozsłonecznione te wyspy nie po raz pierwszy stają się sławne. Już przed wielu laty przebywał na nich Karol Darwin, dla poczynienia obserwacyj przyrodniczych. Tutaj amerykański zoolog Bebe odkrył szkielet nieznanego gatunku mamuta. Tutaj wreszcie liczni korsarze zakopywali zrabowane na morzach skarby.

Co dziwniejsze. Królowa Floreany, alias baronowa Bousquet nietylko obwołała się władczynią tamtejszych tarantów, ale przepędziła wszystkich republiki Equador, do której te wyspy nominalnie należą.

— Będziemy się bronić wszelkiemi siłami powiedziała na zakończenie wizyty dwóch śmiałych amerykańskich turystów.

Jedna jest jeszcze rzecz zadziwiająca. Na Floreanie nie słychać innej mowy, jak niemiecką. Twarzy gwardzistów królowej, twarzyczki ich towarzyszek i żon przypominają gwałtownie twarze znane z tysiąca fotografij, typowo junkierskie oblicza nadęte pychą. Język urzędowy na Floreanie, to język niemiecki.

„Chicago Tribune" w związku z tem ostatniem podaje całą listę wybitnych osobistości z pośród niemieckiej arystokracji, którzy w tajemniczy sposób znikali w różnych ostępach czasu.

Kto wie, czy obok doktora Rittera nie ukrywa się gdzie po czarownej wyspie tajemniczy Ivan Kreuger, który przecież także w niesamowity sposób, popełniwszy samobójstwo, znikną ze świata.

Przecież w Szwecji uparcie krąży plotka na temat fikcyjnej śmierci Kreugera i mówi się całkiem wyraźnie, że Kreuger żyje, a w krematorjum paryskiem spalono jego lalkę woskową.

Tajemnicza wyspa na oceanie Spokojnym kryje niejedną dziwną zagadkę. (ra)

# Co dzień niesie?

LUTY
**26**
NIEDZIELA

DZIS: **Aleksandra B.**
Jutro: **Aleksandra i Nest**

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.29 |
| Zachód słońca | 17.07 |
| Wschód księżyca | 7.24 |
| Zachód księżyca | 20.11 |
| Długość dnia | 10.38 |
| Przybyło dnia | 2.46 |

## W NAWIASACH.

### Powrót.

Pan Ignacy Zalazło pewnego dnia znalazł się wobec ultimatum, postawionem mu przez żonę — albo jedziemy na dwa tygodnie do Zakopanego, albo nie chcę cię wogóle znać. Rób co chcesz. Bóg skarał mnie takim ciamajdą mężem. Tylko ciągle wykręty — kryzys, kryzys! Inni i przy kryzysie dają sobie radę. Ciaplucińscy są w Krynicy. Brzuszkiewiczowie pędzają wywczasy (jak to pięknie brzmi!) w Rystrej. Kundelkiewicz został zaproszony na wielkie polowanie, mają być nawet i ministrowie, do Białowieży. A ty co? — zakończyła pogardą.

Naturalnie, że już po kilku dniach państwo Zalazłowie spacerowali po Krupówkach, przesiadywali u Karpowicza, uczyli się jazdy na nartach, saneczkowali, zachwycali się majestatyczną panoramą Tatr. Czas mijał równie prędko, jak szybko. Przyszedł wreszcie czas powrotu. Pan Ignacy był coś zdenerwowany i markotny. Na indagacje małżonki odparł, że trapią go złe przeczucia. Wysłuchał dość przykrej tyrady o przesądach i zabobonach. Lecz to niebardzo go uspokoiło.

Podróż odbyła się w dość minorowym nastroju. W Łodzi na dworcu wzięli taksówkę — do domu. Pan Zalazło stwierdził z przerażeniem, że drzwi frontowe są zabite gwoździami. Co się stało? Popędził do dozorcy.

I nastąpiło wyliczanie klęsk oraz katastrof. Rzeczy z mieszkania częściowo zostały zlicytowane. Ponieważ służąca ani komornika, ani policji nie chciała wpuścić, drzwi otwarto przy pomocy ślusarza a służącą aresztowano za opór władzy. Korzystając z nieobecności gospodarzy i służby, dostali się złodzieje i rozkradli resztę ruchomości. Trzeba było drzwi zabić gwoździami gdyż włamywacze zepsuli zamek.

— A tu jest jeszcze pismo do pana — dodał wkońcu dozorca, wręczając oszołomionemu tą nawałą katastrof lokatorowi kopertę olbrzymich rozmiarów.

Pan Zalazło wziął się z nieufnością do odczytywania pisma. Było to zawiadomienie o ostatecznym terminie eksmisji z mieszkania.

FAUN.

### Źle się dzieje pod dachami miast w Polsce.

# Problem obniżenia czynszu komornianego w podwójnem oświetleniu.

## Najsłuszniejszem rozstrzygnięciem byłby arbitraż.

(r) Najaktualniejszem w dobie dzisiejszej zagadnieniem dla lokatorów oraz niepokojącem problematem dla właścicieli nieruchomości jest kwestja obniżenia czynszu komornianego.

Niejednokrotnie już omawialiśmy tę sprawę i podawaliśmy opinję obydwu stron. Zarówno jedna,, jak i druga strona stawia wiele zastrzeżeń i sypie argumentami Wylicza się grzechy przeszłości i teraźniejszości.

Lokatorzy mówią o tłustych latach kamieniczników w okresie głodu mieszkaniowego, o udziale w odstępnych, pobieranych za wolne lokale, tajemniczych tranzakcjach, dokonywanych wbrew obowiązującym ustawom i przez podejrzanych pośredników.

Mówią zresztą o dużych nieścisłościach, popełnianych przez urzędy rozjemcze przy określaniu komornego z czerwca 1914 roku, na podstawie którego określane bywa obecnie ustawowe komorne. Twierdzą, że przed wojną mieszkanka jednoizbowe na peryferjach kosztowały nie drożej od 3—5 rubli miesięcznie podczas gdy dzięki dziwnym cudom, które dokonywują się w urzędach rozjemczych, ceny komornego tych mieszkań przewalutowano na sumy od 25—35 zł. Jest to według lokatorów, jedną z przyczyn zaleganiu komornego klasy robotniczej.

Według głosów lokatorów, na peryferjach miasta komorne mieszkań jednoizbowych powinno wynosić nie więcej jak 8—12 zł. miesięcznie.

Kamienicznikom wymawia się pozatem spłacenie tanim kosztem sum hipotecznych wszelkiego rodzaju ulgi. Jednocześnie mówi się o tem, że od lat już remonty mieszkań dokonywane są na koszt lokatorów,, podczas gdy dawniej należało to zawsze do obowiązku właściciela domu.

### CZY ISTNIEJE PSYCHOZA NIEPŁACENIA?

Ze strony właścicieli domów słyszymy zresztą szereg innych zarzutów. Twierdzą oni, że domy przestały dawać dochód że utrzymanie domu wynosi około 40 proc., podatki są pobierane od wszystkich lokali, zajętych i niezajętych, że lokatorzy poprostu nie chcą płacić i korzystają z powolnej procedury sądowej, aby odraczać eksmisje. Według nich wśród lokatorów panuje psychoza niepłacenia.

Prócz tego, lokatorzy stali się prawdziwymi właścicielami lokali i eksploatują je, gnębiąc swoich subl:katorów. Pobierają od nich sumy, z których utrzymują się niejednokrotnie, nie płacąc komornego.

Właściciele małych objektów, są, według właścicieli domów zrujnowani i pozbawieni wszelkiego dochodu.

Tak wyglądają wszelkie grzechy, wyliczane wzajemnie z obu stron.

### TANIA DEMOGOGJA.

Z obu stron słyszymy, że sytuacja jest zła nawet tragiczna. Konflikt pomiędzy lokatorami a właścicielami domów pogłębia się coraz bardziej. Na terenie władz ustawodawczych — Sejmu, istnieje jeden tylko wniosek, mówiący o tem, ażeby w zimie wstrzymać eksmisje całkowicie, żeby zmniejszyć komorne o 50 proc. i aby narazie na rok cały powstrzymać wykonanie wszelkich wyroków eksmisyjnych.

Sprawa mieszkaniowa stała się terenem taniej demagogji i nierealnych projektów. Związki lokatorów proponują obniżenie komornego jako jedyny ratunek; właściciele domów żądają zniesienia ustawy lokatorów, która dzisiaj nie spełnia absolutnie swego zadania lub zwolnienia wielkich lokali z pod jej ochrony.

Myślą o przebudowie większych lokali na mniejsze. Bronią się przed teoretycznem nawet zmniejszeniem komornego w obawie przed zmniejszeniem się wartości domów. Wszystko razem jednak dowodzi jednej wielkiej konieczności. Konieczności arbitrażu i zajęcia się problemem, który nie mieści się w ramach obowiązujących ustaw.

Tymczasem pod dachami miast w Polsce dzieje się źle. Źle i coraz gorzej.

### Charytatywna akcja w Łodzi.

# Rozległa działalność Komitetu „Caritas".

## Ile rodzin najbiedniejszych korzystało z pomocy.

(i) Dzięki szlachetnej inicjatywie i wysiłkom pracy J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego akcja charytatywna na terenie Łodzi zatacza szerokie kręgi. Kryzys jaki stopniowo obejmował nasze miasto w roku 1930 dał inicjatywę zorganizowania komitetu dla najbiedniejszych „Doraźny Posiłek", którego zadaniem było otwieranie kuchen, które wydawały dla bezrobotnych i najbiedniejszych obiady. W miarę powiększania się klęski bezrobocia wzmogły się potrzeby akcji dobroczynnej, czego następstwem było powołanie Komitetu dla Najbiedniejszych „Caritas" który na szeroką skalę zakreślił działalność charytatywną na terenie naszego miasta.

Komitet dla Najbiedniejszych „Caritas" podzielił swą pracę na sekcje: niestałych dochodów, kwalifikacyjną, rozdzielczą, opałową, odzieżową i dożywiania dzieci.

O żywotności dobroczynnej akcji komitetu „Caritas" świadczy statystyka, która ilustruje działalność od dnia 21-go listopada 1930 roku do dnia 20 lutego 1933 roku.

Do biura Komitetu dla Najbiedniejszych Akcji Katolickiej „Caritas", mieszczącego się przy ulicy ks. Skorupki 1, wpłynęło 2.587 podań, z których 1.607 zostało załatwionych. W tym okresoczasie udzielono 960 rodzinom bonów żywnościowych na łączną sumę 4.595 złotych. Odzieży przydzielono 325 rodzinom w tem: 746 sztuk bielizny, 51 bielizny pościelowej, 231 sukien, 99 ubrań, 73 palta, 152 czapek i szalików, 118 par obuwia i 23 pary trepków. Niezależnie od tego wydawano najbiedniejszym bony obiadowe do 7 kuchen „Doraźnego Posiłku". Sekcja dożywiania dzieci, oprócz stałej pomocy, jakiej udziela dziatwie w szkole powszechnej przy ulicy Żabiej gdzie dzieci najbiedniejsze otrzymują śniadanie składające się z kawy i bułki, oraz przy szkole powszechnej przy ulicy Drewnowskiej 88 gdzie dziatwa otrzymuje obiady, zorganizowała gwiazdki dla dzieci pozostających w schroniskach dla bezdomnych przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 oraz w schronisku dla opuszczonych matek. Pozatem sekcja domu noclegowego urządziła gwiazdkę dla 257 kobiet pozostających w schronisku dla bezdomnych. Sekcja wigilijna rozdała gwiazdkę przeszło 500 rodzinom, z których każda otrzymała strucle pszenne, herbatę, cukier i śledzie. Sekcja szwalni uszyła i wydała 63 suknie, 25 ubrań, 144 koszule, oraz 32 pary bielizny pościelowej. Sekcja taniej kuchni dla bezrobotnych prawie, odzieżowe i opałowe, które zgłaszający realizują w Spółdzielni Spożywców, posiadającej sklepy na obszarze całego miasta. Komitet przed udzieleniem zapomogi zgłaszającym się, przeprowadza kontrolę, którą prowadzą SS. Urszulanki oraz panie z komitetu „Caritas". Na miejscu należy podkreślić wielką ofiarność pań z „Caritasu", które bezinteresownie podjęły uciążliwą pracę obejmując wszystkie działy pracy prowadzonej przez „Caritas", czyniąc to wszystko w imię wzniosłych haseł „Res Sacra Miser".

# Śladami zuchwałego włamania.

## Skradziony towar w melinie złodziejskiej.

(i) Przed dwoma dniami w centrum miasta przy ul. Andrzeja 6 okradziony został skład manufaktury E. Hauberta. Złoczyńcy włamali się do sklepu od strony podwórza i dorożką wywieźli znaczną ilość manufaktury damskiej i męskiej oraz swetrów łącznej wartości kilkunastu tysięcy zł. Przeprowadzone przez Wydział Śledczy dochodzenie doprowadziło wczoraj do odnalezienia skradzionego towaru w melinie złodziejskiej przy ul. Wawelskiej 34. Towar przewieziono do Urzędu Śledczego. Właścicielkę meliny oraz jednego osobnika znajdującego się podówczas w melinie aresztowano. Nazwiska aresztowanych trzymane są narazie w tajemnicy. Dalsze poszukiwanie zmierza w kierunku ujawnienia sprawców włamania.

# Tragiczny wypadek przy pracy.

## Robotnik rozszarpany przez maszynę.

(u) W zakładach firmy I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej 17 wczoraj zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek przy pracy.

W oddziale przędzalni odpadkowej przy szarpaczu zatrudniona była robotnica Wiktorja Sowińska, zamieszkała przy ul. Smugowej 10.

Sowińska podawała szmaty do maszyny. W pewnym momencie Sowińska przez nieostrożność okręciła sobie pęk szmat koło ręki. Pochwycone szmaty wciągnęły również rękę nieszczęśliwej, następnie zaś całe ciało dostało się w tryby.

Nim spostrzeżono wypadek i zatrzymano maszynę robotnica uległa poszarpaniu mięśni całego ciała oraz złamaniu czaszki i żeber.

Ranną wydobyto z maszyny i wezwano pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz opatrzył Sowińską i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

# Projekt scalonego podatku przemysłowego od włókiennictwa.

## Całkowite uzgodnienie opinji.

(ex) W dniu 24 lutego r. b. odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi posiedzenie podkomisji podatkowej. Na porządku dziennym posiedzenia tego znajdowała się sprawa scalenia podatku przemysłowego od włókiennictwa.

Zaznaczyć należy, iż na posiedzeniu tem doszło do stuprocentowego uzgodnienia powyższej sprawy na platformie projektu opracowanego w swoim czasie przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi.

W wyniku dyskusji postanowiono zwrócić się do p. ministra skarbu z prośbą o jak najszybsze wprowadzenie w życie tego projektu.

W sprawie tej zostanie w jak najkrótszym czasie wysłana do p. ministra specjalna delegacja.

—ooo—

**NOCNE DYŻURY APTEK.**

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Jankielewicza, Stary Rynek 9, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6, E. Hamburga, Główna 50 L. Pawłowskiego Piotrkowska 307, A. Piotrowskiego, Pomorska 91, L. Stockla, Limanowskiego 91

VAL GIELGUD.

# SKARB CARÓW

44

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Marzenie to pochłonęło go tak dalece że zapomniał o papierosie i ocknął się dopiero wtedy, gdy niedopałek spazł go w usta. Zerwał się naprawdę jak oparzony, strząsając ogień z ubrania i w tej chwili zobaczył Fenga, nadjeżdżającego powoli, konno, brzegiem rzeki, z głową zwieszoną na piersi, z nahajką obijającą się luźno o strzemię. Konstanty domyślił się, zgodnie z prawdą, że wódz jeździł oglądać most kozandzki, przez który następnego dnia miała się odbyć przeprawa. Minął Konstantego, wcale go nie widząc, zsiadł, poszedł do ognisk i klasnął głośno w ręce. Momentalnie wrzawa obozowa umilkła i w ciszy słychać było tylko trzask ogni. Feng przemówił i zaraz kilku ludzi pobiegło do rzeki po wodę wróciwszy, zalało nią ogniska, które pogasły z sykiem. Mongołowie rozrzucili nogami popioły, przydeptywali resztki ognia, poowijali się w kożuchy i derki i zamienili się w bezkształtne kupki. Feng podążył w stronę namiotu i Konstanty ruszył za nim w trop z niespokojnem sercem. Lecz i tym razem strach jego okazał się bezpodstawnym, bo Feng legł na gołej ziemi, tak jak jego żołnierze i znieruchomiał na podobieństwo jakiegoś wschodniego bożka, do którego tak był podobny.

Konstanty czekał jeszcze dziesięć minut. Chciał, żeby wszyscy usnęli. Potem dopiero rozpłaszczył się na ziemi i jął pełzać niesłychanie ostrożnie i pomaleńku ku miejscu, gdzie leżał Anzarakhi i Krylenko. Dotarł do nich bez żadnego wypadku i, zatkawszy Armeńczykowi usta, dał mu znak milczenia. Jeniec drgnął gwałtownie jak koń podekscytowany ostrogą, lecz przekleństwo zostało mu w gardle.

— Leż cicho i słuchaj — szepnął po rosyjsku Konstanty, przysuwając wargi do jego ucha. — Potrzebuję planu, który Krylenko ukradł w pociągu kapitanowi Sale'owi. Jeżeli mi go nie wydasz, to powiem Fengowi, że go masz. Skutek będzie taki, że każe cię zastrzelić.

Oczy Armeńczyko wyszły niemal z orbit.

— Ty polski psie — zaharczał ledwie dosłyszalnie. — Czy masz mnie za takiego tchórza, jakim sam jesteś? Weź sobie plan, jeżeli go znajdziesz i idź do wszystkich djabłów!

— Jak chcesz — mruknął Konstanty, kneblując go szybko i skutecznie zapomocą kawałka drzewa i okropnie brudnej chustki. Łatwo mu to poszło, bo skrępowany olbrzym nie mógł ruszyć palcem. Zresztą nie próbował się nawet szarpać. Leżał spokojnie i tylko jego wspaniałe oczy gorzały nienawiścią i pogardą. Konstanty zabrał się zkolei do Krylenki, ale jemu przyłożył do skroni lufę rewolweru.

— Żadnego gadania — rzekł spokojnie, widząc wlepione w siebie, przerażone oczy Rosjanina. — Oddaj mi plan który skradłeś kapitanowi Sale'owi, bo inaczej będzie nieszczęśliwy wypadek. Potknę się o ciebie po ciemku i rewolwer wypali. Ręczę ci, że toby cię oszpeciło. Rozumiesz, idjoto?

— Obyś sczezł!

— Odłóż to pobożne życzenie na później. No dalej, dawaj plan!

— Jakże, kiedy mam ręce związane?

— Powiedz tylko, gdzie go masz, pewnie pod koszulą...

Krylenko milczał chwilę, przygryzając wargi i zezując na Anzarakhiego. Konstanty wparł lufę w jego skroń.

— Daję ci pół minuty czasu — szepnął i przysunął mu do oczu swój fosforyzujący zegarek.

Już się zląkł, że Rosjanin się uprze, a narazie nie miał ochoty wysyłać go na tamten świat. O rewizji osobistej nie mogło być mowy. Lada moment mógł się obudzić Feng, lub który z jego ludzi, a wtedy co? Czyby mu uwierzyli gdyby im powiedział, że wyszedł z namiotu, żeby zaczerpnąć świeżego powietrza. Fenga okłamał, że opuścił go tylko dla Karoliny, lecz zdobywszy ją, wrócił. Wódz Mongołów przyjął to oznajmienie, nie zdradzając najmniejszego sceptyzmu. W jego skośnych oczach nie zamigotał nawet cień niedowierzania. Pomimo to Konstanty czuł, że Mongoł przejrzał go momentalnie i jeżeli udał, że uwierzył tak oczywistemu kłamstwu, to tylko dlatego, że musiał mieć potemu jakieś powody. Gdyby go przyłapał na obrabowaniu jeńców, napewnoby się wypowiedział.

Ale Krylenko nie wytrzymał. Może chroniczne pijaństwo, jakiemu się oddawał na wygnaniu, zabiło w nim odwagę narówni z godnością osobistą.

— Rozepnij mi płaszcz — mruknął.

Konstanty uczynił to skwapliwie. Pod płaszczem jeniec miał chłopską rubaszkę, a pod rubaszką pas, włożony przez lewe ramię. W torebce przy pasie krył się starannie złożony plan.

— Dziękuję — rzekł Konstanty, zapinając zpowrotem pas, rubaszkę i płaszcz i chowając do kieszeni plan i rewolwer.

— Czy mam powtarzać, że jeżeli narobisz alarmu, to ja pierwszy tu będę i nikt nie zdoła przeszkodzić nieszczęśliwemu wypadkowi?

Wyjął knebel z ust Armeńczyka i wrócił ostrożnie do namiotu. Ale dla wszelkiego bezpieczeństwa nie poszedł wprost, lecz zatoczył szeroki łuk.

Karolina już spała, z prawą ręką podłożoną pod policzek, z ustami rozchylonemi uśmiechem. Wyglądała śliczn.ie i niezwykle młodo. Konstanty zdumiał się, jakim sposobem zdołała usunąć z twarzy farbę Hafiza. Gdyby był kobieciarzem, wiedziałby, że żadna kobieta nie uda się w podróż nie zaopatrzona w zapas kremu. Zdjął z haka niezgrabną, staroświecką latarnię, żeby się przyjrzeć swojej zdobyczy. Na cichy brzęk żelastwa Karolina obudziła się i usiadła mrugając oczami. Ręce jej podniosły się odruchowo do włosów.

(D. c. n.)

### Targi o umowę zbiorową w przemyśle.

# Czy strajk włókniarzy w Łodzi może być aktualny?

## Związki zawodowe odniosły się do Min. Opieki Społecznej.

### Znamienne opinje przemysłowców.

(p) Jak wiadomo — wobec niedojścia do skutku konferencji przemysłowców z robotnikami w sprawie zawarcia umowy zbiorowej — związki robotnicze odniosły się do Ministerstwa Opieki Społeczn. o zwołanie konferencji z przemysłowcami w terminie do dnia 2 marca r. b.

To posunięcie związków było o tyle uzasadnione iż rozstrzygało kwestję udziału w obradach poszczególnych związków, jak wiadomo bowiem związki włókniarzy ZZZ otrzymały już swego rodzaju zapewnienie sfer przemysłowych iż wobec niestawienia się na naradę w dniu 21 b m nie będą zaproszone na następny termin.

Gdyby Ministerstwo Opieki Społecznej wyznaczyło nowy termin konferencji, rozumiećby to można tylko w ten sposób iż wezmą w niej udział wszystkie związki robotnicze w Łodzi.

Po odwołaniu konferencji, wyznaczonej na dzień 23 b. m., związki przemysłowe zamierzały zwołać następną konferencję na poniedziałek, dnia 27 b. m. Wobec zwrócenia się związków robotniczych do Ministerstwa Opieki Społecznej — zrzeszenia przemysłowców, ich zdaniem, straciły prawo do inicjatywy, mają one bowiem pretekst do przewlekania sprawy pod pozorem, iż decyzja w całej tej sprawie spoczywa w Ministerstwie.

Jeśli chodzi o sprawę proklamowania przez związki robotnicze strajku w przemyśle włókienniczym, kwestja ta nic przedstawia się jasno.

Należy stwierdzić, iż w komunikacie oficjalnym, wydanym przez związki robotnicze po naradach przedstawicieli trzech organizacyj robotniczych łódzkich skonkretyzowano stanowisko związków w ten sposób, że o ile do dnia 2 marca r.b nie nastąpi zwołanie konferencji w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym — związki zastrzegają sobie pozostawienie całkowicie wolnej ręki i podjęcie kroków, jakie uznają za stosowne.

**Konkluzja ta jest jak gdyby zapowiedzia akcji strajkowej.**

Zdaniem sfer przemysłowych akcja strajkowa w całym przemyśle włókienniczym łódzkim nie jest wogóle do pomyślenia, przynajmniej w ciągu najbliższych miesięcy.

Wpływa na to szereg przyczyn. Przedewszystkiem należy wziąć pod uwagę, iż wielu robotników nie jest zrzeszonych w kadrach organizacyjnych, do których również nie należą dziesiątki tysięcy bez robotnych.

Jeżeli chodzi o robotników, zrzeszonych w organizacjach zawodowych, którzy mogli stanowić poważną siłę, to przeciwstawiają się zasadniczym posunięciom, solidarnie przez związki wypracowanym, dwa bardzo ważne czynniki: w pierwszej linji rozbicie poglądów i zapotrzebowań poszczególnych związków, a następnie — różne linje postępowania związków takich, jak „Praca", klasowe, Ch D., czy ZZZ.

Według opinji sfer przemysłowych łódzkich, walka o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym łódzkim zdaje się być zakończoną już na wstępnym etapie: **odwołania konferencji, zwołanej na dzień 23 b. m.**

Podjęcie ewentualne rokowań, choćby z inicjatywy Ministerstwa Opieki Społecznej przy antagonizmach, jakie nie oczekiwanie wyłoniły się między przemysłowcami a związkami zawodowemi, nie rokują powodzenia narad.

Czy opinje te, naogół przystosowane do sytuacji i nastrojów na rynku pracy, okażą się słuszne, zadecydują najbliższe dni.

# Prasa łódzka w czasie wojny

## WEDŁUG KSIĄŻKI P. MIECZYSŁAWA HERTZA.

Do najbardziej godnych pamięci i uwagi rozdziałów nowej książki p. M. Hertza p. t. „Łódź w czasie wojny" — należy rozdział o prasie (X., str. 170—178). Podczas wojny prasa na całym świecie odgrywała olbrzymia rolę. Tylko na terenach, okupowanych przez Niemcy prasa polska całkowicie była zduszona. Natomiast okupanci stworzyli własną gadzinową prasę i znaleźli dla niej usłużnych najmitów, co gorsza, pragnących za Polski Niepodległej przyodziać na siebie rolę obrońców demokracji. Podajemy kilka charakterystycznych ustępów z książki p. Hertza:

„W sierpniu 1914 r. wychodziły w Łodzi następujące gazety: Kurjer Łódzki, Gazeta Łódzka, Rozwój, Neue Lodzer Zeitung, Lodzer Zeitung, Lodzer Tageblatt i Łodzinskij Listok.

Wkrótce po 6 grudnia 1914 r. władze okupacyjne niemieckie, oceniając znaczenie prasy, zajęły się organizacją odpowiedniego aparatu. Przy Liebercie były coprawda początki tej organizacji, którą kierował Pressechef przy sztabie, lecz była to instytucja o niewielkim zakresie działania. Natomiast w końcu 1914 r. stworzone zostało Presse-Verwaltung przy Gubernatorstwie Łódzkiem. Duszą tej organizacji był Jerzy Cleinov, osławiony autor dzieła: „Die Zukunft Polens". Prowadził on koronkowo - destrukcyjną robotę.

Instytucja ta, która chociaż nie przeprowadza rewizyj i aresztowań, nie indaguje i nie katuje, lecz również działa destrukcyjnie na zbiorową psychę narodu polskiego jest pruski zarząd prasowy dla obszarów Królestwa, okupowanych przez Niemcy.

Dalszym etapem działalności zarządu prasowego było wywiezienie redaktorów i zabicie dziennika „Rozwój" i szykanowanie, które doprowadziło do zamknięcia gazety żargonowej „Lodzer Tageblatt" a założenia również żargonowego „Volksblatt'u", organu nibyto broniącego interesów żydowskich, a właściwie dążącego do przeciągnięcia żydów na stronę niemiecką.

Z pośród przedwojennych łódzkich dzienników jedynie „Gazeta Łódzka", Grodka, oddała się na usługi Niemców „Gazeta Łódzka" wkrótce wykazała swoją nieudolność i dlatego cofnięto jej subsydjum w formie bezpłatnej dostawy papieru i odbioru pewnej ilości egzemplarzy, zażądano zapłaty za papier i pismo to znikło z widowni, ustępując znacznie mądrzej i technicznie lepiej redagowanej „Godzinie Polski". Wydawcami byli: Zawiłowski i Napieralski. Tytuł był wybrany dość niefortunnie; ulica przechrzciła już przy pierwszem pojawieniu się gazety „Godzine" na „Gadzinę". Pismo to posiadało znakomity dział informacyjny. „Godzina Polski" prowadziła wyraźną politykę germanofilską i widoczna była tendencja siania niezgody wśród warstw społecznych. Ogromne oburzenie w społeczeństwie wywołało stanowisko tego dziennika wobec prawa o wstępie do pracy i formowania batalionów robotniczych. Pierwszy numer „Godziny Polski" pojawił się dnia 30 grudnia 1915 r. Centrala tego pisma była początkowo w Łodzi, potem w Warszawie. Równocześnie wychodziły lokalne wydania w Płocku Włocławku i Częstochowie. Dla kierunku pisma charakterystyczna była ta okoliczność, że przestało ono wychodzić w dniu 12 listopada 1918 r. a więc w dniu, kiedy się kończy władza niemiecka. Drukarnia przechodzi w posiadanie Marcelego Sachsa, który grał dużą rolę w redakcji „Godziny Polski". W dniu 12 listopada, w pierwszym numerze „Głosu Polskiego" (odbył się nocny chrzest: z „Godziny Polski" stał się „Głos Polski") wydaje on oświadczenie o niewyraźnej treści i jeszcze bardziej niewyraźnym programie nowego dziennika. „Głos" deklarował się ze służbą dla demokracji. Biedna ta demokracja! Czego też nie wpisuje się na jej rachunek.

J.

## Konfiskata mięsa

(a) Wczoraj funkcjonarjusze posterunku P. P. w Chojnach skonfiskowali na terenie przedmieścia Kurczaki 360 kg mięsa wieprzowego wwiezionego przez handlarza Franciszka Tysiaka.

Mięso poddane zostanie badaniom weterynaryjnym, a następnie w wypadku uznania go za zdatne do użytku przeznaczone na rzecz kuchni dla bezrobotnych.

Tysiaka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Rekordowy straik.

(a) Rekordowy pod względem długości strajk włoski trwa w fabryce Maurycego Taumana przy ulicy Dowborczyków 6-8.

Robotnicy od dwóch tygodni okupują fabrykę i nie opuszczają murów usiłując w ten sposób zmusić zarząd firmy do uwzględnienia postulatów robotniczych, szczególnie zaś do normalnej wypłaty zarobków, które firma złośliwie zatrzymuje.

Wczoraj zanotowano znów jeden wypadek zasłabnięcia robotnika, którego pogotowie przewiozło do domu.

Sprawą przewlekającego się zatargu zajęły się związki zawodowe oraz inspektor pracy, który zwołuje konferencję, by zakończyć przewlekający się zatarg.

## Z Polskiego Tow. Krajoznawczego

W sobotę dnia 4 marca rb. odbędzie się piąta w sezonie zimowym herbatka towarzyska, w lokalu przy Al. Kościuszki Nr. 17. W programie przewidziana jest między innemi krajoznawcza gra towarzyska w t. zw. „zgadywanki", polegająca na odgadywaniu wyświetlanego na ekranie widoku, budynku lub zabytku; zawodnik, który odgadnie największą ilość widoków, będzie premjowany.

Początek o godz. 8,30. Strój codzienny. Wejście dla członków bezpłatnie, dla gości 50 gr.

**ZEBRANIE ABSOLWENTÓW P.S.H.M.**

Dziś, o godzinie 10 rano w lokalu Polskiej YMCA. (Piotrkowska 89, parter) odbędzie się Doroczne Zebranie Absolwentów Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej w Łodzi.

### Przestępstwa skarbowe i amnestja.

# Pod pojęcie władzy administracyjnej podlega się również władze komunalne.

## Orzeczenie Sądu Najwyższego.

Ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło się w swoim czasie do Sądu Najwyższego z prośbą o wyjaśnienie niektórych przepisów o amnestji, stawiając kilka pytań z których najważniejsze brzmiało: „jakie przestępstwa skarbowe wyłączone są z pod amnestji na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 21 października 1932 r.?" oraz „czy pod pojęcie władz administracyjnych w rozumieniu rozporządzenia o amnestji należy również podciągać i władze komunalnej?"

Na wniosek ministra sprawiedliwości, zajął się tą sprawą Sąd Najwyższy na posiedzeniu całej izby karnej pod przewodnictwem prezesa J. Rzymowskiego i przy udziale prokuratora Z. Piernikarskiego.

Sąd uchwalił, że przez przestępstwa skarbowe należy rozumieć wszystkie czyny występne, polegające na uszczupleniu, nieuiszczeniu, lub obejściu przepisów zabezpieczających uiszczenie wszelkich świadczeń, przypadających na rzecz skarbu lub związków terytorjalnych, samorządowych, z tytułu podatków, opłat celnych, danin, monopolów państwowych i opłat stemplowych, jak również przestępstwa, polegające na naruszeniu przepisów skarbowych o zakazie przywozu i wywozu.

W konsekwencji — w systemie polskiego prawa skarbowego, przestępstwami skarbowemi są czyny występne, przewidziane w ustawie karnej skarbowej, w ustawach lub rozporządzeniach o opodatkowaniu cukru, sztucznych środkach słodzących, wywozie zagranicę złota, podatku od kart do gry, podatku dochodowym, podatku przemysłowym, opłatach stemplow, podatku od spadków i darowizn, oraz podatku od kapitałów i rent. Przestępstwa obłożone karą porządkową, są również przestępstwami skarbowemi.

Wobec tego Sąd orzekł, iż poza wyjątkiem przewidzianym w art. 3 par. 1 p. b) rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o amnestji z dn. 21 października 1932 r. (uprawa gruntów bez uprawnienia)— wszystkie inne przestępstwa skarbowe przewidziane w wyliczonych powyżej ustawach i rozporządzeniach są wyłączone z pod amnestji.

Na pytanie, czy pod pojęcie władzy administracyjnej należy podciągnąć również i władze komunalne — odpowiedział Sąd Najwyższy twierdząco.

Do podanego powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego dołączone jest obszerne uzasadnienie. Dokument, o którym piszemy, a który posiada bezsprzecznie wielkie znaczenie dla szerokich kół społeczeństwa, — opatrzony jest w Sądzie Najwyższym liczbą II. Pr. 137-32.

**Ludzie nerwowi**

skarżą się często na brak apetytu; powinni oni otrzymywać pożywienie wzmacniające a przytem lekkostrawne.

**OVOMALTINE**

łączy te zalety, wzmacnia bowiem i odżywia, nie obciążając przytem organizmu.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A Kraków

STANISŁAW BAL.

# Bezkrwawa historja.

**ROZDZIAŁ I.**

**W którym jest mowa o moralnych cierpieniach Aurelji z powodu niewierności jej narzeczonego.**

Aurelja stanęła przed kamienicą, do której przed chwilą wszedł on... Bocce, jej narzeczony. Szła za nim trop w trop. Wiedziała, że w kamienicy tej mieszka Henrietta Dolib, artystka filmowa. Stało się dla niej jasnem, że Bocce poszedł do niej... Być może w tej chwili, gdy ona waha się, co dalej robić, on już jest z nią, już klęczy u jej stóp, wyznaje miłość, słowem dobija się o względy, a może nawet o coś więcej. Aurelja nie mogła pojąć tej dwulicowości Bocce. Twierdził bowiem, że jest w niej zakochany, że najbliższym celem jego życia jest poślubić ją. Nieraz usiłował ją zepchnąć z roli narzeczonej do roli kochanki. Ale ona oparła się temu. Rozumiała, że z chwilą gdy Bocce ją rozsiądzie sprawa zamążpójścia zejdzie na plan drugi. Dając mu zadośćuczynienie, tem samem traci w Bocce kandydata na przyszłego męża. Wychodząc z tego założenia, Aurelja wręcz oświadczyła Bocce, że należeć do niego będzie po ślubie. Bocce podzielał poglądy Aurelji. Przyrzekał dozgonną miłość i wierność. Teraz przekonała się jak ta wierność wygląda... Zastanawiała się też, czy sama nie jest sprawczynią zdrady. W każdym razie uczucie ciekawości, połączone z zemstą rozpierało jej piersi.

**ROZDZIAŁ II.**

**W którym Bocce pozostaje w miłem sam na sam z Henriettą.**

Bocce zadzwonił. Henrietta nie pozwoliła mu długo czekać... Drzwi momentalnie się rozwarły.

— Przyszedłeś jednak, Bocce! Zdecydowałeś się!... To bardzo pięknie z twej strony. Sądziłam, że znów nie dotrzymasz słowa... Tyle razy obiecywałeś... Bocce, proszę cię do mego buduaru... Patrz, jak tu wszystko przygotowane na twe powitanie...

— Rzeczywiście... Pięknie jest tutaj, Henrietto, i tak przytulnie... Tak wszystko harmonizuje z sobą. A ty, Henrietto, na tle tego pokoju wyglądasz, jak zjawisko czarujące...

— Bocce, tylko bez przesady...

— Kocham cię, Henrietto! Pragnę i pożądam, Henrietto, musisz być, musisz być moją... Jestem spragniony miłości, którą ty jedna dać mi możesz. — co mówiąc, chwycił w swe muskularne ramiona Henriettę, przycisnął do swych piersi. A ona, bezwolna, pozwoliła się całować, pieścić... Wzburzyła się i krew Henrietty. Zatraciła całe panowanie nad sobą... Bezradnie wypadła z objęć Bocce na kozetkę, ginąc w niej z Bocce wśród jedwabnych wzorzystych poduszek...

**ROZDZIAŁ III.**

**Omawia wyrzuty sumienia Henrietty.**

— Uległam... Zapomniałem o przestrodze mego poczciwego męża... Nieraz mi mówił, bym unikała miłości jednego mężczyzny... Zgadzał się, bym była przedmiotem uwielbień licznych przyjaciół... Uprzedzał, że jednemu rady nie dam.

— Łatwo mężowi twemu, który jest trzysta dni w roku poza domem, udzielać ci podobnych rad... Nie zapominał że jesteś młodą i piękną kobietą, która ma prawo do życia. Gdybym został twoim mężem, nigdybym nie zezwolił na jakiekolwiek wielbicieli... Wogóle, musiałabyś zerwać z ekranem.

— Jesteś egoistą, wszystko chciałbyś zagarnąć dla siebie...

— Henrietto, pragnąłbym, abyś była niepodzielną mą własnością. Dałaś mi najwyższe zadośćuczynienie, jakie kobieta dać może mężczyźnie. A odmawiała mi tego Aurelja i uzależniała swą powolność od zamążpójścia. Tyś uczyniła to bezinteresownie...

— A może ze swego punktu widzenia Aurelja miała rację... Kto wie, czy nie będę żałowała swego kroku... Zdradziłam zacnego męża, a ty, Bocce, poślubisz teraz... Aurelję... Już tacy są mężczyźni...

**ROZDZIAŁ IV.**

**Poznajemy w nim męża Henrietty, Stefana Doliba, i jego pogląd na małżeństwo.**

W instytucie astronomicznym wielkie święto... Uczony astronom Stefan Dolib odkrył nową gwiazdę, leżącą na północ od południowej części Saturna.

— Będę musiał napisać do Henrietty o tem odkryciu — rzekł do swego asystenta. — Nie wyobraża pan sobie, jak się żona moja z tego powodu ucieszy...

— Ale to odkrycie nie pozwoli panu profesorowi, zdaje się, wyjechać stąd wcześniej, jak za dwa lata.

— Cóż znaczą dwa lata nieobecności wobec uczucia, jakie Henrietta do mnie czuje.

— Zadam profesorowi niedyskretne pytanie, czy i on również żywi tak wielki sentyment do swej małżonki?

— Nigdy się nad tem nie zastanawiałem. Nie miałem czasu... Widocznie, Henrietta kocha mnie, jeśli zgodziła się zostać mą żoną i jeśli godzi się na samotność i ustawiczną rozłąkę.

— Może pani profesorowa, która, jak mi wiadomo, jest artystką filmową, kocha więcej tę wolność, jaką pan jej stworzył, niż... co to ja chciałem powiedzieć...

— Proszę pana... Dla mnie nie posiada to żadnego znaczenia. Jeśli, jako astronom, mogę robić błędy w swych wyliczeniach, które oparte są na wyższej matematyce, czemu nie miałbym się mylić w ocenie uczucia swej żony... Kobieta jest niezbadaną otchłanią, jak Droga Mleczna...

**ROZDZIAŁ V.**

**W którym Aurelja postanawia przyłapać Bocce na gorącym uczynku zdrady.**

Aurelja zdecydowała się na krok stanowczy... Wejdę — myślała — do mieszkania Henrietty i przyłapię ich na gorącym uczynku... Dość mam tej komedji!... Bocce jest wolnym człowiekiem. Niech robi, co mu się podoba!... Mogę przeboleć jego niewierność... Zastanawia mnie, w jakim celu narzuca mi swą miłość, myśląc równocześnie o Henriecie... Czemu opowiada mi, że po za mną żadnej kobiety nie zna i znać nie chce, a bawi teraz u Henrietty... Poprostu, zdemaskuje go i skończę...

Zadzwoniła... Serce waliło jej, jak młotem. Po kilku minutach, zdawałoby się daremnego oczekiwania, otworzono. Pokojówka zameldowała nadejście Aurelji... W drzwiach buduaru ukazała się, starając ukryć wzruszenie, Henrietta.

— Przyszłaś... A właśnie jest u mnie Bocce... Twój narzeczony... Śledziłaś go niezawodnie... Postanowiłaś widocznie wszystko na jedną kartę... Tak, teraz przynajmniej sytuacja dla nas obojga będzie jasna.

Podniecona do najwyższego stopnia i, usiłując opanować się, Henrietta dodała, zwracając się w stronę buduaru:

— Bocce, chodź tu do nas!.. Bocce, przywitaj się z Aurelją twą narzeczoną... I teraz wyznaj szczerze, którą z nas kochasz, a którą oszukujesz...

**ROZDZIAŁ VI.**

**Który jest epilogiem bezkrwawej historji.**

Uczony astronom, Stefan Dolib, czytał ze wzruszeniem list Henrietty, będący odpowiedzią na wyrażenie zgody z jego strony na rozwód.

„Jestem nadwyraz szczęśliwa, że odkryłeś tę nową gwiazdę na południowym zachodzie od Saturna i że zgodziłeś się na rozwód ze mną... Kocham cię za twą dobroć i mądrość... Z Boccem, zaraz po ślubie, przyjedziemy do ciebie, by pod twym bokiem spędzić miodowe miesiące... Przywieziemy z sobą i dla ciebie niespodziankę... Będzie nią Aurelja, która się bardzo interesuje twem ostatniem odkryciem astronomicznem...

**Twoja Henrietta".**

cyklu: Reportaże „Kurjera Łódzkiego".

# Życie nocne Łodzi.

## Smutny świat sztucznego wesela i zbłąkanej zabawy.

Dziwne miasto — ta Łódź: gigant emysłowy, 600 tysięcy przeszło ludci, wiele kilometrów kwadratowych estrzeni — lecz życie wielkomiejskie swemi dodatniemi i ujemnemi stronatli się tutaj zaledwie na małym odku miasta, to jest tylko w tak zwan centrum. A i centrum to niewielkie. muje zaledwie część głównej ulicy arę przecznic: Piotrkową od Placu lności do ul. Nawrot.

Na tym to odcinku — ułamku wielgo miasta o jakże rozległych perycach chwiejnie migoce iskierka życia elkomiejskiego — na tym odcinku żemy zaobserwować zjawiska jakie właściwościa innych wielkich miast. paniałe wystawy, wytworniych mniej więcej przechodniów, lokale rozrywwe na niby „europejską" skalę itd.

Na tym odcinku możemy zaobserwoć t. zw. nocne życie Łodzi, w którem ział jednak biorą uczestnicy niekoniecnie tylko z „centrum" lecz i z „bow".

Łódź — miasto pracy wcześnie udaje się na spoczynek... W noce zimowe hocznych uliczkach już około godzi- 10 wieczorem przechodzień jest rzadścią. Przedmieścia już o 9 wieczom wydają się wymarłe. W oknach eszkań rzadko gdzie światło: krys.

Łódź nocy zaczyna dopiero wtedy ć: między 9 a 11 wieczorem. W m czasie, gdy poczciwy ojciec mieszańskiej rodziny śpi już wnajlepsze. ły człowiek pracy ułożył już do spoynku spracowane ciało — zaczyna ć Łódź nocy. Łódź chwilowej rozrywŁódź lekkomyślna, pseudo-złota młoleż (choć i tej corza mniej teraz!). reszcie Łódź tańcząca... Zapełniają lokale lepsze i gorsze coraz gwarniej nich, zaczyna się wędrówka różnych zypadkowych kompanij pijackich od udy do budy.

Kryzys gospodarczy — tak potwore formy przybrawszy w naszem miecie i na owem życiu nocnem pozostaił swe wyraźne piętno: brak oczyisty tempa i rozmachu, brak radosnej eztroski, humoru lub wesołości przyisać należy wyłącznie prawie działaniu alkoholu.

Centralne centrum miasta: Grand otel. Najwytworniejszy lokal: piękne aletv pań, dystyngowane ruchy paów... Doborowa orkiestra... Tłumu jedak brak. Tańczy kilka par zaledwie... astrój senny. Drugi zkolei pierwszozedny lokal i tutaj pusto... niewesoło, mo karnawału „Ot, mówią gospodarze — sobota i niedziela to jeszcze oblei — ale tak cały wdzień powszedni, gorzej"...

Podobnie i w innych lokalach restaracyjnych wyższej skali... Sobota — iedziela są goście — ale pozatem ciężko...

A przecież w każdym dobrym lokau dbają dziś o gościa: ceny niskie i kaele znakomite, a mimo to...

Nie w tych jednak restauracjach gniskuje się owo właściwe życie nocne Łodzi. Ogniskuje się ono w t. zw. lokalach rozrywkowych, kabaretach, wytworniejszych lub mniej, w podrzędnych całkiem knajpach nocnych z „występami artystycznemi" lub też bez nich, ale zato z koncertami wędrownych skrzypków i gitarzystów.

Przeciętny mieszczuch, zacny mąż i ojciec, przeciętna pobożna i dobra pani nie znają naturalnie tych rozległych a tak charakterystycznych odłogów życia, na które prowadzi nas noc wielkomiejska nawet w tak skromnym ośrodku, jak łódzki...

Kalejdoskop obrazów nocy łódzkiej jest ciekawy, nieraz iście frapujący. Na tle tych obrazów przewijają się w swoistym zakresie wszelkie zagadnienia współczesne: społeczne i gospodarcze, klasowe i stanowe.

Wędrówka po knajpach nocnej Łodzi obfituje przeto w interesujące momenty. Przypuszczam, że Czytelnicy wędrówką tą się nie zmęczą.

W chwili obecnej Łódź posiada 3 kabarety nocne pierwszego rzędu. Mieliśmy ich pięć, ale dwa zamknięto z powodu upadłości. Jeden z istniejących zakładów słynny jest z tego, że często zmienia nazwy choć właściciele (kilkakrotnie już im ogłaszano upadłość) pozostają ci sami „dochodzą" tylko nowi wspólnicy.

Jest godzina 12 w nocy. Odwiedzamy stary i „renomowany" lokal przy ul. Moniuszki. Zamierzano tu nawet występy artystów sceny łódzkiej. Właśnie kochany Józio Winawer rozpoczyna conferencierkę. Może dla tych występów, utrzymanych naprawdę na odpowiednim poziomie, a może z tego względu, że to właśnie sobota — kabaret pełen gości. Wszystkie stoliki zajęte. Nowość dla Łodzi: bar coctailowy z mixterem zagranicznym w oblężeniu. W przerwach między numerami doskonałego programu smętne dźwięki tanga lub slofoxa: przygaszone światła; wirujące pary. Częściej jednak walc straussowski lub coś z dawniejszej muzyki tanecznej.

Fortancerki. Tym się należy uwaga specjalna Miłe. Dziewczęta młode, przeważnie ładne, lecz już zgaszone, przyblakłe jakby, ze sztucznym, robionym uśmiechem siedzą przy ogólnym stole, czekając na partnera do tańca. Nie mogą wybierać: kto poprosi — muszą z nim tańczyć. To ich métier.

Ruch dziś duży. Ożywienie z biegiem czasu — podwyższa się temperatura... Opróżniają się butelki na stołach. Twarze pokrywają się ceglastemi rumieńcami, gwar wzrasta. Ruchy tancerzy stają się coraz swobodniejsze... Coraz ciaśniej przy bufetach. Przypadkowe znajomości, wzajemne prezentacje ludzi do dziś sobie nieznanych, komplementy. Choć niewiadomo czy świeżo poznani poznawać się jutro na trzeźwo będą.

Towarzystwo miesza się. Panie z t. zw. sfery, które tu zabłądziły w podróży z teatru lub z wizyty do domu — mieszają się w tańcu z tłumem fortancerek i fortancerzy... Panowie z rozbawionemi towarzyszkami nocy znikają w bocznych pokojach, wystają po kurytarzach...

5 rano. Tłum się przerzedza. Uśmiechy i nastrój zamienia niesmak, znużenie i wyczerpanie. Najsilniej występuje ono u fortancerek i służby która pośpiesznie likwiduje rachunki. Musi przy tej czynności uważać: coraz latwiej dziś o gości, którzy nie płacą z zasady, w najlepszym razie zostawiają wizytówki „do jutra", w najgorszym usiłują się ulotnić niespostrzeżenie...

Noc w kabarecie mija... Szary świt przegląda przez story okienne. Opuszczających nocnych gości spotyka zaraz na wstępie inny świat: pobożni, śpiszący na prymarję.

W.


Wszystkim, którzy okazali tyle pomocy i serdecznego współczucia w naszym ciężkim bólu i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

S. † P.

**STEFANOWI JARZĘBSKIEMU**

a w szczególności Wielebnym Ks. Ks. Dr. Małachowskiemu, Ks Kanonikowi Orlowskiemu i Wielebnemu Duchowieństwu z parafji Św. Krzyża, oraz p. mecenas Piotrowi Konowi za wypowiedziane nad grobem słowa żalu, pociechy i uznania dla Zmarłego, — a także przyjaciołom, kolegom i wszystkim życzliwym składają z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg Zapłać"

**Żona i synowie.**


## „Menażerja ludzka".

### Swiat i ludzie w krzywem zwierciadle feljetonów.

**Silna jest więź organiczna w wszechświecie. Surowemu prawu natury podlegają wszelkie gatunki istnień. Od sprytu tylko przebiegłości, warunków wegetacji lub mniej czy więcej wygodnych a sprzyjających okoliczności zależy układanie się bytowania „uszlachetnianego" bezlitosną walką z przeciwnościami. Matka natura zaszczepiła w życie wiele pierwiastków wspóln. upodobniających gatunkowość swej cudacznej dziatwy. Nie wyzbył się tej charakterystycznej wspólnoty najszlachetniejszy twór, ostatnie dzieło Pani Natury— człowiek.**

**Wiele posiada on pierwiastków upodobniających go z istnieniem gatunków podleiszych.**

**Więc stwierdzamy, że nasz wspólny znajomy przypomina układem twarzy dziobiego ptaka, inny hijenę, bażanta lub zgoła małpę. Słowem świat i ludzie tworzą nie tylko pochodzeniem lecz i swem zachowaniem się gromadę, którą w stosunku do tworów niższych człowiek patetycznie zwykł zwać menażerją, budzącą wiele śmieszności, kontrastem porównań i charakterystyką zestawień gatunków. Trzeba tylko umieć obserwować, by dojść do przekonania że świat i ludzie to menażerja wcale nieprzeciętnie interesująca. Kto nie posiada talentu przenikania ludzi i chwytania ich słabostek i śmieszności, ujrzeć je może w krzywem zwierciadle.**

**By obnażyć prawdę i podkreślić słuszność argumentacji w tym względzie, znalazł w mieście naszem feljetonista i dziennikarz, obdarzony talentem ciętej satyry a jednocześnie pobłażliwością wnikliwego obserwatora, człowiek zresztą wysoce przyjaźnie odnoszący się do gatunku wyższych tworów natury redaktor [illegible]stław Wasercug, dał wyraz menażerji ludzkiej w swych humorystycznych, pełnych trafności i spostrzeżeń feljetonach wydanych drukiem w całości logicznie powiązanej p. t. *„Menażerja ludzka" — czyli świat i ludzie w krzywem zwierciadle feljetonów.***

**Książka ta zawartością swą budzi zainteresowanie wśród najbardziej wybrednych czytelników: Zyskuje ona tem więcej, skoro uświadomimy sobie, że autor jej jest rdzennym łodzianinem, że wreszcie ukazała się ona w chwilach najcięższych dla każdej książki polskiej. Sama winieta wskazuje, że spotka się czytelnik w książce z dziwactwem, słabością i śmiesznością typów ludzkich i przekona się, że książka red. Gustawa Wasercuga, to świetnie spreparowane krzywe zwierciadło, wiernie odbijające karykaturalność ludzką w takich rozmiarach, w jakich bez użycia podobnego preparatu nie dostrzega oko człowieka.**

**Gładkość i czystość stylu, doskonała obrazowość, esencjonalna soczystość słowa, niczem nieskrępowana szczerość, swobodne traktowanie przedmiotu, a przedewszystkiem jowialność w ujęciu satyrycznem podnoszą wartość „Menażerji ludzkiej", którą odwiedzić może każdy za 2 złote wpłacone uprzednio księgarzom łódzkim. W 154 stronicach zamknął autor ośmieszonego często traktowanego alegorycznie człowieka oraz jego świat i światek. Śmieszność i banalność spraw, o które walczy i zabiega z wysiłkiem nieludzkim człowiek, łażnia jego żywota, wszelkie plagi trapiące go, tajemnice zawodowe lub towarzyskie szczęśliwe i nieszczęśliwe dni żywota, małżeństwa i wielożeństwa i wszelkie podobne historje ludzkie tak zostały odbite dosadnie w krzywem zwierciadle feljetonów red. Wasercuga, że zapoznanie się z niemi nie nastraja pesymistycznie lecz przeciwnie optymizmem krasi żywot czytelnika, czyniąc zeń pobłażliwego sędziego spraw swych bliźnich. Autor „Menażerją ludzką" nastraja pogodnie najbardziej kostyczną i oziębłą naturę spulchnia zatwardziałość serc ludzkich i zwilża ostrość filozoficznych osądów, sprowadzając problem życia do zasady niedbałej konieczności o zabarwieniu wyrozumiałości ludzkiej.**

**Stan. R.**

## Roztargnieni łodzianie.

### Przedmioty pozostawione w wagonach Ł. E. K. D.

**1) Wydział Ruchu Łódzkich Elektrycznych Kolejek Dojazdowych opracował wykaz rzeczy znalezionych w pociągach w roku 1932.**

**Ze statystyki tej wynika, że najwięcej rzeczy pozostawiają w wagonach tramwajowych kobiety, które gubią przeważnie parasolki, sakiewki, torebki, rękawiczki, książki i kapelusze.**

**Najwięcej ludzi „zapominalskich" jeździ linją tramwajową Łódź—Ozorków dalej w kolejności następują linje: Łódź—Pabjanice, Łódź—Tuszyn, Łódź—Aleksandrów i wreszcie Łódź— Lutomiersk.**

**Ogółem na wszystkich linjach łódzkich Elektrycznych Kol. Dojazd. pozostawiono w roku ub. w wagonach: 104 kapelusze damskie i męskie, 67 parasolek, 57 par rękawiczek, 48 teczek, 49 portmonetek, 43 pary obuwia, 29 lasek 32 torebki i sakiewki, 32 walizki, 23 koszyki, 30 książek 875 złotych 8 groszy w gotówce, 5 rubli, rosyjskich, 5 dolarów amerykańskich oraz 1 markę i 80 fenigów niemieckich. Poza tem pozostawiono 314 sztuk różnych drobnych rzeczy.**

**Z ogólnej ilości pozostawionych rzeczy „zapominalscy" pasażerowie część ich poodbierali w dyrekcji ŁEDKD.**

**Obecnie z rzeczy pozostawionych w tramwajach w ubiegłym roku pozostaje do odbioru: 48 kapeluszy damskich i męskich, 33 parasolki, 45 rękawiczek, 10 teczek, 32 portmonetki, 18 par obuwia 21 lasek, 18 torebek i sakiewek, 5 walizek, 14 koszyków, 17 książek, 24 sztuki bielizny, 133 złote 6 groszy w gotówce oraz 13 sztuk rzeczy różnych. Przedmioty te w dalszym ciągu znajdują się w dyrekcji ŁEKD — Wydział Ruchu do odbioru przez prawych właścicieli.**

## Pensja sieroca według ustawy emerytalnej

### po funkcjonarjuszu państwowym lub zawodowym wojskowym

Według ustawy emerytalnej (art. 60—80) przysługuje dzieciom po zmarłym funkcjonarjuszu państwowym lub zawodowym wojskowym pensja sieroca, ale tylko w pewnym ograniczonym do czasu trwania zakresie (art. 77, 78). Mianowicie:.

1) W zasadzie przysługuje pensja sieroca tylko do ukończenia 18 roku życia.

2) Po ukończeniu 18 roku życia przysługuje pensja sieroca jeśli dana osoba odbywa studja w zakładzie naukowym, ale tylko do ukończenia studjów, a w każdym razie (ti nawet w razie nieukończenia studjów) niedłużej niż do ukończenia 24 roku życia.

3) W wyjątkowych na szczególne uwzlędnienie zasługujących wypadkach, może właściwa władza naczelna w porozumieniu z Min. Skarbu zezwolić na dalsze pobieranie względnie przy niezdolności do pracy na przyznanie pensji sierocej także po ukończeniu 18 względnie 24 nawet roku życia.

W każdym z wymienionych pod 1, 2 3 wypadków i to w razie nieukończenia 18 roku życia, prawo do pensji sierocej gaśnie względnie nie przysługuje jeśli dana osoba:

a) umarła,

b) zawarła związek małżeński,

c) została prawomocnie skazana za czyn karygodny, a skazanie pociąga za sobą utratę prawa do zaopatrzenia sierocego,

d) przebywa przez dłuższy okres niż pół roku poza granicami państwa względnie Wolnego Miasta Gdańska bez zezwolenia właściwej władzy naczelnej,

e) utraciła obywatelstwo polskie z wyjątkiem równoczesnego przyjęcia obywatelstwa gdańskiego.

f) pobiera zaopatrzenie z tytułu śmierci ojca na zasadzie innych ustaw o ile świadczenia te płyną ze Skarbu Państwa.

g) zajmuje jakiekolwiek stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej do którego przywiązane jest stałe uposażenie.

h) została uwzględniona przy wymiarze uposażenia funkcjonarjusza państwowego względnie zawodowego wojskowego (ojczyma, matki, macochy),

i) wstąpiła do klasztoru.


**Dziś o 5 pp. w Sali Rady Miejskiej, Pomorska 16**

**Dr. Paweł Klinger**

**wygłosi odczyt p. t.**

**Genjusz i Zbrodnia**

**w świetle eugeniki.**

Bilety po 50 gr. i 1 zł. przy wejściu na salę od godz. 3-ej.



Nowość MARASKA Nowość

CZEKOLADE KREMOWĄ CHARTREUSE

poleca

A. PIASECKI S. A. Kraków.


# POLSKIE „OSTATKI".

„Ostatki" zwano dawniej „mięsopustem", „kusemi dniami", lub „szalonemi dniami". „Mięsopustowali" nasi przodkowie solennie. Na swawole i wybryki, któreby kiedyindziej zgorszenie siały, patrzano w te ostatnie dni przez palce. Podpita szlachta narówni z „łykami" i czeladzią rzemieślniczą włóczyła się po ulicach, śpiewając, strzelając na wiwat i szukając zaczepki. Co krok spotykało się gromady rozbawionych mięsopustników, którzy przy dźwiękach muzyki na świeżem powietrzu kończyli bale. „Wrzaski i hałas wesołej gawiedzi — pisze Rej z Nagłowic w „Wizerunku"— głuszyły wszystko, słysząc zgiełki, powiedziałbyś, że dobrze mówią Turcy, gdy utrzymują, że są czasy, w których chrześcijanie odchodzą od rozumu i nie wprzód do rozumu przychodzą aż im ksiądz posypie na głowę popiołu". — Chłopcy łapali dziewczęta i „zaprzęgali w kłodę" — za karę, że zamąż nie wyszły w czasie zapust. Młodzież często bez ceremonji wpadała nocą do prywatnych mieszkań i kazała się częstować, nie omijała też żadnej karczmy gospody, czy zajazdu, aby wysuszone wrzaskiem gardło przepłókać.

Najbardziej może folgowali sobie w „szalone dni" krakowianie; zapominali oni zwykle o Popielcu i dopiero wstępny piątek kładł kres hulance i zabawom. W Krakowie zakończenie karnawału było prerogatywą przekupek, które jeszcze we wstępny czwartek, niby w oktawę tłustego czwartku „combrzyły się" na Rynku przed Sukiennicami: wynajmowały one muzykantów, raczyły się obficie wódką i postnem jadłem, oraz zakasawszy spódnice tańcowały choćby nawet po śniegu lub błocie. Tłumy przyglądały się temu pocieszonemu widowisku. Młodzi chłopcy trzymali się zdala, gdyż przekupki polowały na nich i gdy którego chwyciły, kładły mu na głowę wieniec z grochowin i zmuszały do ciągnięcia kloca, krzycząc: „comber! comber!"

„Combrzenie się" przekupek krakowskich przypominają „babskie zapusty", obchodzone w środę popielcową. Gospodynie cały ten dzień spędzały w karczmie. W środku izby ustawiały pień, przez który kolejno skakały, co nazywało się „taniec na len" (to znaczy, aby był urodzaj na len). Potem wiechcie słomy specjalnie w tym celu przyniesione i rozrzucone po izbie, podpalały i gasiły kilkakrotnie — na znak, że skończyły się już zapusty. Tradycyjnemi potrawami przy tej zabawie były kapusta kwaszona i t. zw. postne ciasto zrobione z tartych ziemniaków i mąki pytlowej. Mężczyźni w Popielec nie mieli dostępu do karczmy, jeśli który wszedł przypadkiem, musiał się wkupić obfitym poczęstunkiem.

Na Kujawach istniał oryginalny zwyczaj „zabijania grajka" na zakończenie karnawału. W ostatni wtorek zapustny o północy wywożono z karczmy na taczkach muzykanta, który przygrywał przez cały wieczór do zabawy. Zabierano z sobą garnek z popiołem i czarnego kota, pełno było przytem wrzawy i śmiechu. Za wsią rozbijano garnek, zasypywano grajka popiołem i jednocześnie wypuszczano czarnego kota, na znak, że „dusza z niego wyszła". Po tej ceremonji biesiadnicy wracali do karczmy i bez muzyki już kończyli ucztę.

Duchowieństwo potępiało mięsopustne ekscesy, przypominające pogańskie uroczystości na cześć Bachusa. Ks. Marcin Białobrzeski, biskup kamieniecki, narzekał w Postylli: „Siła najdziesz, którzy dni szalone mięsopusty wypełniają, nie uprzykrzyłyby się drugiemu mięsopusty i cały rok, a czas krótki postu uprzykrzy się wnet". Ks. Wujek wyrzuca Polakom, że „post odrzucają, ale mięsopusty od czarta wymyślone bardzo pilnie zachowują". Podobnego zdania był Grzegorz z Żarnowca: „Większy zysk czynimy djabłu trzy dni mięsopustując, aniżeli 40 dni ochotnie poszcząc". Wyszydzał też nieposkromioną swawolę i szaleństwa mięsopustne Rej: „W niedzielę mięsopustną kto zasię nie oszaleje na urząd jako ma być, twarzy nie odmieni, maszkar, ubiorów ku djabłu podobnych sobie nie wymyśli, już jakoby nie uczynił chrześcijańskiej powinności dosyć". Ironicznie scharakteryzował ostatki Kasper Miaskowski w wierszu p. t. „Mięsopust polski":

**Tańcuje ów, ten skacze choć na jedną nogę,**
**Ten się tacza a snać że ma ulogę:**
**Aż we wtorek nam wiozą już słoneczne konie.**
**Przypatrzmyż się biesiadom na ostatnim zgonie.**

Do obrzędów kościelnych, związanych ze środą popielcową, przywiązywano w Polsce wielką wagę. Kościoły po brzegi zapełniały się wiernymi. Wielu prosto od stołu biesiadnego i karnawałowej uciechy śpieszyło tutaj, by głowy posypać popiołem. Aby wszyscy wziąć mogli udział w tej symbolicznej ceremonji, powtarzano ją zwłaszcza na wsi, w pierwszą niedzielę wielkiego postu. Chorzy, nie mogący uczestniczyć w niej w kościele, prosili księży o przywiezienie popiołu święconego do domu dla dopełnienia tradycyjnego obrządku. Zczasem jednak, w dobie saskiej, gdy zmalała pobożność, „popielec ledwie miał ciżbę do siebie w kościele i to najwyżej od pospólstwa" (Kitowicz), rzadziej już upomina się i proszono o popiół święcony do domu, aż wreszcie księża zaniechali tego zwyczaju.

Pozostał natomiast długo jeszcze wśród młodzieży miejskiej i wśród drobniejszej szlachty całkiem świecki zwyczaj walenia się po głowach workami, napełnionemi popiołem, lub nawet sypania sobie nawzajem popiołu wprost na głowy. Nieraz też dziewczyna przed chłopakiem, lub chłopak przed lub za idącą dziewczyną rzucał garnek, napełniony popiołem, wołając: „Popielec, mościapanno!" Zdarzały się na tem tle również zwady, a nawet bójki, gdy już rozswawolony zbytnio „mięsopustnik" obrzucił popiołem i zakurzył, albo i oczy nieraz zasypał komuś nieznajomemu, kto nie chciał niewczesnych żartów przepuścić napastnikowi na sucho. Wynikała stąd bijatyka, w której niejeden guza oberwał porządnego.

„Szalone dni" kończyły się we wtorek o północy: tańczono więc i hulano tego ostatniego dnia do upadłego. O północy podawano postną już ucztę (ludowie ją „podkurek"), w której główną rolę odgrywał tradycyjny śledź. Zdarzało się jednak nierzadko, że podochocona młodzież nie przerywała tańca aż do rana.

### Bezrobotni od urodzenia.

# Gehenna ludzi z dyplomami.

## Zerwać z apatją i walczyć o prawa.

Otrzymaliśmy następujące uwagi: Cóż to za nowa kategorja bezrobotnych — zapyta się zapewne niejeden. Są to młodzi ludzie którzy nauczyli się zawodu i nie mają możliwości wykonywania go, w wypadku zaś który nas interesuje są to ludzie, którzy ukończyli wyższe studja i nie znajdują pracy w ogólności a w swoim zawodzie w szczególności.— Wyraźniej uwypukli się charakterystyka bezrobotnego od urodzenia na przykładzie konkretnym Pan X dla specjalnych zdolności swego syna zapisuje go na Politechnikę. Chce, ażeby syn jego został inżynierem. Pan X nie szczędzi więc grosza na kształcenie syna, a studja na Politechnice trwają długo i tem samem wydatki są poważne.

Po pięciu latach żmudnej pracy syn pana X dostaje dyplom inżyniera.

I teraz dopiero zaczyna się tragedja. Syn inżynier od trzech lat szuka pracy. Czyni daremne starania w najrozmaitszych fabrykach instytucjach rządowych prywatnych, tak drogą zwyczajną, jak i protekcyjną. Ale niestety, wszędzie ta sama odpowiedź: ciężkie czasy niema pracy jednem słowem kryzys. Czas mija na bezowocnem przemierzaniu ulic w poszukiwaniu pracy a kryzys nabiera coraz bardziej na sile.

Pan X również pada ofiarą kryzysu, syn jego chcąc przyjść z pomocą swej rodzinie i sobie stara się o bony żywnościowe bezpłatną pomoc lekarską i skromny zasiłek. Również i tutaj spotyka się zrozczarowaniem, gdyż... nie jest bezrobotnym. „Jakto — zrywa się oburzony — przecież trzy lata jestem po dyplomie i od tego czasu jeszcze nie pracowałem" „Właśnie dlatego — pada odpowiedź — ponieważ pan nigdy nie pracował nie możemy więc pana uważać za bezrobotnego i tem samem nie może pan korzystać z praw które przysługują bezrobotnym. Bezrobotnym jest ten który kiedyś pracował i pracę tę stracił" Odpowiedź ta dosadnie charakteryzuje położenie bezrobotnego od urodzenia.

### CO ROBIĆ?

Nasuwa się pytanie, co ma robić ów inżynier X, magister Y, doktór Z i wielu, wielu innych tym podobnych, których liczba idzie w dziesiątki tysięcy. Po tylu latach nauki będąc już u celu naszych marzeń i wysiłków, jesteśmy zmuszeni godzinami stać w ogonku przed najrozmaitszymi komitetami obywatelskimi i komisarjatami poto, ażeby się dowiedzieć, że nie mamy żadnych praw do korzystania ze świadczeń dla bezrobotnych. Ile tragedji przeżywa każdy z nas, dowiadując się że właściwie bezrobotnym nie jest gdyż posady swej nie stracił, z tej prostej przyczyny, że jej nigdy nie posiadał może zrozumieć tylko bezpośrednio zainteresowany.

Statystyka bezrobocia wśród absolwentów wyższych uczelni, należy do rzeczy bardzo trudno uchwytnych. Chcąc mieć pojęcie o ilości tych bezrobotnych, dość uprzytomnić sobie że od roku 1929 Uniwersytety i Politechniki wypuszczają rok rocznie ludzi, z których 10 proc. uzyskuje posady, pozostali zaś powiększają kadry bezrobotnych. To też liczba bezrobotnych z dyplomem uniwersyteckim wzrasta z roku na rok. Rozgoryczenie wśród tych zastępów zwiększa się i potęguje w tym samym stopniu co i nędza której są ofiarą. Nie lepiej dzieje się i w innych krajach. Niemcy np liczyły w roku 1931 przeszło 140.000 studentów. W kraju istnieje obecnie 330.000 posad i placówek, obsadzenie których wymaga posiadania dyplomu uniwersyteckiego. — Przyjąwszy, iż każda z tych posad jest przeciętnie obsadzona przez 33 lata, otrzymamy tylko 10.000 posad, wakujących co roku. Obliczając trwanie studjów na pięć lat, dochodzimy do wniosku, że 50.000 absolwentów wystarczy do istniejącej podaży pracy. Wobec tego ilość absolwentów wyższych uczelni, dla których nie istnieją żadne szanse otrzymania zajęcia, wynosi w Niemczech 90 tysięcy. Cyfry te dobitnie podkreślają ogrom kryzysu, którego ofiarą są ci studenci.

### RUSZYĆ Z MIEJSCA.

Danych statystycznych odnoszących się do tego problemu w Polsce, nie mam pod ręką, nie przypuszczam jednak, by „bezrobotni od urodzenia" stanowili tak bardzo poważny odsetek w ogólnej liczbie bezrobotnych, ażeby zajęcie się nimi było powodem zbytniego nadwyrężenia budżetu państwowego. A zajęcie się nimi jest więcej niż konieczne. Uznanie oficjalne naszych praw nie powinno wprowadzić żadnego chaosu w przepisach o bezrobociu, gdyż i to przypominam czynnikom kompetentnym — ustawowo studja uniwersyteckie uważane są za pracę, tem samem kończąc studja, tracimy tę pracę i stajemy się bezrobotnymi w dosłownem tego słowa znaczeniu (do emerytury zalicza się lata studjów). Nie widzę więc powodów, dla których my bezrobotni z dyplomem uniwersyteckim mamy być traktowani tak po macoszemu. Przypuszczam i jestem tego nawet pewien, że ten stan rzeczy jest konsekwencją naszego taktycznego błędu: nie wszczeliśmy żadnej akcji w tym kierunku na wspólnej platformie. Powinniśmy zerwać się z tej apatji i upomnieć się o nasze prawa, które nam się słusznie należą. Chcemy, ażeby uznano nas za bezrobotnych, pełnowartościowych pod względem uprawnień. A możliwem to będzie tylko wtedy, jeśli wszystkie związki nauczycieli, lekarzy inżynierów aplikantów sądowych, farmaceutów itp. na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej powezmą wspólną w tym kierunku akcję.

Inż. J. G.

### Kokosowy interes.

# Jak Anglik zamierza zrównać z ziemią chilijskie miasto.

### Palenie kawy — burzenie miast.

P. Bell, od pięćdziesięciu lat osiadły w Chili dokonał onegdaj nielada tranzakcji handlowej.

Zakupił mianowicie za 25.000 funtów szterlingów miasto Caleto Coloso.

Domy i wszystkie cenniejsze obiekty, jak kościoły szkoły hotele, dworce kolejowe, doki są do jego dyspozycji i może on z niemi zrobić, co mu się żywnie podoba.

Kupując miasto p. Bell nie zamierzał nikogo zadziwić gestem miljonera przeciwnie obliczył wszystko na zimno.

Caleto Coloso, dzięki odkryciu bogatych złóż saletry w pobliskich okręgach, szybko wzrastało w ludność. Przed dwoma laty było jej już 5000.

Gdy kryzys niewiedzieć i te okolice przedsiębiorstwo po przedsiębiorstwie poczęło zwijać interesy, kopalnie saletry pustoszały, a większa część mieszkańców Caleto Coloso opuściła miasto gdzie indziej poszukując pracy.

Chilijskie Tow. dla eksploatacji saletry, pragnąc zasilić gotówką puste kasy, poszukiwało napróżno zrazu kupców na tereny, których było właścicielem. Członkowie Tow. proponowali aby nabyte działki ziemi zamienić w uprawne ogrody.

Wtedy właśnie zgłosił się p. Bell, i po krótkich targach nabył na wyłączną swoją własność Caleto Coloso. Z energją pioniera zabrał się do dzieła.

Metodycznie począł burzyć szkoły, budynki dworcowe, doki i opuszczone przez mieszkańców domy.

Uzyskane w ten sposób materjały budowlane wysłał już do miast, położonych w głębi Chili i zasobniejszych wsi przybrzeżnych.

Sprzedał je i sprzedaje jeszcze za śmiesznie niskie ceny.

P. Bell oświadczył z pewnością siebie interesującym się tą sprawą osobom że zburzenie Caleto Coloso przyniesie mu 50.000 funtów szterlingów czystego zysku.

W państwach Południowej Ameryki pali się kawę, można i burzyć miasta. (I. n.)

### Nie odbiegać od instrukcyj.

# Jak konserwować akumulatorowe baterje anodowe.

### Uwadze radjosłuchaczów posiadających odbiorniki wielolampowe.

Radjosłuchacze, posiadający odbiorniki wielolampowe zasilane prądem z baterji, używają przeważnie do zasilania anodowego baterji anodowych suchych, czyli t. zw. bloków.

Czas trwania tych baterji jest zależny od ilości i rodzaju lamp użytych w odbiorniku, od ilości godzin słuchania audycyj, a również od umiejętnego wykorzystania tych baterji. Praktyka wykazała, że baterja anodowa 120-woltowa, zasilająca odbiornik 4 lub 5-lampowy, starczy przy dziennem słuchaniu przez 3—4 godziny na okres 2 a najwyżej 3 miesięcy. Jest to duży wydatek w budżecie radjosłuchacza.

Wydatek ten mogą zmniejszyć conajmniej o połowę radjosłuchacze, posiadający odbiorniki wielolampowe, zwłaszcza z lampami ekranowemi i t. zw. pentodami i mający możność ładowania akumulatorów w miejscu swego zamieszkania. — zamiast baterji suchych, należy zastosować baterje anodowe akumulatorowe, które chociaż stanowią jednorazowy większy wydatek, to jednak przy umiejętnem stosowaniu, wzorowej konserwacji oraz prawidłowem ładowaniu, są w stanie pracować przez 3—4 lata.

Podamy niżej wskazówki, których należy ściśle przestrzegać, aby przedłużyć okres trwania takiej baterji. Akumulatorową baterję anodową należy obciążać równomiernie, to znaczy nie można z niej czerpać kilku różnych napięć anodowych, a tem bardziej siatkowych, gdyż to powoduje, że część ogniw z których składa się baterja wyczerpuje się całkowicie, część zaś — niezupełnie, zależnie od ilości i jakości lamp pracujących pod danem napięciem. Gdy jeszcze czerpane jest z tej baterji ujemne napięcie dla siatek lamp, to ogniwa dostarczające tego napięcia są prawie stale naładowane. Skoro teraz baterja taka jest oddana do ładowania to ogniwo które nie zostały jeszcze wyładowane, będą stale przeładowane; a wiadomo, że przeładowanie akumulatorów powoduje ich zastarzenie, co znowu pociąga za sobą zmniejszenie ich pojemności i ostatecznie baterja staje się nieużyteczna. Jednem słowem, z odbiornika do baterji anodowej, powinny dochodzić tylko dwa kabelki — plus i minus. Ujemne napięcie dla siatek lamp powinno być czerpane z oddzielnej 9 lub 15-woltowej bateryjki suchej, która starczy na okres conajmniej 6 miesięcy i która można umieścić nawewnątrz odbiornika. Jeżeli odbiornik jest tak zbudowany, że wymaga kilku oddzielnych napięć anodowych i jeżeli radjosłuchacz nie chce uzupełnić go wewnątrz odpowiednimi oporami redukcyjnemi, to powinien zaopatrzyć się w opór rozdzielczy o wartości 30.000 do 50.000 omów, posiadający kilka odgałęzień, włączyć go między plus a minus baterji i czerpać poszczególne napięcia z odgałęzień, które można łatwo przez przesuwanie regulować. Opór ten gwarantuje, że baterja będzie obciążana równomiernie.

Drugim warunkiem trwałości baterji jest jej ładowanie i konserwacja. Konserwacja polega na tem, że baterji anodowej nie można wyczerpywać poniżej 1.83 wolta na jedno ogniwo. Skoro więc napięcie baterji np. 120-woltowej zmierzone w czasie pracy spadnie do 110 woltów, należy ją oddać natychmiast do ładowania. W czasie zaś ładowania nie wolno jej przeładowywać. Miernikiem pełnego i wystarczającego naładowania baterji jest również napięcie, które powinno wynosić jedno ogniwo 2.4 do 2.6 wolta, czyli baterja anodowa 120-woltowa jest już wówczas dostatecznie naładowana, gdy napięcie jej wynosi 150 do 160 woltów, mierzone w momencie, gdy jest ona jeszcze ładowana. Poza tem przed każdem ładowaniem należy dodać, czy w naczyniach z płytkami jest wystarczająca ilość kwasu, który powinien sięgać około pół centymetra powyżej płytek; w razie braku należy kwas uzupełnić przy pomocy gumowej tupetki wodą destylowaną.

Prawidłowe ładowanie baterji jest związane z wielkością natężenia prądu, jaki dla danej baterji jest przepisany; wielkość ta jest podana w instrukcji jaką fabryki akumulatorów podają do każdej baterji anodowej, do instrukcji tej należy się ściśle stosować.

---

**KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA**

### Przymus ubezpieczenia autobusowego od wypadków.

# Żądania tow. ubezpieczeniowych zmniejszone o 50 proc.

### 668 złotych rocznie od autobusu pasażerskiego.

(i) Sprawa przymusowego ubezpieczenia autobusów od wypadków została już definitywnie załatwiona. Dzięki staraniom Związku Związków Właścicieli Autobusów, a zwłaszcza energicznej pracy zarządu Związku Właścicieli Autobusów Województwa Łódzkiego, zbyt wygórowane żądania kartelu towarzystw ubezpieczeniow. zostały zmniejszone do **50 procent i centralna organizacja przedsiębiorstw autobusowych weszła w kontakt z włoską spółką ubezpieczeniową** Riunione Adriatica di Sicurta, która **zobowiązała się przeprowadzić ubezpieczenie wszystkich autobusów w cenie 668 złotych rocznie, płatnych w ratach kwartalnych**, od poszczególnego autobusu pasażerskiego. Już od poniedziałku b tygodnia Związek Właścicieli Autobusów województwa łódzkiego przeprowadza ubezpieczenia autobusów członkom organizacji. Zaznaczyć należy, że w tym wypadku ogołowi przedsiębiorców komunikacji autobusowej idzie na rękę Urząd Wojewódzki, który niezwłocznie wydaje osobom posiadającym zaświadczenie związkowe o ubezpieczeniu dowody upoważniające do dalszego kursowania. Ułatwienia te posunięte są do tego stopnia, że dowody uprawniające do dalszego kursowania wydawane są do godziny 10 wieczór.

Niezależnie od kwestji ubezpieczenia, załatwionej już definitywnie, związek właścicieli autobusów pracuje obecnie nad projektem noweli do państwowego funduszu drogowego. Projekt noweli tej zaznacza, że wpływy od wagi pojazdów mechanicznych, miejsc w autobusach, podatku od materjałów pędnych i t. d. wyniosą ogółem rocznie 24.000.000 zł., t. j. mniejwięcej tyle ile wyniósł przychód z opłat na rzecz funduszu drogowego w ubiegłym roku. Zainteresowani przedsiębiorcy autobusowi wychodzą z założenia, że preliminowana suma dochodu z opracowywanej noweli jest fikcyjna i nigdy nie doprowadzi do zrealizowania jej w tej wysokości, zaś wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej doprowadzi do kompletnej ruiny.

Związek Właścicieli Autobusów województwa łódzkiego, po szczegółowem przejrzeniu projektu noweli o państwowym funduszu drogowym, zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi z prośbą aby wystąpiła ona do czynników miarodajnych o ustalenie istotnych wpływów z opłat na rzecz funduszu drogowego w roku ubiegłym i zastosowanie w przychodzie noweli o państwowym funduszu drogowym na rok bieżący takiej kwoty, jaką taktycznie osiągnięto w ub. roku.

Jeśli nowela przejdzie w tym duchu, w jakim jest projektowana, w roku bieżącym, skończy się komunikacja autobusowa w całym kraju — oświadczają właściciele przedsiębiorstw autobusowych, gdyż żaden przedsiębiorca nie będzie w stanie uiścić wszystkich świadczeń nałożonych na autobusy. Właściciele autobusów zgadzają się na opodatkowanie opłaty od miejsc w autobusie. Żądania te przesłane zostały przez centralne organizację czynnikom kompetentnym.

---

# Proces o fałszerstwo wekslu na 5 tysięcy złotych.

### Dwaj przemysłowcy przed sądem.

W Sądzie Okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Olszewskiego odbyła się sprawa Hercka Rzepnika, współwłaściciela garbarni p. f. „Mars" i fabryki waty „Omega" oraz Dawida Wermunta, oskarżonych o sfałszowanie wekslu na 5.000 zł. dla celów oszukańczych. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Z przewodu sądowego wynika, że Rzepnik, chcąc pozbyć się swego wspólnika Gryszpana, namówił Wermunta do podpisania wekslu na zł. 5,000—fikcyjnem nazwiskiem J. Rozenberg. Weksel zażyrowali obydwaj oskarżeni. Rzecz jasna, iż weksel ten zo ał zaprotestowany.

W dn 26 czerwca r. ub. do fabryki przybył komornik, celem zlicytowania urządzeń Gryszpan, wiedząc, że nigdy nie posiadał weksla na zł. 5,000— złożył zawiadomienie do prokuratora, który wstrzymał licytację i opieczętował fabrykę.

W toku dochodzenia ustalono, że Wermunt nie tylko żyrował, ale i podpisał weksel. Ekspertyza sądowa potwierdziła fałszerstwo.

W wyniku rozprawy Sąd skazał obydwu oskarżonych po 1 roku więzienia, zmniejszając im na zasadzie amnestji karę o połowę.

Oprócz tego skazani pozbawieni zostali praw honorowych i obywatelskich na przeciąg pięciu lat.

Skazanych wypuszczono na wolność za kaucją.

---

znów się pojawiła.

Należy mieć się na baczności i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwierniejszym sprzymierzeńcem są prawdziwe

tabletki

**Aspirin.**

Oddawna znane te tabletki usuwają i łagodzą bóle głowy, przeziębienia, a przez ożywienie krwiobiegu uniemożliwiają wystąpienie grypy, a tem samem i gorączki.

Należy zawsze żądać tabletek Aspirin w oryginalnem opakowaniu z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer".

Sprzedaż BAYER w aptekach


### Budżet Rudy Pabjanickiej.

(a) Wczoraj w Magistracie m. Rudy Pabjanickiej odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Po przyjęciu poprawek wniesionych przez komisję budżetową, Rada Miejska przyjęła w trzeciem czytaniu projekt dochodów i wydatków samorządu m. Rudy Pabjanickiej na rok 1933-34, który zamyka się po stronie dochodów zwyczajnych sumą 193.365 zł., nadzwyczajnych — 32.353 zł. łącznie zaś 225.718 zł.

Po stronie wydatków zwyczajnych sumą 193.365 zł. nadzwyczajnych 32.353 zł., łącznie 225.718 zł. Zaznaczyć należy że budżet ten został zwiększony w porównaniu z rokiem 1932-33 natomiast w proporcji do zrealizowanego już budżetu roku 1931-32 zmniejszony został niemal o 50 proc.

### Podziękowanie.

Panu Pułkownikowi Bratro Dowódcy 28 p. p. Szt. Kan., P. Adjutantowi Kuczkowskiemu, P. Kapelmistrzowi za bezinteresowne zaofiarowanie orkiestry na zabawę, w celu zebrania funduszów na dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkoły nr. 53 oraz zespołowi orkiestry za wzięcie udziału, składa najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy uznania Rada pedagogiczna wraz z dziećmi.

---


# OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.



**Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe**, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA JÓZEFA.** Zalecana przez lekarzy.

# EXPRESS HANDLOWY

# RATUJMY MILJONY.

## FUNDUSZ PRACY, A BUDOWA DRÓG.

Uchwalony projekt ustawy o Funduszu Pra- budzi nadzieje poprawy naszych katastro- lnie rujnujących się dróg — o ile rozporzą- enia wykonawcze dostosowane będą do wa- nków pracy, a program robót do potrzeb go- odarczych. Na ter temat chcemy tu pomó- ić i ograniczymy się narazie wyłącznie do obót drogowych.

Zatrudnienie bezrobotnych na drogach przed awia te zasadniczą trudność, że bezrobotni tnieją przedewszystkiem w miastach, pod- as gdy roboty są poza miastami, często na- et w wększych odległościach, gdyż drogi ajważniejsze i najbliższe są przeważnie bru- owane. Trudność ta nie jest nie do pokona- a i w paru powiatach województwa łódzkie- bezrobotni byli już z bardzo dobrym skut- em zatrudnieni nawet w znacznych odległo- ściach od swego miejsca zamieszkania. Mniej- ą trudnością, jednak podnoszoną często przez rzędy drogowe, jest mała ręczność miejskich, brycznych bezrobotnych przy nowej im ro- ecie drogowej. Będą się jednak starali i uzy- ają wprawę, gdy będą widzieli, że za bez- zynność i wyczekiwanie nie dostaną zasiłku i dy otrzymają premje za wykonaną pracę.

Roboty takie były łatwo wykonane w r. 931 i 32 gdy na drogach były zapasy kamie- a z lat poprzednich. Niestety bowiem, ma- rjały jak kamień i żwir stanowią, poza budo- ą nowych dróg, około jednej trzeciej do jed- ej czwartej przy wszystkich robotach na dro- ach istniejących. Tu tkwi ciężar zagadnienia trudności przy realizowaniu programu robót rogowych z Funduszu Pracy. Z tego powodu iasta nie mogły zatrudnić bezrobotnych przy aprawie swych zniszczonych ulic, gdyż nie osiadały funduszów na zakupno tych materja- ów. Sejmiki powiatowe dawały sobie łatwo adę z tą trudnością, gdyż ludność dostawiała amień na rachunek podatków sejmikowych. Miasta tego uczynić nie mogą. Poszczególni ieszkańcy nie mają pól obok ulic i na nich amienia. W takiej sytuacji znajdują się dro- i państwowe, ponieważ wydatki na ich utrzy- anie nie są pokrywane z ogólnych funduszów udżetowych, lecz z samowystarczalnego nie- zależnego funduszu drogowego.

Najprostszym sposobem byłoby zniesienie unduszu drogowego i przekazanie jego docho- ów na rzecz ogólnych dochodów Skarbu Pań- twa. Opłaty specjalne na fundusz drogowy owodują nawet pewne zamieszanie w ogólnem podatkowaniu ludności od dochodów i zamoż- ości, gdyż muszą być obliczane od dochodów odatnika, bez względu na to, czy je uiścił, zy nie dają argumenty do odwołań od podat- ów państwowych, wreszcie powodują wy- atki na personel wymierzający opłaty i kon- rolujący uiszczanie. Wszak wiemy wszyscy, e wojewódzkie władze drogowe stały się rzędami wymierzającemi i oceną ich zdatno- ci nie jest stan dróg, których zniszczenie da ię zawsze usprawiedliwić kryzysem, nie jest leracjonalność w gospodarce drogowej fundu- zami lecz wysokość opłat pobranych na fun- usz drogowy.

Ruina naszych dróg, przedewszystkiem pań- twowych, a więc najważniejszych, które z te- o powodu uznane zostały za państwowe, nie noże być jednak tłumaczona kryzysem wybie- kami obowiązanych do opłat drogowych. Dro- i są zbyt ważnym czynnikiem gospodarczym, a stało się już przysłowiem, że kryzys służy a pokrywkę wszelkiej nieudolności i niezarad- ności. Samobójstwem gospodarczem będzie czekać z założonemi rękami, aż kryzys minie, aż podatnicy staną się tak zamożnymi, że chotnie będą wnosili wszelkie opłaty, aż tyle będzie samochodów, że opłaty od nich na fun- usz drogowy pokryją nietylko wydatki na trzymanie dróg, ale na ich wyasfaltowanie, a budowy monumentalnych mostów na Wiśle o 6 miljonów i na budowy nowych dróg przez agna Polesia, Wileńszczyzny i Wołynia.

Może nie w tak szerokim zakresie kiedyś e i nastąpi, musimy jednak przygotować wa- unki dla tego złotego okresu. Musimy więc narazie ratować od ruiny to, co już istnieje. Myślimy tu o drogach państwowych. Drogi te biegną głównemi szlakami komunikacyjnemi w Państwie, łączą najgłówniejsze ośrodki polity- czne, gospodarcze i przemysłowe wreszcie koncentrują na sobie sieć lokalnych dróg samo- rządowych. Ruch na nich jest więc największy najszybciej się zużywają i w razie ich znisz- czenia, dobre nawet drogi samorządowe zosta- ną w poważnej swej ilości odcięte od swych centrów dojazdowych.

Budowa i urządzenie tych dróg kosztowało miljony, które przez dalsze dostawienie dróg na opiece boskiej zmarnują się. Drogi te po zniszczeniu będą gorsze do przejazdu, niż zwy- kłe polowe, bo sterczyć z nich będą wzgórki trzymającej się jeszcze miejscami twardej na- wierzchni. Odbudowa tych dróg ponowna z warstwami odwadniającemi, fundamentowemi kosztować będzie trzykrotnie więcej, niż obec- nie ich uratowanie. W sam czas więc zjawił się Fundusz Pracy, którego zadaniem musi być uratowanie miljonów w te drogi włożonych. Bez tych dróg niema mowy o jakimkolwiek rozmachu życia gospodarczego i drogi te ratu- wać musimy.

Ratowanie tych dróg musi się znaleźć na pierwszem miejscu przy realizacji programu robót drogowych z Funduszu Pracy i to od- cinków najbardziej zagrożonych, podmiejskich. Odcinki te wymagają ponadto utrwalenia. Sta- nowić to będzie wydatek dodatkowy ale eko- nomiczny ze względu na szybkie zużywanie się zwykłych nawierzchni i konieczności wykony- wania już po paru latach ponownej kosztownej odnowy. Będzie to także wielkiem usprawnie- niem ruchu utrudniającego ustawicznem zatara- sowywaniem drogi gromadzeniem co parę lat materjałami i rozkopywaniami. Po czternastu latach eksperymentowania są już zapewne usta lone tanie i trwałe sposoby konserwacji z za- stosowaniem krajowych materjałów.

Dodamy tu z przykrością, że w ogłoszonym programie robót drogowych nie znaleźliśmy drogi Łódź — Piotrków, ważnej o wielkim ru- chu, która nadal zaniedbana będzie już w r. bież. nie do przejazdu ze szkodą takich dwóch ośrodków, jak Łódź i Piotrków oraz ze szkodą okolicznej ludności.

Nie jest naszem powołaniem ani zadaniem szczegółowe wskazywanie sposobów pokona- nia trudności w uzyskaniu dostaw kamienia i przewożenia go z kolei w ramach istniejącej ustawy o funduszu drogowym. Znamy energję i wolę wicemińistra Gallota i wiemy, że sposo- by te znajdzie, dobierając sobie współpracow- ników i wykonawców, ludzi znających z włas- nego doświadczenia warunki pracy na drogach. Sposoby takie znaleźć się muszą i gdy jest wo- la, to się znajdą, aby uratować miljony włożo- ne w istniejące szosy. Szosy reprezentacyjne dla niedobitków samochodowych, budowy mo- numentalnych mostów odłóżmy do lepszych czasów, choćby do roku przyszłego, gdy nabie- rzemy doświadczenia na tych podmiejskich od- cinkach, gdzie w pobliżu mamy bezrobotnych.

Przekonamy się, że trzeba skoordynować wszystkie będące w związku ustawy i rozpo- rządzenia, jak o funduszu drogowym, skoro on nadal istnieć musi, o rejestracji samochodów i koncesjonowaniu przedsiębiorstw przewozo- wych. Nie stworzy funduszowi drogowemu wy starczających dochodów zamierzane opodatko- wanie benzyny; co najwyżej zapewni stały do- pływ dochodów z tego tytułu. Za mało u nas samochodów i ilość ich stale maleje aby opodat kowanie ich mogło stanowić poważną pozycję w koniecznych wydatkach na utrzymanie dróg, tem mniej na ich udoskonalenie, rozbudowę sie- ci dróg i przebudowę mostów na betonowe. Kurczowe trzymanie się tego złudzenia powo- duje tylko zanik motoryzacji ruchu i ruinę dróg. Do takich ratowniczych środków, które dadzą rezultat odwrotny, zaliczyć również należy wprowadzone nowem rozporządzeniem o re- jestracji samochodów kart podatkowych z adno tacjami uiszczania podatku na fundusz drogo- wy, bez których nie będą ważne dowody reje- stracyjne. Dotychczas zatrzymywane były na drogach autobusy dla kontroli biletów pasa- żerskich, teraz czeka ta przyjemność i samo- chody prywatne. Wyobraźmy sobie, co bę- dzie czynił ten, któremu się śpieszy i dlatego je dzie samochodem a natrafi na dzień generalnej kontroli samochodów, gdy każdy drogowista, dróżnik, policjant nie licząc dodatkowych nad- kontroli bezpośrednio z województwa i Izby Kontroli będzie samochód zatrzymywał i spraw dzał adnotacje w kartach podatkowych. Zapew- niamy że będzie już jeździł kolejami, a samo- chód wyrejestruje naoliwi i postawi w garażu do czasu aż to kontrolne rozporządzenie zosta- nie zniesione. Lepiej już cofnąć się o sto lat, postawić myta, bo będzie płacił każdy, kto je- dzie każdy będzie wiedział gdzie się potrzeba zatrzymać i ile czasu potrzebuje na przejazd. Będzie to prostsze i tańsze i mniej drażniące. To też coś warte.

Pobór opłat jak wszystkie ustawy admini- stracyjne i podatkowe musi mieć formy proste i skuteczne. Musi uniemożliwiać rejestrowanie pomorskich samochodów w Gdańsku, musi unie możliwiać unikanie opodatkowania na fundusz drogowy. Prowokuje do naśladownictwa w uni kaniu opłat tych wyświetlanie w kinach wyścigów warszawskiego klubu automobilowe- go w r. 1931, gdzie tylko był jeden samochód ze znakami rejestracyjnemi w których tylko wypadkach jest opłata na fundusz drogowy pod czas gdy reszta samochodów miała znaki próbne; prowokuje ogłaszanie, że w konkursie piękności samochodów w r. 1932 nagrodzona zosta- ła p. Greta Furnajowa za samochód ze zna- kiem W. 240 PR. Wszak w takich imprezach bierze udział elita sportu samochodowego, dla której ma się asfaltować drogi Warszawa — Morskie Oko, Warszawa — Poznań itd. itd. To są ci których stać chyba na uiszczanie opłat na fundusz drogowy, a którym rozporzą- dzenie o rejestracji umożliwia brać numery próbne na parodniowe lub tygodniowe imprezy reprezentacyjne.

Wiemy dobrze, że łatwiej jest krytykować, niż tworzyć ale wiemy również, że, aby stwo- rzyć coś dobrego i lepszego trzeba koniecznie umieć spostrzec wady i niedomagania form istniejących i projektowanych. Ta myśl prze- wodnia przyświeca nam w pomieszczeniu przy- toczonych uwag.

R.

## Na zegarze konjunktur.

# Upadłości i odroczenia wypłat.

### Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

W dniu onegdajszym na posiedzeniu Są du Handlowego łódzkiego rozpoznano sprawę firmy „Zakłady Przemysłu Włókien niczego „Dobrzynka" Sp. Akc., która jak wiemy w dniu 22 grudnia r. ub. wniosła po danie o odroczenie wypłat.

Przedsiębiorstwo firmy, składające się z farbiarni i wykończalni, istnieje w Pabja nicach od 1906 r. początkowo pod firmą „Oskar Krusche i Fiedler" a od lipca 1919 r. pod nazwą „Hadrian, Fulde Farbiarnia i Wykończalnia Dobrzynka" i wreszcie pod obecną nazwą.

Obecnie firma zatrudnia około 350 robot ników i 30 urzędników.

Sprawdzony przez biegłych, delegowa- nych przez Sąd bilans przedsiębiorstwa zamknięty był sumą 2,715,578 zł. z czego nadwyżka aktywów 746,886 zł..

Po stronie aktywów główniejsze pozycje stanowiły: nieruchomość maszyny i urządze nia w Pabjanicach 1,402.002 zł. w Łodzi 340,182 zł., protesty, uwzględnione na 25 proc.— 54,177 zł., dłużnicy w wysokości 60 proc.— 641,406 zł.

Jednogłośna opinja biegłych co do sta- nu przedsiębiorstwa była przychylna, to też Sąd udzielił jej odroczenia wypłat na 3 miesiące.

Nadzorcą sądowym mianowany został adw. Stanisław Chomicz, Sędzią Komisa- rzem zaś sędzia handlowy Juljusz Schreer.

* * *

W tym samym dniu udzielono odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy fabryce wyrobów trykotowych i pończoch Teodor Hüffer w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 243, oraz osobiście jej właścicielowi.

Firma powyższa powstała w Łodzi w 1888 r. i obecnie mieści się we własnej nie ruchomości, zaopatrzonej w 120 maszyn dzianych, 40 pończoszniczych, 110 maszyn do szycia i 24 maszyny do skręcania.

Według złożonego bilansu przez firmę aktywa jej wynosiły 978,735 zł. pasywa na tomiast 677.351 zł.

Sąd udzielając jej odroczenia wypłat mianował nadzorcą sądowym adw. Wacława Opalińskiego, a Sędzią Komisarzem sędzie dziego handlowego Pawła Seipelta.

* * *

W tym samym dniu ogłoszono upadłość firmie „Skład Apteczny i Perfumerja Mie czysław Rżewski" przy ul. Anrzeja 2 oraz firmie „Sklep Spożywczo-kolonjalny K. Gutkowski" właściciel Bronisław Rżewski, przy ul. Nawrot nr. 1 oraz osobiście ich właścicielom.

Żądanie ogłoszenia upadłości zgłosili 3 wierzyciele, którzy wszczęli egzekucję prze ciwko upadłym z 3 weksli zaprotestowa- nych na sumę 2500 zł., jednak egzekucja ich okazała się bezskuteczną.

Kuratorem masy mianowany został adw. Teodor Iwiński, a Sędzią Komisarzem sę dzia Handlowy Teodor Gutekunst.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 5 października 1931 r. tymczasowo.

otto

### GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 25-go lutego.

**Czeki:**

Belgja 125.10
Holandja 360.20
Londyn 30.40 — 30.88
Nowy Jork — czeki 8.905
Nowy Jork — kabel 8.91
Paryż 35.12
Szwajcarja 173.60
Berlin 213.00

**Akcje.**

Bank Polski 76.00

**Papiery państwowe i listy zastawne:**

3% Budowlana 44.75 — 45.00
5% Konwersyjna 45.00
4% Inwestycyjna 106.50
4% Inwestycyjna seryjna 112.00 — 112.50
5% Kolejowa 39.50 — 39.00
6% Dolarowa 60.00
4% Dolarowa 58.75
7% Stabilizacyjna 58.75
10% Kolejowa 103.00 — 102.50
4½% Ziemskie złotowe 37.75 — 37.50
8% m. Warszawy 43.88 — 44.00

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

Dolary 8.91 — 8.9025
3% Budowlana 44.75 — 44.25
4% Dolarowa 59.50 — 59.00
7% Stabilizacyjna 59.50 — 58.75
Bank Polski 76.50 — 76.00

Sytuacja wyczekująca.

### GIEŁDA BAWEŁNIANA.

**Liverpool:** marzec — 4.81, maj — 4.83 Sierpień — 4.85, październik — 4.89, grudzień — 4.94 styczeń — 4.96.

**Brema:** marzec — 6.88, maj — 7.03, lipiec — 7.14, październik — 7.31, grudzień — 7.41, styczeń — 7.48.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Ceny tranzakcyjne:**

Żyto, obroty 75 tonn — zł. 16.75, obroty 15 tonn — zł. 18.65, obroty 30 tonn — zł. 18.60; owies, obroty 15 tonn — zł. 16.20, obroty 45 tonn — zł. 16.25, obroty 15 tonn — zł. 17.25 obroty 15 tonn — zł. 17.65.

**Ceny orjentacyjne:**

Owies zł. 16.00 — 16.25 usposobienie mocne. Pozostałe ceny orjentacyjne bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

## Nowiny gospodarcze.

# Pomysł unji celnej między Francją a Niemcami.

### Olbrzymi deficyt budżetowy Anglji.

Naczelny redaktor „Republique", organu zbliżonego do prezydenta ministrów E. E. Roche zamieszcza obszerny artykuł o francusko - niemieckiem porozumieniu celnem, które jego zdaniem nie powinno być odrzucone ze strony obecnego rządu Rzeszy.

Autor sam osobiście miał możność przekonania się o bystrem zrozumieniu obecnego kanclerza dla spraw gospodarczych. Francja i Niemcy nie zamierzają absolutnie konkurować ze sobą na polu gospodarczem, wręcz przeciwnie, oba państwa uzupełniają się, czemu sprzyjałoby niewątpliwie porozumienie celne.— Nie należy też zapominać o tem, że porozumienie ekonomiczne rzuca zupełnie inne światło na różnice polityczne i conajmniej łagodzi je.

W tym dniu, gdy oba państwa zbliżą się do siebie zapomocą porozumienia celnego, nie będzie można już myśleć, aby w kwestji uregulowania granic zastosowana była przemoc. Zasadniczem zadaniem porozumienia celnego powinno być zniesienie granic celnych między obu państwami, ustalenie jednolitej taryfy celnej dla wszelkich importowanych towarów i ostatecznie uzgodnienie traktatów handlowych z poszczególnemi państwami.

Sprawa ta od szeregu lat pokutuje ale bezskutecznie.

### DEFICYT BUDŻETOWY ANGLJI.

Rok finansowy W. Brytanji kończy się 31 marca, a obecnie już deficyt osiągnął 40,542.323 funtów szterlingów.

W tym samym czasie deficyt wynosił 31.099.404 funtów szterlingów.

Jednak, podobno, wpływy z podatku dochodowego są ostatnio większe niż przed rokiem. Dnia 31 marca r. ub. budżet zamknięto nieznaczną nadwyżką; należy przypuszczać, że i w r. b. budżet będzie mniej więcej zrównoważony; nieznaczne saldo ujemne lub dodatnie — praktycznie biorąc — różnicy nie zrobi.

Jednak już teraz można przewidywać, że obniżenie podatków, którego się już spodziewano, po zeszłorocznem zrównoważeniu budżetu, nie będzie mogło być przeprowadzone.

### IMPAS BUDŻETU FRANCUSKIEGO.

Ogólna sytuacja finansowa Francji jeszcz się pogarsza. Należy wątpić aby rząd p. Daladiera, względnie jakiś pokrewny mu rząd, potrafił usanować budżet, nie idąc po linji najmniejszego oporu. — A więc trzeba czekać.

Jeżeli izba nie zgodzi się z senatem — nie wykluczone jest obalenie p. Daladiera w izbie wyższej.

### LIKWIDACJA ZALEGŁOŚCI W HANDLU.

Na terenie min. skarbu prowadzone są obecnie prace, pozostające w związku w postulatami, wysuniętemi przez komisję dla spraw handlu przy min. przemysłu i handlu w sprawie likwidacji zaległości podatkowych. Według tego projektu, min. skarbu zadecydowało nie przeprowadzać żadnej generalnej likwidacji zaległości podatkowych, wyrażając natomiast zgodę na szerokie zastosowaniei rozporządzeń już obowiązujących w zakresie indywidualnych umarzań zaległości podatkowych na wypadek stwierdzenia istotnie krytycznej sytuacji gospodarczej poszczególnych przedsiębiorstw kupieckich.

Za zaległości podatkowe uznane będą wszystkie podatki niezapłacone do dnia 1 stycznia 1933 roku. Za podatki nieściągalne uznawane będą sumy ustalone w ten sposób, że jeżeli płatnik posiadać będzie na składzie towar wartości 30 — 40 proc., to zaległości podatkowe będą umarzane, a płatne będzie jedynie 30 — 40 proc. sum należnych z tytułu zaległych podatków skarbowi państwa.

### EKSPORT WŁÓKIENNICZY NIE SPADA!

Według porwizorycznych obliczeń Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, eksport włókienniczy w lutym, w porównaniu ze styczniem nie ulega wydatniejszym zmianom, gdyż przestał już narazie wykazywać tendencję do dalszego spadku. — W dużej mierze przyczyną tego jest ruchliwość firm eksportowych, których przedstawiciele przeprowadzili ostatnio poważną kampanję akwizycyjną na terenie Anglji i Holandji. W Anglji pomimo istniejących barjer celnych konfekcjonerzy brzezińscy uzyskali wydatniejsze zamówienia na gotowe ubrania. Również i w Holandji doszły do skutku wydatniejsze tranzakcje, obejmujące znaczniejszą ilość koszul bawełnianych.

# Dyskonterzy prywatni konkurują z lombardem.

### Spadek zaufania do weksli.

(ex) Jak już wskazywaliśmy kilkakrotnie, w warunkach obecnych, jakkolwiek poszczególni dyskonterzy prywatni posiadają poważne zasoby gotówkowe, to jednak jest coraz trudniej zrealizować materjał wekslowy, nawet pierwszorzędny, zaufanie bowiem do wszelkiego rodzaju weksli maleje coraz bardziej.

Dziś coraz trudniej klasyfikują dyskonterzy prywatni materjał wekslowy i niewiadomo poprostu, który weksel zaliczyć należy do materjału wekslowego pierwszorzędnego, który zaś jest wekslem drugorzędnym.

Celem uniknięcia ewentualnego ryzyka, połączonego z dyskontowaniem weksli, a chcąc jednakże ulokować w pewnych źródłach posiadaną przez siebie gotówkę, dyskonterzy prywatni wpadli obecnie na ciekawy pomysł, a mianowicie zdecydowali się oni na tutejszym rynku konkurować z lombardem. Wielu dyskonterów prywatnych wysyła mianowicie do lombardu swych agentów, którzy wchodzą w porozumienie z osobami mającemi zamiar zastawiać cenniejsze przedmioty w lombardzie i oferują im znacznie dogodniejsze warunki, aniżeli lombard, szacując przedmioty te według skali znacznie wyższej. Jest rzeczą jasną, że klient, który decyduje się na zastawienie swych rzeczy w lombardzie, woli je zastawić u dyskontera prywatnego, otrzymuje bowiem o wiele więcej gotówki. Fakt powyższy dostatecznie charakteryzuje obecne stosunki na łódzkim rynku dyskontowym i jak dalece zmalało zaufanie do weksli.

### Ożywienie na rynku przędzy bawełnianej.

(ex) W tygodniu bieżącym zaznaczyło się na tutejszym rynku przędzy bawełnianej poważniejsze ożywienie, w związku ze znacznie zwiększonem zapotrzebowaniem na poszczególne numery przędzy. Specjalnie zwiększony popyt notowano na numery 24 pojedyńczy i podwójny oraz 32 pojedyńczy i podwójny. Również zwiększone zapotrzebowanie zaobserwowano przy sprzedaży przędzy trykotażowej.

Powyższe zwiększenie się popytu tłumaczyć należy rozpoczęciem się sezonu letniego w branży włókienniczej.

Na skutek zwiększonego popytu poszczególne przędzalnie łódzkie podwyższyły ceny przędzy o 1 cent na kg.

# Podział kontyngentów importowych do Holandji.

### Marzec rokuje poprawę w wywozie.

(ex) Eksporterzy łódzcy oczekują obecnie z niecierpliwością podziału kontyngentów importowych do Holandji.

Z dniem 9 lutego r. b. skończył się rok kontyngentowy i ustalono kontyngenty importowe na rok 1933-34.

Zwykle upływa okres od 3 do 4 tygodni, zanim te kontyngenty zostaną podzielone pomiędzy ubiegające się o to firmy.

W związku z tem wskazują z kół eksporterów, że okres obecny, o ile chodzi o eksport do Holandji artykułów objętych kontyngentami będzie przejściowo najcięższy dla naszego eksportu, w marcu natomiast winna nastąpić poprawa pozycji wywozu holenderskiego.

# KURJER LITERACKO-NAUKOWY

**Dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego"**

**Rok VII.** **Łódź, dnia 26 lutego 1933 roku.** **Nr. 9**


### Głosy prasy angielskiej o dziele Lockharta.

# „Czerwona zorza nad Rosją"

Arthur Ramsome (Manchester Guardian): „Nikt lepiej nie odmalował lata roku 1918-go, tych wytężonych tygodni gorączkowego napięcia.

„Sam Rousseau nie byłby tak szczery... Lockhart pisze tę książkę tak, jak by w sąsiednim pokoju siedział jego najbliższy przyjaciel, który ma zamiar opowiedzieć o nim wszystko co wie, wobec tego on woli opowiedzieć pierwszy. Po tej książce wszystkie współczesne powieści wydają się nudne".

Harold Nicholson (New statesment: „Lockhart nie jest awanturnikiem, ani zneurastenizowanym intelektualista tylko zdrowym uczniakiem o atletycznej budowie.

...A potem następują po sobie cyganie i ambasadorowie, dzwonki saneczek i wódka, zacisze domowe i romantyczne przygody, łzy i śmiech masakry i słodki szampan. Od czasu do czasu poprzez te kakofonię przebija się znajomy dźwięk gwizdka komisarza".

A. J. Cummings (News-Chronicle): Niezwykle porywająca opowieść o wnętrzu Rosji w czasie ostatniej wojny..."

Trevor Allen (John O'Londons Weekly): „Książka, która przejdzie do historji".

Times Litterary Supplement: „Książka Lockharta to przedewszystkiem dobra literatura".

Hugh Walpole (Book Society News): Kiedy się czyta tę książkę czuje się ciągle, że od jakiegoś przesunięcia krzesła, od czyjegoś chrząknięcia, od jakiegoś spojrzenia w lustro zależał bieg wypadków w przyszłości. Kiedy spotkałem się z nim w Moskwie był wice-konsulem i wyglądał, jak słuchacz pierwszego kursu, który ma szanse na meczu nowicjuszów. Książka ta to pięknky przyczynek do historji — najżywszy i najuczciwszy, jaki znamy".

Howard Spring (Evening Standard): „rzeczy, których zawsze pragnąłem się dowiedzieć o rewolucji rosyjskiej. Przed Lockhartem nikt mi ich nie opowiedział. Niema w tej książce plotek, ani wiadomości z drugiej ręki.

Lockhart dostał się do Moskwy okrężną drogą. Po studjach w Berlinie i Paryżu w zamiarze zostania urzędnikiem w Indjach, wolał próbować szczęścia na plantacjach kauczuku w Malaji, gdzie w trakcie romansu w guście Conrada zachorował na febrę. Półżywym przywieziono go do Anglji. Po powrocie do zdrowia wstąpił do służby dyplomatycznej, gdzie wykazał niezwykłą inicjatywę i umiejętność opanowywania każdej, choćby najtrudniejszej sytuacji. Naskutek tego w r. 1912-ym wysłano go do Moskwy w charakterze wice-konsula. Nie zmarnował następnych dwóch i pół lat. Jego przyjaciele przekonali go o bezwładzie inteligencji rosyjskiej, szef jego zaś wykształcił go tak dobrze, że austrjacki konsul generalny przeniósł na niego zaszczyt, którym obdarzał dotychczas swoich niemieckich kolegów i podał za swoje angielskie roczne sprawozdanie, które było głównie rezultatem pracy Lockharta. Kiedy nastąpił przełom Lockhartowi powierzono zdawanie sprawy z nastrojów w Moskwie Sprawozdania te uzyskały pochwałę jego ambasadora.

Rozdziały opisujące kolejne zmiany opinji rosyjskiej od ekstazy patrjotycznego entuzjazmu do obojętności tak wielkiej, że gdy monarchja upadła, nie odezwał się ani jeden głos protestu, są niezmiernie cennym przyczynkiem do historji wyjątkowo trudnego okresu. Leckhart czuje wielkość tematu. Zgroza wieje z kart jego książki postacie jej zaś występują na szczególnie tragicznem tle. Cały ustrój Rosji był zbyt bezładny i skorumpowany, aby móc przetrwać, całą zaś odpowiedzialność za to spada na Cara.

Lockhart utrzymuje, że impuls, który wywrócił cały system, nie pochodził z Dumy, ani z inteligencji, ale z ludu. Uczucia i myśli jego ześrodkowały się na ziemi, chlebie i pokoju i żaden rząd, którego programem było dalsze prowadzenie wojny, nie mógłby się utrzymać. Lockhart ceni wysoko Kiereńskiego i po jego upadku z radością zawizował sfałszowany paszport, dzięki któremu Kiereński przebrany za serbskiego żołnierza przedostał się przez granicę, lecz uważa, że upadek jego był nieunikniony, Lockhart nie był świadkiem ostatecznego tryumfu rewolucji — panująca demoralizacja nie oszczędziła go przez co został odesłany do Anglji na urlop zdrowotny.

Lord Milner, o którym Lockhart mówi z najwyższem uwielbieniem, postarał się o ponowne wysłanie go do Rosji w celu nawiązania kontaktu z nowymi panami Rosji. Niespodzianką dla nas jest fakt że w czasie a nawet po układach w Brześciu Litewskim porozumienie było możliwe. Lenin oświadczył to Lockhartowi zupełnie wyraźnie. Militaryzm niemiecki był chwilowo większem niebezpieczeństwem dla Sowietów, niż angielski kapitalizm i nastręczała się okazja do współpracy, chociaż był pewien, że Anglja się na to nie zgodzi. Trocki przedstawił to konkretniej — gdyby mógł dostać oficerów Ententy do wyćwiczenia Czerwonej Armji miałby dostateczną siłę w odpowiedzi na pogróżki niemieckie. Lockhart współczuł i za zgodą Bolszewików, starał się o interwencję Anglji na rzecz Rosji, zdając sobie sprawę, że obojętne, jaki będzie skutek tej polityki, doprowadzi ona jednak wojska niemieckie do kryzysu w wojnie na zachodzie.

Wreszcie M. Noulens, ambasador francuski, przeważył szalę na stronę interwencji przeciwko Rosji. Polityka ta mogłaby mieć powodzenie, gdyby nie nierówne siły i Lockhart za oponował. Powinien był raczej, jak sam uważa, podać się do dymisji, gdyż od tego czasu stał się dwuznaczną figurą, przedmiotem podejrzeń Bolszewików. Kiedy w lipcu Bolszewicy musieli zdławić socjal-rewolucyjną kruspiracje, kiedy w sierpniu wojska Ententy wkroczyły do Archangielska i kiedy w miesiąc potem dokonano zamachu na Lenina, rząd zdenerwowany do ostateczności dopatrzył się w tem wszystkiem ręki Lockharta. Uwięziono go i gdyby Lenin umarł, straconoby niechybnie. Po pewnym czasie został wymieniony na Litwinowa.

—

# Trądzik pospolity (Wągry).

**Bez łojotoku niema wągrów. Mikroby są bezpośrednią przyczyną tego cierpienia. Przebieg jest dość przewlekły i trwa około 10-lat. Choroba ta jest typowa dla młodzieży w okresie przejściowym i daje się wyleczyć.**

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ogromny odsetek młodzieży płci obojga niema „czystej cery". Starsi wiążą zupełnie słusznie to zjawisko z wiekiem przejściowym i pocieszają się tem że „to" przejdzie. Istotnie, cierpienie samoistnie przechodzi, ale dopiero po 10-ciu mniej więcej latach lub nieraz i dłużej. Oczywiście, że zainteresowani nie chcą czekać tak długo i robią co tylko mogą, byle się pozbyć tej szpecącej twarz choroby, lecz wszelkie wysiłki pozostają zazwyczaj bez wielkiego rezultatu. **Cierpienie to zależy od przemiany materji i od wzmożonej czynności gruczołów dokrewnych, a bezpośrednią jego przyczyną jest zakażenie skóry zarazkami repotwórczemi.**

Sprawa jest skomplikowana i nie daje się usunąć domowemi środkami. To też nie od rzeczy będzie, jeśli nieco obszerniej tematem tym się zajmiemy.

**Otóż trądzik pospolity czyli wągry, należy do bardzo częstych powikłań łojotoku w okresie dojrzewania.** Cierpienie to powstaje wskutek wtargnięcia zarazka ropotwórczego do rozszerzonych wylotów (por) gruczołów łojowych, których nie brak w każdej zdrowej skórze, zwłaszcza na twarzy.

Jest to cierpienie wielopostaciowe i miewa najrozmaitszy przebieg; bywają bardzo lekkie przypadki z nieznacznemi, ledwo widocznemi na skórze zmianami, lecz bywają również i ciężkie przypadki z głęboko sięgającemi zmianami, które wymagają dla swego wyleczenia nawet interwencji chirurgicznej.

Wszystko zależy tu od głębokości wtargnięcia zarazka i od reakcji skóry, która jest wielce indywidualna.

**Do najlżejszych postaci należy odmiana kropkowa, składająca się z łojotoku i wągrów,** czyli zaskórników. Wągrem nazywamy drobne wzniesienie skóry, w którego środku widać czarną kropkę, odpowiadającą wylotowi gruczołu łojowego. Przy naciskaniu z wysuwa się z wylotu zaskórnik w kształcie okrągłego słupka lub też nitkowatego, do robaczka podobnego, tworu o główce czarnej.

W dalszym przebiegu, tworzy się dokoła niektórych wągrów zaczerwienienie i nacieczenie w kształcie grudki; mówimy wówczas o **trądziku grudkowym.** Odróżniamy pozatem jeszcze kilka postaci, a więc: **trądzik krostkowy, guzkowaty i ropowiczy.**

Prawie nigdy się nie zdarza, by tylko jedna postać trądzika istniała u chorego (ej); najczęściej bywa tak, że w miejscach chorych (ulubione miejsca — to twarz i plecy) znajdujemy obok siebie kilka różnych postaci: wągry, grudki, guzki i blizenki w miejscach już wygojonych.

**Przebieg cierpienia jest wybitnie przewlekły. Sprawa chorobowa rozpoczyna się zazwyczaj w okresie przejściowym u osobników młodych w wieku lat 12 - 16 i trwa do 24-30 roku życia,** podlegając różnym wahaniom w kierunku poprawy i pogorszenia, o różnem rozpowszechnieniu i nasileniu. Wygląd twarzy zasypanej wągrami i krostkami jest mocno nieestetyczny, to też nic dziwnego, że chociaż cierpienie to nie dokucza prawie wcale i jest zupełnie bezbolesne, działa jednak przygnębiająco na psychikę, zwłaszcza u dziewcząt dbających o swój wygląd zewnętrzny.

**Co się tyczy leczenia tego,** dość pospolitego, schorzenia, to rozróżniamy leczenie miejscowe i ogólne.

**W leczeniu miejscowem stosujemy dziś cały szereg metod, jak np. chirurgiczną, mechaniczną, fizykalną i chemiczną. (lekowa).**

Chirurgiczne metody stosować musimy w przypadkach trądzika guzkowa tego i ropowiczego dla opróżnienia czasami dość pożaźnych zbiorników ropy.

Do mechanicznych zaliczamy masaże palcowe i wibracyjne oraz **wyciskanie wągrów,** co powinno się uskuteczniać specjalnym przyrządem, a mianowicie łyżeczką (wyciskaczem) Unny.

**Z metod fizykalnych najszerzej stosujemy wilgotne ciepło.** Sposobów aplikowania ciepła mamy bardzo wiele; najchętniej jednak uciekamy się do t. zw. **parówek" twarzy,** podczas których rozpylamy czystą wodę, czasami z domieszką kwasu bornego lub sodki oczyszczonej. Zabieg ten jest bardzo korzystny w bardziej płytkich postaciach trądzika, a więc przy trądziku krostkowym powierzchownym lub kropkowym. Oprócz parówek bardzo rozpowszechnione jest **mycie gorącą wodą** przy użyciu specjalnych mydeł leczniczych, z których najskuteczniejsze są mydła alkaliczne i siarkowe.

Osobiście zalecam przy tłustej cerze, która wszak jest główną przyczyną wągrów, **mydło alkaliczne, siarkowe, Pulsa N—2,** które daje bardzo dobre rezultaty.

**Otóż takie mycia gorącą wodą z mydłem alkaliczno-siarkowem powinien stosować każdy osobnik o tłustej cerze (z łojotokiem) conajmniej dwa razy dziennie (rano i wieczorem) przyczem woda musi być tak gorąca, ile tylko ręce wytrzymać mogą, a temperatura powinna być w każdym bądź razie nie niższa, niż 35 stop. C.**

Wreszcie w głębszych postaciach trądzika chętnie stosujemy z dużym pożytkiem bardzo **gorące okłady dwa** — trzy razy dziennie, lecz za to krótko trwałe (10 — 15 min.) z wody, z domieszką kwasu bornego lub sodki. Do okładu takiego najlepiej użyć czystej, dobrze wyprasowanej chusteczki złożonej we czworo, lub gazę wyjałowioną w 6—8 warstw.

Poza temi fizykalnemi metodami stosujemy obecnie w uporczywych przypadkach **promienie Roentgena** z dużym sukcesem i promienie pozafiołkowe (lampę kwarcową). Niestety, metody te są zbyt kosztowne, by można je stosować w każdym przypadku.

**Co się tyczy leczenia chemicznemi środkami,** to jest ono bodaj że najbardziej rozpowszechnione wśród laików i lekarzy. **Głównym środkiem** jest tu bezsprzecznie **kwas salicylowy,** który w najromaitszych postaciach przepisujemy niemal do stałego użytku chorym na łojotok skóry. Na drugiem miejscu stoją **przetwory siarkowe i rtęciowe oraz spirytus.**

Ulubionym środkiem wśród publiczności i to słusznie jest **2 proc. spirytus salicylowy, którym należy kilkakrotnie podczas dnia przecierać twarz,** zwłaszcza miejsca świecące się, co świadczy o nadmiarze wydzielanego z gruczołów łojowych tłuszczu, który zostaje przez spirytus rozpuszczony.

Z maści najchętniej przepisujemy tak kim chorym **maści siarkowe (od 3 — 10 proc.) z domieszką 2 proc. kw. salicylowego stosowane na noc po uprzedniem myciu gorącą wodą z mydłem alkalicznem.**

Czasami jednak wszystkie te metody zawodzą, mimo systematyczne ich stosowania, a to dlatego, że proces chorobowy jest zbyt głęboko posunięty. Wówczas nie pozostaje nam nic innego jak t. zw. **„kuracja łuszcząca",** o której, niestety, podawać szczegółów nie mogę, albowiem niefachowo wykonana może ona poważnie zaszkodzić nie tylko cerze, lecz i zdrowiu pacjenta. Ta metoda jak wogóle przypadki skomplikowane i głębiej sięgające należą bezsprzecznie do kompetencji lekarza — dermatologa, który w takich przypadkach stosuje leczenie kombinowane, a więc nie tylko maściami złuszczającemi, lecz i szczepionkami specjalnemi ect...

**Z mydeł jak już zaznaczyłem używamy najczęściej alkaliczne, siarkowe, salicylowe, rezorcynowe i tigenolowe;** wybór odpowiedniego mydła do danego przypadku należy pozostawić swemu lekarzowi, albowiem nieodpowiednie mydło może raczej sprawę popsuć, niż poprawić.

**Pudry zalecamy tylko suche i nieskomplikowane;** nigdy nie należy stosować ciężkich pudrów (n. p. Cotti'ego), zawierających domieszkę ołowiu tak szkodliwego dla cery, zwłaszcza tłustej. Najzdrowszy dla tłustej skóry jest **zwykły puder ryżowy lub z nieznaczną domieszką siarki (1 proc.)** Najlepszym jest specjalny puder **(Sulioderm-Heydna),** lecz mam wrażenie, że nie został jeszcze u nas zarejestrowany.

Co się tyczy **zapobiegania tej chorobie,** to biorąc pod uwagę fakt, że trądzik pospolity i z nim wągry rozwijają się tylko na skórze tłustej, a więc jako powikłanie łojotoku, należy czynić wszystko co przeciwdziała nadmiernej czynności gruczołów łojowych. Musimy zatem prócz miejscowego leczenia, o którem mówiliśmy wyżej, uwagę swą poświęcić również i **leczeniu ogólnemu.**

Tutaj przedewszystkiem wymienić należy **metodę leczenia szczepionkami** jako bezpośrednio skierowaną ku zwalczaniu najbliższej przyczyny trądzika.

Zasadniczo rzecz biorąc, należy leczenie ogólne skierować ku zwalczaniu tych czynników, które sprzyjają lub wywołują dane schorzenie. **Musimy zatem w każdym przypadku łojotoku pamiętać o gruźlicy, zaburzeniach żołądkowo — kiszkowych, nerkowych, o czynności gruczołów dokrewnych, o nadmiernem używaniu niektórych przypraw i pożywek** jak n. p. alkoholu, kawy, ostrych serów i pikantnych zakąsek, konserw i wędlin oraz traw **zbyt tłustych i ciężko strawnych.** Tak samo pamiętać należy przy tej chorobie **i o niektórych lekach wywołujących trądzik jak n. p. brom, jod i arszenik.**

Musimy również zwrócić uwagę **i na czynności narządów płciowych,** albowiem wszelkie zaburzenie i wadliwości funkcjonalne tego aparatu, odbijają się i na czynności wydzielniczej gruczołów łojowych.

Wyliczone powyżej przyczyny dają nam jasną wskazówkę, na co należy zwracać uwagę przy łojotoku, jeśli chodzi o zapobieganie ogólne.

Co się tyczy zapobiegania miejscowego, to **należy starannie unikać: 1) wyciskania wągrów palcami, 2) masażu w początkowych okresach, 3) epilacji (wyciągania włosów) szczypczykami i 4) zakażenia miejscowego skóry łojotokowej.**

**Dr. Paweł Klingler.**

# Ruch wydawniczy.

**POLSKA POWIEŚĆ SPORTOWA**
**CYKL „PIĘCIU NA OLIMPJADĘ".**

**Główna Księgarnia Wojskowa 1933 r.**

Sport w naszej literaturze pięknej ma wspaniały dokument w postaci „Lauru Olimpijskiego, który niemało sławy przysporzył i autorowi i imieniu polskiemu.

Rzecz ciekawa że nasza proza co do tego właśnie tematu okazywała zupełny brak zainteresowania. Dopiero rozpisany przed olimpjadą w Los Angeles przez Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publ. konkurs na najlepszą pracę literacką o temacie sportowym poruszył pióra pisarskie i wydobył nowe, prawdziwie wartościowe powieści i opowieści sportowe, wydane niezwykle estetycznie przez Główną Księgarnię Wojskową.

Śmiało więc można powiedzieć, iż konkurs Ministerstwa W. R. i O. P. to narodziny polskiej powieści sportowej.

Słusznie zebrano je w jeden cykl p. n. „Pięciu na Olimpjadę" choć są do siebie zupełnie niepodobne. Rozpatrują wspólny im temat sport z różnych stron i dlatego właśnie dają pewien całokształt pewne oświetlenie ogólne sportu. Pięć książek zawartych w cyklu „Pięciu na Olimpjadę" stanowią prace nagrodzone lub wyróżnione na wspomnianym konkursie a mianowicie:

**MOUNT EVEREST — JALU KUREK.**

Jest to hymn wyśpiewany pięknym, prostym językiem przez entuzjastę na cześć dwóch młodych alpinistów Mallory'ego i Irvine'a. Z zapartem tchem czyta się opis tej wyprawy w r. 1924 której celem było zdobycie niezwyciężonego szczytu himalajskiego przez grupę Europejczyków. Z dreszczem grozy śledzimy bohaterskie wysiłki spinaczy, zaopatrzonych w swój cel, walczących niezmordowanie z olbrzymiemi przeszkodami, niestrudzenie ponawiających ataki — aby w końcu ulec, zostawiając na straszliwie samotnych lodowcach Mount Everest najlepszych i najwytrwalszych swych towarzyszy Mallory'ego i Irvine'a. Autor książki osiągnął swój cel — czytelnik nie zapomni tych dwóch postaci promiennych i młodzieńczych, które tak rzadko spotyka się na jednostajnych, szarych drogach codziennego życia.

**Nie szczędźcie ofiar na najbiedniejszych!**

# Z KULTURĄ NARODOWĄ DO OGÓLNO LUDZKIEJ.

## Konieczność rewizji stosunku artysty do sztuki i społeczeństwa.

W chaosie wytworzonym przez walkę dwoch potęg: materji i ducha, wśród najsprzeczniejszych pojęć i poglądow, przewartosciowywania postulatow i dogmatów, szukania nowych drog prowadzących do celu, za jaki błędnie podsuwa się zdezorjentowanej ludzkości, używanie, dosyt i przesyt fizyczny — trzeba poddać rewizji stosunek artystów do społeczeństwa i zwrocić uwagę na charakterystyczne cechy dzisiejszych apostołow, spychających ludzkość na „nowe tory", wiodące najczęściej — ku przepaści.

Jeżeli pobieżnie tylko rzucimy okiem w przeszłość, to zobaczymy, że ludzkość najbardziej frapujące ją zagadnienia łączyła z pojęciem sztuki. W świadomości starożytnych, pierwszym władcą powietrza, lotnikiem, był artysta Daidalos, ojciec tragicznego Ikara: Orfeusz muzyka ujarzmiał dzikie bestje i nawet piekło samo — orędownikiem zaś sztuk pięknych był złoty Febus, bóg słońca, źródła wszelkiego życia na ziemi. Przykładów takich, łączących ze sztuką wielkie zagadnienia życia, można znaleźć w całej historji pokaźną ilość; ale po odrzuceniu wszelkich fantazyj i trzymając się tylko faktów, musimy stwierdzić przemożny wpływ sztuki na ustrój życia, istotą którego, tak jak i istotą sztuki, jest myśl twórcza.

Godnym jest także zastanowienia fakt, że niegdzie, w żadnej dziedzinie życia, za wyjątkiem może dawnych fanatycznych sporów religijnych, rewizja przeszłości i poglądów nie jest prowadzona z taką namiętnością, bezwzględnością i nienawiścią jak właśnie w dziedzinie sztuki. Dowodzi to, jak potężnym czynnikiem jest sztuka w kształtowaniu psychiki ludzkiej.

Myśl twórcza, jedyna i bezsprzeczna podstawa prawdziwej sztuki, jak błyskawica przedziera nieraz ciemną zasłonę przyszłości. „Nautilusy" Vernego prują dzisiaj głębię morskie; „Nieboska Komedja" Krasińskiego, rozgrywa się w naszych oczach, a „szklane domy" Żeromskiego, może już w bliskiej przyszłości doczekają się swej realizacji.

Ale ci, którzy tworzyli naprawdę wiekopomne dzieła, stanowiące nieraz epokę w dziejach rozwoju ducha ludzkiego, jak ustosunkowywali się do sztuki? Jakie umiłowanie pracy i sumienność ich cechowały! — Którego z dzisiejszych twórców stać byłoby na taki czyn, jak wykradanie trupow, aby studjować anatomję ciała ludzkiego, jak to czynił Michał Anioł, w związku z tem posądzany o praktyki czarodziejskie, za co w owym czasie groziło spalenie na stosie, lub leżąc na wznak na rusztowaniu, malować bez wytchnienia, całemi miesiącami sklepienie kaplicy Sykstyńskiej. Lecz zato jakie rezultaty pracy, jaki szacunek i zaufanie społeczeństwa otaczały mistrzów i ich dzieła; nawet wszystko niszczący czas, nie zdoła zniweczyć włożonej w podobne dzieła potęgi twórczej. Społeczeństwo nawet niezbyt łatwe do entuzjazmowania się sztuką, w rozmaitych czasach i krajach, nagradza hojnie czcią i uwielbieniem prawdziwych twórców, którzy potrafili przemówić swą pracą do duszy swego narodu. Mamy przykłady triumfów, choćby daleko nie szukając, Thorwaldsena w Danji, i Sienkiewicza w Polsce.

Wtedy gdy sztuka spełniała swe przeznaczenie, gdy była naprawdę potęgą twórczą, zdolną kierować psychiką ludzkości, nie szukała dla siebie ułatwień i utylitaryzmu. W pracowniach mistrzów minionych wieków, hartowały się na stal dusze adeptów sztuki; zapał, sumienność i szczerość wobec siebie samych i swej pracy, połączona z jej gorącem umiłowaniem, była celem ich życia.

Czynniki anarchji, zła i rozkładu, zaczęły powoli, nieznacznie i z całą szatańską przebiegłością podkopywać najważniejsze podstawy kształtujące i podnoszące na wyżyny potęgi ducha ludzkiego; religię, filozofję, sztukę, aby zniweczyć pracę tysiącleci całej ludzkości, starającej się wznieść nad poziom bydlęcego egzystowania, bo wtedy tylko można ludzkość uczynić stadem, pozbawionem siły, biernem i łatwem do opanowania. Podsuwają sprytnie i wytrwale, zamiast w mozolnej pracy i samozaparciu się powstające ideały twórczości — rozluźnienie karbów, trzymających na wodzy niskie instynkty natury ludzkiej, łatwiznę płytkiego pseudo-tworzenia zamiast sumiennej, uczciwej pracy, stawiającej przed oczy człowieka ideał dobra piękna, poświęcenia się i bohaterstwa przez poskramianie i opanowywanie niskich instynktow — schlebianie im, a wreszcie przez otumanianie jednostek, posiadających w swej naturze pierwiastki twórcze deprawując je i pchając na drogę łatwizny reklamarstwu, produkowania tandety i dziwactw, aby tylko pozbawić je uszlachetniającego wpływu, jaki mógłby wywierać na ogół.

Aby zawalczyć przeciwnika, trzeba pozbawić go siły i odporności, uśpić jego czynność i skierować jego uwagę w fałszywą stronę, aby oddalał się zamiast zbliżał do celu. Szczytem przebiegłości jest otumanić go tak, aby tam, gdzie jest jego zbawienie, począł upatrywać niebezpieczeństwo.

Widzimy, jak upadły najpotężniejsze narody z chwilą, kiedy ideał pracy twórczej został zmieniony na ideał używania czego klasycznym przykładem jest stacja z Anną Lindsay wskazuje, że równocześnie przeżywał on wówczas miłość do Anny i, że uczucie to opisał w powieści tym samym atramentem, którym pisał listy do ukochanej.

Kim była Anna Linsay? Postać to ciekawa na tle swojej epoki. Pochodzenia bardzo skromnego, bo córka irlandzkiego oberżysty w Calais, została pewnego dnia zabrana z tego niezbyt wytwornego środowiska przez księżnę Pitz James, która uczyniła z niej w Anglji wielkoświatową damę. Mając lat dwadzieścia, Anna dała się uwieść przez krewnego księżnej, który ją wkrótce porzucił. Po innych przygodach była w r. 1789 metresą Augusta de Lamoignon, od którego miała dwoje dzieci. Rewolucja francuska zastaje ją w Londynie, prowadzącą w pobliżu Hyde-Park wielki salon uczęszczany przez najwytworniejszych emigrantów, pomiędzy innymi przez samego Chateaubrianda, który w swoich „Memuarach" wspomina tę „ostatnią Ninon". Bywały także u niej damy wielkiego świata, co dowodzi, że Anna Lindsay posiadała wdzięk i kulturę swej epoki, każącą zapomnieć o dwuznaczności jej sytuacji. Powróciła do Paryża w r. 1799 i dzięki protekcji Fouche'go zdołała osiągnąć pozwolenie powrotu dla wielu wygnańców. Wówczas poznała też Julję Talmę, rozwiedzioną żonę wielkiego tragika, przez nią zaś Benjamina Constant..

Dalszy ciąg „Odgłosów" na str. 11.

pienie kaplicy Sykstyńskiej. Lecz zato jakie rezultaty pracy, jaki szacunek i zaufanie społeczeństwa otaczały mistrzów i ich dzieła; nawet wszystko niszczący czas, nie zdoła zniweczyć włożonej w podobne dzieła potęgi twórczej. Społeczeństwo nawet niezbyt łatwe do entuzjazmowania się sztuką, w rozmaitych czasach i krajach, nagradza hojnie czcią i uwielbieniem prawdziwych twórców, którzy potrafili przemówić swą pracą do duszy swego narodu. Mamy przykłady triumfów, choćby daleko nie szukając, Thorwaldsena w Danji, i Sienkiewicza w Polsce.

Wtedy gdy sztuka spełniała swe przeznaczenie, gdy była naprawdę potęgą twórczą, zdolną kierować psychiką ludzkości, nie szukała dla siebie ułatwień i utylitaryzmu. W pracowniach mistrzów minionych wieków, hartowały się na stal dusze adeptów sztuki; zapał, sumienność i szczerość wobec siebie samych i swej pracy, połączona z jej gorącem umiłowaniem, była celem ich życia.

Czynniki anarchji, zła i rozkładu, zaczęły powoli, nieznacznie i z całą szatańską przebiegłością podkopywać najważniejsze podstawy kształtujące i podnoszące na wyżyny potęgi ducha ludzkiego; religię, filozofję, sztukę, aby zniweczyć pracę tysiącleci całej ludzkości, starającej się wznieść nad poziom bydlęcego egzystowania, bo wtedy tylko można ludzkość uczynić stadem, pozbawionem siły, biernem i łatwem do opanowania. Podsuwają sprytnie i wytrwale, zamiast w mozolnej pracy i samozaparciu się powstające ideały twórczości — rozluźnienie karbów, trzymających na wodzy niskie instynkty natury ludzkiej, łatwiznę płytkiego pseudo-tworzenia zamiast sumiennej, uczciwej pracy, stawiającej przed oczy człowieka ideał dobra piękna, poświęcenia się i bohaterstwa przez poskramianie i opanowywanie niskich instynktów — schlebianie im, a wreszcie przez otumanianie jednostek, posiadających w swej naturze pierwiastki twórcze deprawując je i pchając na drogę łatwizny reklamarstwu, produkowania tandety i dziwactw, aby tylko pozbawić je uszlachetniającego wpływu, jaki mógłby wywierać na ogół.

Aby zawalczyć przeciwnika, trzeba pozbawić go siły i odporności, uśpić jego czynność i skierować jego uwagę w fałszywą stronę, aby oddalał się zamiast zbliżał do celu. Szczytem przebiegłości jest otumanić go tak, aby tam, gdzie jest jego zbawienie, począł upatrywać niebezpieczeństwo.

Widzimy, jak upadły najpotężniejsze narody z chwilą, kiedy ideał pracy twórczej został zmieniony na ideał używania czego klasycznym przykładem jest stacja z Anną Lindsay wskazuje, że równocześnie przeżywał on wówczas miłość do Anny i, że uczucie to opisał w powieści tym samym atramentem, którym pisał listy do ukochanej.

Kim była Anna Linsay? Postać to ciekawa na tle swojej epoki. Pochodzenia bardzo skromnego, bo córka irlandzkiego oberżysty w Calais, została pewnego dnia zabrana z tego niezbyt wytwornego środowiska przez księżnę Pitz James, która uczyniła z niej w Anglji wielkoświatową damę. Mając lat dwadzieścia, Anna dała się uwieść przez krewnego księżnej, który ją wkrótce porzucił. Po innych przygodach była w r. 1789 metresą Augusta de Lamoignon, od którego miała dwoje dzieci. Rewolucja francuska zastaje ją w Londynie, prowadzącą w pobliżu Hyde-Park wielki salon uczęszczany przez najwytworniejszych emigrantów, pomiędzy innymi przez samego Chateaubrianda, który w swoich „Memuarach" wspomina tę „ostatnią Ninon". Bywały także u niej damy wielkiego świata, co dowodzi, że Anna Lindsay posiadała wdzięk i kulturę swej epoki, każącą zapomnieć o dwuznaczności jej sytuacji. Powróciła do Paryża w r. 1799 i dzięki protekcji Fouche'go zdołała osiągnąć pozwolenie powrotu dla wielu wygnańców. Wówczas poznała też Julję Talmę, rozwiedzioną żonę wielkiego tragika, przez nią zaś Benjamina Constant..

Dalszy ciąg „Odgłosów" na str. 11.

## Kronika „Ryngrafu".

Zapoczątkowane przez „Ryngraf" wieczory dyskusyjne dla swych sympatyków wzbudzają coraz większe zainteresowanie. Na ostatniem zebraniu w dniu 23 b. m. powołana została komisja organizacyjna w celu utworzenia Towarzystwa dla szerzenia i rozwoju polskiej kultury, budzenia życia duchowego wśród społeczeństwa i ochrony kultury i sztuki polskiej przed zalewem wpływów obcej zdeczenerowanej cywilizacji, niweczącej uczciwość i estetykę w społeczeństwie polskiem i całej słowiańszczyźnie.

* * *

Panu Lenowi wyjaśniamy, że w notatce „Koń trojański p. Lena", figurule także nazwisko „Lichtenstein" więc w sprawie informacji o organizowaniu „Koła literackiego" może p. Lichtenstein będzie pamiętał jak to z tą sprawą było, bo „Rada grodzka BBWR" wie że tam figurowało nazwisko Lichtenstein, czyli że utworzyła się sytuacja à la „Dr Jeckyl mr. Hyde" My ze swej strony chętnie zmienimy tytuł notatki i ma ona brzmieć „Koń trojański p. Lichtensteina".

## Odgłosy ze świata literatury i sztuki.

**Odnalezienie prawdziwej Ellènore. — Wędrowna wystawa sztuki włoskiej. — Curriculum vitae Gabrjela D'Annunzio.**

W archiwach rodziny Constant de Rebècque spoczywały od dawna listy jej członka, znakomitego francuskiego pisarza, Benjamina Constant i jego przyjaciółki Anny Lindsay. Patetyczna ta korespondencja o wysokiem napięciu uczuciowem została ogłoszona przez baronową Constant de Rebècque najpierw w „LaRevue ale deux Mondes", a ostatnio w książce, do której przedmowę napisał Fernand Baldensperger. Dopiero dzięki tej korespondencji doby to na światło dzienne prawdziwą bohaterkę znakomitej powieści Benjamina Constant, p. t. „Adolphe". Chociaż dotychczas uchodziło za pewne, że bohaterka tego romansu, Ellènore, ma za prototyp p. de Staël z Ellènore, ma za tora długoletnia miłość, korespon-

FRANCISZEK WALCZOWSKI.

## Szkice o sztuce i jej impulsach.

(Dalszy ciąg) III

Taniec obrzędowy (ludowy), teatr błazeństwa (komedja) i artystyczna twórczość użytkowa są najbardziej bezpośrednią emanacją uczuciowa sztuki życia w formę artystyczną. Forma sztuki, będącą ze względu na materjalne tworzywo pod przewagą rozsądku i intelektu są sztuki plastyczne, czyli malarstwo obrazowe, rzeźba i architektura. Dają one wyraz uczuciowemu poimowaniu materji, bryły i przestrzeni, obraz dający odmaterjalizowaną niejako, bo tylko iluzyjną formę bryły, rzeźba dająca od płaskorzeźby wszystkie gatunki odrywania się bryły od tła i tworzenia pełnego kształtu oraz architektura, w której powstanie dobrego dzieła sztuki zależne jest od wyrażenia w formie zewnętrznej istoty i celowości wnętrza. Zaznaczyć muszę, że we wszystkich sztukach najważniejszą rolę odgrywa uczucie, i tam gdzie inne pierwiastki grają rolę główniejszą od uczucia, nie ma dzieł sztuki, lecz albo religji albo nauki. Muzyka, słowo i eurytmia budzą i podnoszą wolę za pośrednictwem uczucia, w tańcu obrzędowym w teatrze komediowym i w sztukach użytecznych emanuje się uczucie bezpośrednio. W teatrze wola i intelekt poruszane są uczuciem tak jak w życiu. W dziedzinie sztuk plastycznych jest budzenie intelektu przez uczucie.

W Grecji, której sztukę możemy uważać za dyspozycję do nieskończonej możliwości rozwoju sztuki człowieka w taką legendę zamknięto istotę sztuki: Narcyz, stojący nad zwierciadłem wody pochylił się a spojrzawszy w jej głębię, ujrzał odbijający się obraz obłoków, przyrody i własnej swej postaci. Ujrzawszy to, zdumiał się początkowo, a później zasmakował w przeglądaniu. Z tej legendy wyraźnie przebija istota sztuki. Narcyz to człowiek, woda ze swą płynnością, to uczucie, a odbicie narcyzowe w wodzie to sztuka, którą człowiek stwarza początkowo bezwiednie, a doznawszy rozkoszy przeglądania się, tworzy już świadomy rozkoszy dzieło, które równocześnie jest odbiciem jego pochodu ku pięknu. Z tego to punktu widzenia zagadnienia sztuki ujmując, stawiamy ją na właściwem miejscu. Gdyby było inaczej, sztuka byłaby niepotrzebna. W każdej dlatego sztuce, dobrej czy złej, o ile tylko sztuką jest, odbija się wyraz psychiki ludzkiej, wzloty i upadki człowieczego ducha I gdy poza fabularną, czy czysto formalną treścią umiemy czytać w dziełach artystów, napewno znajdziemy w nich odbicie psychiki czasów, w których powstały.

Jest więc sztuka, w której zjawiska woli i intelektu demonstrują się na płaszczyźnie i za pośrednictwem uczucia, zjawiskiem emocjonalnem. Za jej pośrednictwem wyraża człowiek swój stosunek do świata otaczającej go przyrody, do społeczności innych ludzi i do swego najintymniejszego wnętrza-jaźni. Powstaje równocześnie z człowiekiem — nieodłączny towarzysz jego człowieczeństwa, jako forma zadowolenia poczucia piękna. Wije się harmonijnie przez formy organizacyjne: rytmiczno-dynamiczna i krystalizującą, znacząc swoją obecność czynnym organizowaniem luźnych elementów materji w piękny kształt.

Przez stałą ewolucję form i stałą przemianę idei piękna, znaczy sztuka nakładnie rozwój człowieka we wszystkich fazach ewolucji woli, uczucia i intelektu, zaszczepiając materji formy piękna. Jednoczy w pięknie wszystkie przejawy materji od dźwięków muzycznych przez ruch kształtu do trójwymiarowej bryły. Wszystkie zjawiska sztuki są wywołane wolą twórczą artysty z niebytu do iluzyjnego życia, życiem sztuki. Z chaosu materji stają się z woli twórczej artysty, ukochane uczuciem, z którego się rodzą, a które się w nich jak w lustrze przegląda, opromienione mocą światła intelektu, życia — by pokazać człowiekowi drogę do życia piękniejszego. Taka sztuka spełnia bez reszty swe zadania, dając cudowny hymn człowieczeństwa. Gdyby nie było innych dowodów na wysokość człowieka w hierarchji stworzeń w przyrodzie, to sztuka jego wystarczyłaby, żeby tę wysokość udowodnić.

Od czasów kultury helleńskiej, a mówiąc ściślej, od końca 6-go wieku przed Chrystusem, w okresie który w historji sztuki, greckiej nazywa się idealizmem, rozpoczyna się bardzo owocny w skutkach i następstwach zwrot, dokonany w psychice ludzkiej. Zwrot w kierunku poznania świata przyrodniczego i widzialnego. W popłochu zmykają Centaury, milkną śpiewające w morzu Syreny, w ciemne zakątki gajów chowa się Pan i Satyr, a spłoszona drży Nimfa, bo oto na uskrzydlonym pegazie wkracza na Olimp, Helios-Apollo, by rozpocząć erę człowieczą-sztuką.

Zainteresowanie się poznawcze rzeczywistością przestrzenną, powoduje wyraz tej rzeczywistości w sztukach plastycznych.

Rozwija się w tym okresie wspaniale dojrzała bryłowata rzeźba plastyczna, w której objawiają się bogowie, w fizycznej doskonałości form ludzkich. Umiar, piękno spokojnego ruchu, pysznie modelowane figury, imponują jeszcze po tylu wiekach, a dojrzałość form sprawia że ludzkość w chwilach załamania się w sztuce zwraca stęskniony zwrok do sztuki greckiej. Architektura, choć uboższa od architektury indyjskiej, assyryjskiej, lub egipskiej, w samych już formach rozwiązania tak świątyń reprezentacyjnych jak i prywatnych domów wyraża stosunek wnętrza do wyglądu zewnętrznego. Obok tkaniny, ornamentu, naczyń, fryzów i polichromji i świątyń są pysznie rysowane opowiadania ilustracyjne na wazach. Pojawiają się też pierwsze usiłowania wyrażenia rzeczywistości przestrzennej na płaszczyźnie obrazu. Są to oczywiście początki, gdyż tę rzeczywistość rzeźbiarską, której pełną bryłowatą formę nadali greccy rzeźbiarze: Polyklitus, Myron, Fidjasz, Skopas, Praksyteles, ukształtowali na płaszczyźnie obrazu i otoczyli powietrzem dopiero za mniej więcej dwa tysiące lat malarze renesansu włoskiego w osobach: Leonarda da Vinci, Rafaela, Michała Anioła, Tycjana, Coregia, Giorgiona. Mistrzem wyrażenia bryłowatości kształtu utopionego w przestrzeni, napełnionej powietrzem jest Leonardo, który w licznych teoretycznych założeniach zawartych w Trattato dela Pittura wyraźnie wskazuje drogę do rozumowego wyrażenia otoczonej powietrzem bryły na płaszczyźnie. Dalej posuwa się sztuka malarska po linji wytkniętej przez Michała Anioła, zaszczepienia ruchu postaci ludzkiej, którą rozbudowali malarze barokowi z Tintoretem na czele. Malarze flamandzcy z Rembrantem na czele wprowadzają problem światła powodujący zwiększenie złudzenia ruchu.

(d. c. n.)

# W krainie mody

# Ku słońcu.

Wbrew wszelkim logicznym przewidywaniom tegoroczny wiosenny sezon na francuskiej Riwierze jest wyjątkowo ożywiony. Ludzie, którzy ii stać na to, uciekają od ciężkiej atmosfery miast, od domowych trosk i wszystkiego, co nastraja ponuro,aby w słońcu i zieleni południa rozgrzać i rozweselić ciało i duszę. Są i tacy szczęśliwcy, którzy zapuszczają się dalej, do Afryki, gdzie pałace z tysiąca i jednej nocy, zamienione na współczesne hotele, dają im cały wschodni przepych oraz najnowszy, najmodniejszy komfort.

Na takiem to tle odbywają się pokazy pierwszych mód wiosennych. Szykowne panie eleganckiego świata wyprowadzają tu na spacer swe nowe ensemble i płaszcze. W kolorach przeważa granatowy, obok szarego we wszystkich odcieniach, z których najjaśniejszy wpada w niebieski, a nawet biławy o niemal eterycznej delekatności. Dużo też widać kombinacyj dwukolorowych, jak granatowy z szarym, białym, różowym lub niebieskim.

Bardzo świeżo i elegancko przedstawia się np. kostium z cienkiej granatowej wełny, do tego bluzka z crepe de Chine w niebieskie i białe pasy i takież klapy na żakiecie. Do tego kapelusik z białych jedwabnych kwiatów, ożywiony granatowemi reiherami.

Ranny ensemble z jersey i pelerynka przybrana pasami w oddzieniu materjału.
Kostjum granatowy i bluzka biała w niebieskie pasy. Takież wylogi na żakiecie imankietach.

Inny znowu ensemble jest z perłowo—szarego marocain: obcisła suknia princesse, lekko marszczona w biodrach stanik bez rękawów zakrywa rodzaj pelerynki. Do tego płaszczyk z szarej wełny z kołnierzykiem z agneau rase również w kolorze szarym. Jako pendant do tej wytwornej jednobarwności notują kombinacje dwu i trójkolorowe. Spódniczka z ciemno — bronzowego marocain, miękka bluzka z peau d' ange koloru brzoskwiniowego. Oryginalne „deux pieces" przedstawia suknia princesse z tkaniny eleque w kolorze jasno—eige. Dokoła szyi szal z jasno różowego crepe de Chine, gdy trzycwierciowy płaszcz z czarnego clequè również jest podbity z tą jasno-różową krepą.

Zwrócił też ogólną uwagę młodocianny strój spacerowy w kolorze beige. Skromna suknia z wąskim paseczkiem z materjału, a na niej do pasa sięgająca pelerynka, podbita czerwonym jedwabiem, z takąż dużą kokardą na lewem ramieniu.

Do tego czerwona torebka i długie, białe rękawiczki.

Obok kostiumów jednobarwnych widać dużo krat. Bardzo szykowny jest kostjum z materjału w kratę biało—czarno—zieloną, z którego uszyta spódniczka i żakiet peleryna, sięgająca poniżej bioder, zakończona koło szyi dużą kokardą. Z pod pelerynki wygląda zielony casaque z paseczkiem, zapinany pośrodku narząd dużych zielonych guzików i ozdobiony dwiema naszytemi na wierzch kieszeniami.

Noszą również i płaszcze w kratę, ale takie okrycia prędko się opatrzą i lepiej ich unikać.

Kolor lila odgrywa też pewną rolę w symfonji bar wiosennych. Oryginalna suknia z czarnego satin ma szerokie klapy i wysoki pasek i liljowego satin.

Piękny strój popołudniowy stanowi podany poniżej model: suknia z czarnego satin, bluzka zaś, a właściwie przody z białego satin, gdy krótkie bufki są również czarne. Do tego krótka czarna pelerynka, obramowana czarnym lisem, albo krótki, luźny płaszczyk z czarnego weloru, podbity tymże białym satin, co bluzka Za kołnierz okrycia służy wysoka, zlekka postawiona falbana z weloru.

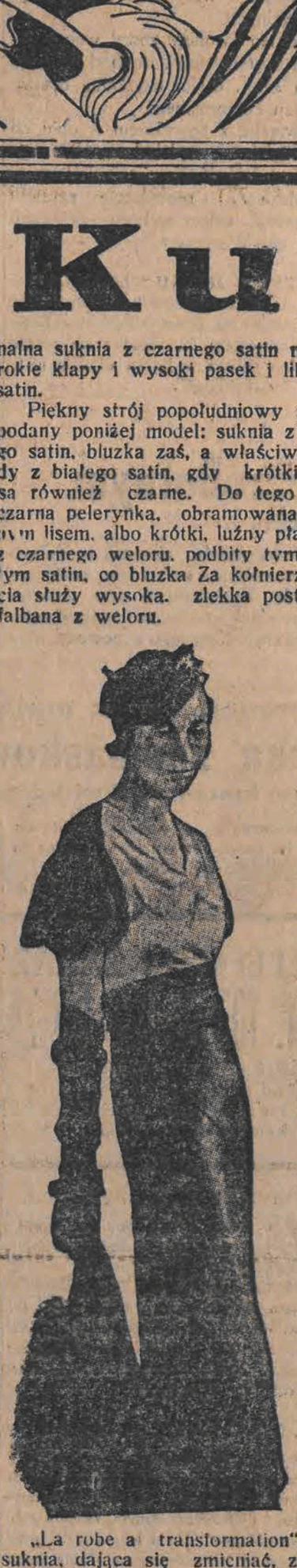

„La robe a transformation", czyli suknia, dająca się zmieniać, zdobywa się na coraz nowe pomysły. Widzimy np. suknię z czarnego cabossel z spodnią bluzką z białej mousseline cirée. Odrzuciwszy bluzkę, mamy śliczna suknię wieczorową, którą uzupełnia polerko z czerwonego aksamitu.

Jako zwiastuny letniej mody pokazują się już milusie sukienki z białego tassoru, szantungu i jedwabnej piki. Są przeważnie pozbawione rękawów, przybrane natomiast spoletkami, epoletkami, pelerynkami, albo krótkiemi, gładkiemi rękawami i jakimś żywym stroikiem: będzie to zawadiacka, czerwona kokarda przy pasku lub upięta z tyłu na karczku.

RĘKAWY POPRZEDZIŁY KOSZULE.

Niegdyś, damy średniowieczne zmieniały podobno częściej rękawy, niż koszule. Coprawda, wówczas koszula nie była jeszcze wynaleziona. Istniały natomiast, rękawy i odgrywały bardzo ważną rolę. Były do zdejmowania i wystarczyło zmienić rękawy, aby zmienić suknię. Przynajmniej tak sądziły ówczesne elgantki. Dzisiaj inna to już para rękawów, a raczej mankietów. Bo mamy teraz mankiety zupełnie niezależne od sukni, nawet od rękawów. Nakłada się je na ramię niby rodzaj maty nek, uzupełniających i zmieniających wygląd całej sukni, zależnie od tkaniny i koloru z jakich zrobiono te mankiety, co pozwala przeobrażać chwilowo suknię o krótkich rękawach w poważną toaletę o rękawach długich.

Suknia wieczorowa bez rękawów, do tego ruchome mankiety z marszczonego aksamitu.

DAWNIEJSZE RĘKAWICZKI.

Ze skóry były dobierane w kolorze jeżeli nie w gatunku do obuwia i do torebki. Teraz robi się często rękawiczki z materjałów i to z materjałów zgoła niespodziewanych. Widzieliśmy tej zimy często rękawiczki z weloru, lansowane przez pania Chanel, dobrane do sukni, lub do jej przybrania, które zastępowały brakujące rękawy. Miały więc panie aksamitne łapki. Obecnie moda żąda kategorycznie rękawiczek z tkaniny, z której zrobiona jest suknia Więc wełnianych do wełnianych, z drukowanej georgette'y albo z crêne —de Chine do sukien lżejszych, wieczorowych. Nie należy przeto odrzucać żadnego skrawka materjału, bo w przyszłości może być z tego para najmodniejszych rękawiczek.

Będziemy więc nosiły rękawiczki z niezliczonej ilości tkanin, w lecie rękawiczki z płótna z piki. Ale zawsze wewnetrzna strona rękawiczki jest z bardzo miękkiej skórki.

Rękawiczki skórzane niezupełnie już wyszły z mody; można je dalej nosić, ale chcąc być bardzo posłuszną nakazom, albo powiedzmy lepiej wybrykom mody należy skórzaną rękawiczkę chociaż przybrać kawałkami materjału, z którego uszyta jest suknia.

**Nietylko fałszywa biżuteria**

ale i prawdziwa ma swoją modę, a w ostatnich czasacji moda ta zdaje się zmieniać coraz częściej. Najnowsza moda prawdziwej biżuterji jest nawrotem do modeli z przed laty czterdziestu, czy pięćdziesięciu. Chwilowo najulubieńszym motywem dla sprawy drogocennych kamieni jest kometa, t. z. większy kamień z ogonem z mniejszych kamieni w rodzaju komety. Pozatem bardzo lubiane są gwiazdy wszelkiego rodzaju, moda posiada tedy narazie nastawienie astronomiczne. Takie motywy gwiazdowe mamy teraz nietylko z brylantów, ale również i z kamieni kolorowych.

Suknia z cienkiej wełny przybrana taftowa wstążką w szkocką kratę. Rękawy trzyćwierciowe.

**Woalki z cienkiego tiulu**

są teraz niemal nieodzownem uzupełnieniem kapelusza. Nosi się je we wszelkich długościach. Najczęściej dochodzi woalka do końca nosa, lub zakrywa całą twarz. Zależy to przedewszystkiem od nosa i twarzy, czy trzeba je zakryć lub podkreślić. Rola woalki krótkiej polega na zasłonięciu oczu i nadaniu spojrzeniu czegoś tajemniczego.

BIELIZNA STOŁOWA.

Sygnalizujemy powrót do nakrytych stołów. Angielski system małych serwetek pod poszczególnemi talerzami, kieliszkami itd. uchodzi wprawdzie jeszcze w użytku codziennym, ale przy okazjach bardziej uroczystych powróciła moda eleganckiej bielizny stołowej i to w śnieżnej bieli czystego płótna. Daje ona w obecnych wyrobach adamaszkowe efekty, które stanowią ozdobę stołu. Hafty, koronki, inkrustacje bywają używane jako przybrania. Nowa tendencja przejawia się w tem, że nie stosuje się już całego przybrania na środku obrusa, lecz więcej na opadających jego częściach. Obok płaskiego haftu madera widzimy wszelkiego rodzaju koronki i ażurki, biegnące dokoła czworokątnego, lub okrągłego obrusa.

Jako „milieu" używa się starego płótna, w odcieniu oczu, ozdobionego haftem lub wstawkami. Serwetki bywają teraz nieduże, czworokątne i mają za całą ozdobę, jedynie dyskretny monogram i ażurek.

Na całą tą biel może sobie jednak pozwolić tylko ktoś, mający dobrze wypchaną portmonetkę. Kto nie chce dużo wydać, a jednak mieć u siebie estetycznie nakryty stół, niech pozostanie przy wesołych obrusach kolorowych. W dobrych wyrobach kolory te nie blakną w praniu. Nowe epetety daje kombinacja dwukolorowa, np. różowego z niebieskim. Widzi się szlaki, pasy, wstawione motywy w odcinających się barwach.

Mamy też teraz bieliznę stołową, do której wyrobu dodano sztuczny jedwab; daje to zgoła adamaszkowe epetety.

Ariadna.

# Odgłosy ze świata literatury i sztuki.

Dokończenie ze stronicy dziesiątej.

Liczył on wówczas 33 lata i był młodszy o kilka lat od Anny; od r. 1794 był kochankiem pani de Stael, Anna Lindsay zaś żyła jeszcze z p. Lamoignon. Constant i Anna Lindsay pokochali się od pierwszego wejrzenia. Anna pomimo swej awanturniczej przeszłości posiadała dużo szlachetności duszy i dążyła do tego, by zająć w świecie stanowisko jej przynależne, wierzyła też, że zostanie żoną Benjamina, Lecz napotykają na wielkie trudności. Constant jest zazdrosny o Lamoignona, który zachował swe prawa do Anny, ale trzeba przecież zabezpieczyć przyszłość dzieci tegoż. Anna zaś jest zazdrosna o panią de Stael, żąda aby Constant z nią zerwał. Wszystko to wytwarza zamęt; następują kolejno zerwania, przeprosiny itd Miłość staje się dramatem, który odbija się w listach. W listach odbijają się też charaktery obojga kochanków. Constant przejawia w nich swoją inteligencje, swój dar analizowania, swą potrzebę miłości, ale także swoją słabość i swój egoizm. Listy Anny są piękniejsze, przypominają listy panny de Lespinasse, zdradzają genjusz serca.

Wreszcie nastąpiło ostateczne zerwanie.

Krótkie dzieje tej gorącej i burzliwej miłości zostały przeto uwiecznione na kartach powieści „Adolphe". Anna-Ellenorę są obie kobietami czterdziestoletniemi, matkami dwojga dzieci, od lat dziesięciu utrzymującemi „liaison", uznaną publicznie: obie są dumne, szlachetne, ale obie w młodości zboczyły z prostej drogi i starają się z godnością znosić ciężar dwuznacznej swej sytuacji.

Nie ulega już przeto wątpliwości, że Ellenore jest nie p. de Stael,-jak mniemano dotychczas, lecz Anna Lindsay, co potwierdzają również ściśle daty z życia bohaterów tego bolesnego romansu.

Historja literatury zawdzięcza przeto baronowej Constant de Rebècque, że przez wydanie tej „Correspondence" oświetliła faktami i datami rzeczywistość z której zrodziło się arcydzieło Benjamina Constant: „Adolphe".

* * *

U Fayarda i S-ki w Paryżu wyszła interesująca książka Claude Fervala, za tytuowana „Madame du Deffand". Jest to świetne opowiadanie o niezwykle interesującem życiu tej sławnej kobiety, której salon odwiedzały wszystkie sławy w 18-go w. jak: Voltaire, Diderot, Montesquieu, Walpole i wielu innych

* * * * * * * * *

Zmarł znakomity malarz węgierski Edward Kacziany, ostatni przedstawiciel węgierskiej szkoły romantycznej.

Jury, mające przyznać nagrodę 1000 lirów, ustanowiona przez Towarzystwo Włosko - amerykańskie za artykuł o Grzegorzu Waszyngtonie z okazji dwuchsetlecia jego urodzin, uznało za godny tej nagrody artykuł Józefa Fanciulliego prof. psychologji uniwersytetu, w Medjolanie, który niedawno został również odznaczony nagrodą za najlepszą opowiastkę dla dzieci.

* * *

Dodajmy, że pisarz ten jest redaktorem pisma dziecięcego „Il piccole italiano" i autorem o psychologji dziecka.

Ukazał się pierwszy tom Curriculum Vitae, Gabrjela D'Annunzio. Jest to zbiór wycinków z gazet i broszur, zebranych z wielkim nakładem pracy i cierpliwości przez Kamila Antoniego Traversi i obejmuje okres od r. 1863—1910.

Dzieło to będzie stanowiło bardzo cenni przyczynek dla historyków literatury.

Książka obejmuje najgłówniejsze daty z życia tego nieomal cudownego dziecka, które już mając lat 16 w kolegjum w Pradze ogłaszało swe pierwsze poecje. Chiarini już wówczas oznajmiał, że urodził się wielki poeta. Dzisiaj wiemy że Chiarini się nie mylił.

Fizjognomja D'Annunzia, wyłaniająca się z tych starych dokumentów, pokazuje się nam taka, jaką żyła w ówczesnej skandalicznej, pełnej echa z jego życia prywatnego, pełnej plotek i złośliwości epoce. Dzisiaj pozwala ta książka lepiej ocenić jak prawdziwa indywidualność znakomitego pisarza rozwinęła się i rozkwitła. Książka wyszła nakładem „Casa Del Libre" w Rzymie.

* * *

W Rzymie też zaczął wychodzić nowy tygodnik pod ciekawym tytułem „L Amore moderno" (Współczesna miłość) Redaktorem jest Adone Noseri.

Z pomiędzy dzieł, wystawionych na 18-ej Wystawie Sztuki w Wenecji (Bienale) wybrano 125 obrazów 72 współczesnych malarzy włoskich i 15 dzieł 11 rzeźbiarzy, aby urządzić z nich wedrowną wystawę sztuki włoskiej w następujących miastach niemieckich: Monachium, Sztutgard, Frankfurt, Kolonia, Hamburg Berlin, Drezno i Augsburg. Wystawa w każdem mieście trwać będzie przez jeden miesiąc.

E. S.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P?

### Forma niewoli opieki lekarskiej.

# „Dalsze marnotrawstwo w Kasach Chorych".

**Przyczynek do kwestji etatyzacji lecznictwa w Polsce.**

Aczkolwiek od czasu wydania pierwszego dekretu normującego w niepodległej Polsce pomoc na wypadek choroby, upływa zgórą lat 12, to jednak pomoc monopolowych terytorjalnych Kas Chorych jest nadal przedmiotem coraz to szerszego niezadowolenia.

To też na czasie jest ciekawa broszurka „Ligi Pracy" p.t. „Dalsze marnotrawstwo w Kasach Chorych" oświetlająca w sposób objektywny zagadnienia pomocy lekarskiej.

Obecnie w chwili uchwalenia przez Sejm nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem i w okresie rozważań tej ustawy przez Senat sprawa organizacji pomocy lekarskiej nabiera więcej aktualności, tem bardziej, że nowa ustawa zagraża istnieniu zastępczych form opieki lekarskiej, które pracują znacznie taniej i sprawniej od monopolowych terytorjalnych Kas Chorych.

Z treści III Ankiety o Kasach Chorych, opracowanej przez wybitnego znawcę prawidłowej organizacji, inż. Benedykta Nawrockiego jasno wynika, że zarówno dotychczasowa wysokość składek na rzecz Kasy Chorych, jak i stawka przewidziana w nowej ustawie znacznie przewyższają istotną wartość świadczeń tychże Kas na rzecz ubezpieczonych. Dowodzi to następująca tabelka:

Koszt pomocy lekarskiej wynosi:

W monopolowych Kasach Chorych 6,5 proc. do 8 proc. dochodu ubezpieczeniowego;

w pomocy lek. Mag. Warszawy 3,3 proc. dochodu ubezpieczeniowego;

w pomocy lek. Banku Polskiego 4,21 proc. dochodu ubezpieczeniowego;

w monopolu lek. Gminy Krakowa 4 proc. dochodu ubezpieczeniowego.

w monopolowych lek. P. K. P. 2.47 proc. dochodu ubezp.;

w monopolowych lek. P. K. O. 1.8 dochodu ubezpieczeniowego.

Stąd wynika wniosek, iż zarówno obecna jak i przewidziana w nowej ustawie wysokość obciążenia dochodu społecznego na rzecz monopolowych terytorjalnych Kas Chorych nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistej wartości świadczeń na rzecz monopolowych Kas Chorych.

Słusznie więc wywodzi inż. B. Nawrocki, iż sam fanatyzm idei nie uwzględniający w pełni praw życia nie jest dostatecznym, wystarczającym motywem zachowania dotychczasowej formy niewoli opieki lekarskiej.

Autor przychodzi do wniosku, iż przymus ubezpieczenia winien obejmować tylko tych, którzy naskutek słabości gospodarczej i nie wyrobienia gospodarczego nie są w stanie samodzielnie zabezpieczyć sobie należytej pomocy lekarskiej. Dalej dowodzi, iż koniecznem jest po 1) znieść monopol opieki lekarskiej, 2) przywrócić zlikwidowane już ekonomiczne i taniej pracujące formy opieki lekarskiej, 3) nie likwidować istniejących zastępczych form opieki lekarskiej na rzecz kosztowniejszych monopolowych Kas.

Broszurka „Ligi Pracy" oświetlająca w sposób rzeczowy zagadnienie pomocy lekarskiej stanowi bardzo ciekawy przyczynek do kwestji etatyzacji lecznictwa w Polsce i jest tem cenniejsza iż wywody swe popiera argumentami zaczerpniętemi z życia i danemi, których ścisłość nie podlega dyskusji.

## Zjazd lokatorów.

(p) Dnia 5 marca r. b, odbędzie się w centralnem zrzeszeniu organizacyj lokatorskich w Warszawie zjazd przedstawicieli zarządów wszystkich organizacyj prowincjonalnych.

Zjazd ten zwołany został wobec konieczności zastanowienia się nad dalszym rozwojem akcji, celem uzyskania obniżenia czynszu komornianego.

W związku z powyższem w dniu 28 b. m. odbędzie się w lokalu Społecznego Zrzeszenia Lokatorów i Sublokatorów (Wólczańska 77) posiedzenie zarządu stowarzyszenia, celem wyboru delegacji na zjazd do Warszawy.

**ODCZYT W JĘZYKU WŁOSKIM.**

1) Dnia 27, bm. o godzinie 9 wieczór w lokalu Towarzystwa im. Dante Allighieri w Łodzi przy ul. Narutowicza 32, odbędzie się odczyt prof. Romana Pollaka w języku włoskim p. t. „Legjony Dąbrowskiego".

## „Legjony w pieśni".

Entuzjastycznie przyjęta przez szerokie koła miłośników pieśni legjonowej pierwsze poranki — skłoniły Związek Legjonistów Polskich do urządzenia w roku bieżącym poranku muzycznego, z bardziej jeszcze urozmaiconym programem

Na obszerny i urozmaicony program poranku złożą się:

Występy chóru im. Moniuszki z własną orkiestrą symfoniczną, występy solistów warszawskich.

Chór i orkiestra wykona wiązankę pieśni legjonowych w układzie prof. Miłka. W wiązance znajdą się perły twórczości legjonowej, odzwierciadlające przeżycia i nastroje wśród ich — twórców legjonistów, tych żołnierzy „Idących borem lasem" i wyrąbujących bagnetem i szablą drogę do Polski Niepodległej. Poranek odbędzie się w sali Filharmonji. Przedsprzedaż biletów została już rozpoczęta w lokalu Związku Legjonistów ul. Narutowicza 32 (od godz. 17 do 20-ej).

**KOMUNIKAT.**

Koło Rodzicielskie przy szkole Nr. 56, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się ciągnienie loterji fantowej przy ulicy Wspólnej 8, na rzecz najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Wydawanie fantów odbywać się będzie w ciągu dwóch tygodni od godz. 13—15.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.**

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, dziś, o g. 12 min 30 w poł. w sali YMCA., Piotrkowska 89, prof. Borawski wygłosi odczyt n.t. „Choroby zakaźne i społeczne wobec prawa". Wstęp bezpłatny.

### Obniżyć komorne o 50 procent.

# Umorzenie zaległości czynszowych bezrobotnym.

**Prośba Magistratu m. Łodzi do władz rządowych.**

Trwające od dłuższego czasu, a pogłębiające się z dniem każdym przesilenie gospodarcze i w związku z tem zubożenie ludności robotniczej, rzemieślniczej, jak i drobnego handlu — doprowadziło do tego, że płacenie komornego w wysokości obecnej staje się coraz trudniejsze dla szerokich mas ludności miast. Ilość lokatorów, zalegających w opłacie czynszu komornianego stale wzrasta, w związku z tem powiększa się ilość spraw sądowych o eksmisję, które częściowo są wykonywane i staną się katastrofą na wiosnę roku bieżącego.

Wobec powyższej sytuacji Magistrat — naskutek uchwały Rady Miejskiej — zwrócił się do Ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, p. prezesa Rady Ministrów i p. marszałka Sejmu Rzplitej Polskiej z prośbą:

**o obniżenie czynszu komornianego o 50 proc., rozciągnięcie mocy ustawy o ochronie lokatorów na stare i nowe domy, na nadbudówki i przybudówki, całkowite wstrzymanie eksmisji bezrobotnym i zubożałym, umorzenie zaległego komornego bezrobotnym oraz udzielenia moratorjum lokatorom, którzy zalegają z opłatą komornego z powodu kryzysu.**

### Przez referencje — do majątku.

# Nieuczciwość kupiecką zdemaskowali wierzyciele.

**Jakiemi drogami kroczą złośliwi kupcy Łodzi.**

(i) W halach targowych przy ul. Ogrodowej 3 posiadał skład manufaktury niejaki Moszek Ekształn, kupiec, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 31. Ostatnio Ekształn zaopatrzywszy się w referencje kupców z dzielnicy nowomiejskiej nabywał transporty towarów, za które należność regulował w wekslach, bądź pokrywał czekami, względnie brał na otwarty rachunek.

Ekształn korzystał z referencji niejakiego Chaima Wintera, zamieszkałego przy Placu Wolności. To forsowne zaopatrywanie się w towar miało specjalny cel. Ekształn mianowicie nie zamierzał regulować należności za wybrane towary, lecz zamierzał spowodować złośliwe bankructwo i w ten sposób wierzyciele jego otrzymaliby zaledwie niewielkie sumy. W tym celu Ekształn przed nadejściem terminu płatności pierwszego z wystawionych akceptów, przy pomocy oddanych sobie i częściowo zainteresowanych Chaima Wintera, Lejzera Zylberberga oraz Estery i Ajzyka Fajersztajnów wywiózł towar ze składu przechował go częściowo w kilku firmach przewozowoekspedycyjnych oraz częściowo w mieszkaniu Estery Fajersztajnowej przy ulicy Brzezińskiej. W czasie masowego ukrywania towaru dwaj z wierzycieli dowiedzieli się o wszystkiem i przybywszy w porę towar swój unieszkodliwili. Ekształn mógł kupców tych niedopuścić do odebrania towaru i zawiadomić o zajściu policję, lecz dał wszystkiemu spokój, w obawie by o manewrze jego nie dowiedzieli się inni wierzyciele. Z chwilą nadejścia terminu płatności pierwszego akceptu sprawa wyszła na jaw poszkodowani kupcy dali znać policji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ukryty towar odnaleziono, Ekształna, który w międzyczasie ukrywał się w Aleksandrowie pod Łodzią, oraz Chaima Wintera, Lejzera Zylberbega, Esterę i Ajzyka Fajersztajnów osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Poszkodowani kupcy obliczają straty wyrządzone im przez Moszka Ekształna na sumę kilkudziesięciu tysięcy zł.

Charakterystyczny ten wypadek świadczy o metodach nieuczciwych kupców, którzy w czasie kryzysu usiłują drogą podstępnego bankructwa dojść do majątku.


# ZATELEFONUJ ZARAZ
# Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.


**Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.**

Otwarta w niedzielę wystawa pod nazwą: Salon Zimowy, zwiedzana jest licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i młodzież szkolną. W obecnym Salonie Zimowym reprezentowanych jest stu współczesnych malarzy polskich. Widzimy cały szereg dzieł nagrodzonych przez Min. Wyz. Rel. i O. Publ. Min. Spraw Zegr., m. stoł, Warszawę i in. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od g. 11—21.

**ZE ZW. OFICERÓW REZ. KOŁO—ŁÓDŹ.**

Zarząd Sekcji Podchorążych Rezerwy przy ZOR., Koło-Łódź, podaje do wiadomości wszystkim podchorążym rezerwy, zarówno stowarzyszonym, jak i niestowarzyszonym, że dnia 2-go marca rb. o godzinie 19,30 w lokalu ZOR., przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się Walne Zebranie Sekcji Podchorążych Rezerwy.

Ze względu na ważność obrad. Zarząd apeluje do wszystkich kolegów podchorążych o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

**ODCZYTY MATURALNE — W RADJO.**

Dnia 27. II o godz. 18,10 nadany zostanie odczyt dla maturzystów przez radjostację warszawską. Mówić będzie prof. Konrad Górski o „Brodzińskim i romantyźmie polskim".

Dnia 28. II o godz. 16.20 prof. R. Gostkowski wygłosi prelekcję z Wilna na temat „Sztuki greckiej i rzymskiej".

Tegoż dnia o godz. 18,00 odczyt o Mickiewiczu wygłosi prof. Konrad Górski.

Dnia 1. III o godz. 16,20 odczyt historyczny wygłosi prof. H. Haszkiewicz. Traktować on będzie o wpływie Mahometa na Arabów.

Następnie o godz. 18,00 prof. Konrad Górski mówić będzie w swej drugiej prelekcji o Mickiewiczu.

Dnia 2. III o godz. 18,00 odczyt o Mickiewiczu wygłosi prof. K. Górski.

Dnia 3. III o godz. 16,20 nadany zostanie z działu „Historja" odczyt prof. H. Paszkiewicza traktujący o feodalizmie. Tegoż dnia o godz. 18,000 mówić będzie o „Antonim Malczewskim" prof. K. Górski.

**FELJETONY RADJOWE.**

Dnia 1, III o godz. 19,30 p. Józef Jankowski wygłosi przed mikrofonem warszawskim feljeton literacki — „Filozofja dla wszystkich", który, w związku z popielcem, będzie głęboką zadumą nad duszą ludzką i nad słowem otwierającem głębiny myśli i serca.

Dnia 8. III o godz. 19,30 p. Anna Fudakowska wygłosi feljeton pt. „Głodnego nakarmić", w którym nakreśli smutny obraz nędzy dzisiejszej, jaka zamieszkała w domach niegdyś dostatnich i tej najgorszej nędzy, jaka się gnieździ pod dachem baraków, w których ludzie umierają z głodu. Będzie to jakby apel do dobroci i miłosierdzia serc tych.

**ODCZYT DR. PAWŁA KLINGERA.**

Dziś o godz. 5 po poł. w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16 zostanie wygłoszony przez dra Pawła Klingera odczyt pt. „Genjusz i zbrodnia w świetle eugeniki".

Odczyt organizuje Polskie Towarzystwo Eugeniczne.

Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. nabywać można przy wejściu na salę od godz. 8 po poł.

**ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU U HANDLOWCÓW.**

Wydział Życia Towarzyskiego Związku Zawodowego Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) komunikuje, że dziś o godz. 19-ej urządza ostatni w karnawale podwieczorek taneczny pn. „Dancing-Brigde" dla członków i wprowadzonych gości.

We wtorek 28, bm. — tradycyjne „Ostatki". Początek o godz. 20-ej.

## Ruch wydawniczy.

Nakładem Tow. Instytutu Rzemieślniczego wojew. łódzkiego, została wydana książka p.n. „Przewodnik Kominiarski". Jest to właściwie podręcznik dla kominiarzy, w którym zainteresowany znajdzie nietylko fachowe wiadomości, lecz również przepisy i normy prawne, regulujące tę dziedzinę pracy i ogólne informacje o państwie. A zatem na treść podręcznika składają się artykuły i opracowania np. Konstytucja R. P., podział administracyjny państwa i informacje o zaludnieniu państwa; ustawodawstwo budowlane, i prawo przemysłowe o prowadzeniu przemysłu kominiarskiego, przymusie wycieru, o narzędziach kominiarskich, regulamin dla trudniących się przemysłem kominiarskim, przepisy i rozporządzenia, dotyczące zawodu kominiarskiego, wiadomości o ogrzewnictwie przemysłowem, materjałach opałowych i ich spalaniu oraz konstrukcji kominów, wreszcie o ubezpieczeniach społecznych i ogniowych. Jesto syntetyczny podręcznik wyczerpujący prawie całą dziedzinę przemysłu kominiarskiego. Poszczególne artykuły i prace napisane są przez szereg ludzi fachowych, pod redakcją dyr. Instytutu p. E. Dębowskiego.

Należy podkreślić, że jest to pierwszy polski podręcznik dla kominiarstwa.

„Tygodnik Ilustrowany" Nr. 8 przynosi świetne zdjęcia z katastrofy w Neunkirchen. Bilans ostatnich wydarzeń tygodnia stanowi przenikliwie i rzeczowo redagowana „Kronika tygodnia". Niezwykle ciekawy materjał ilustracyjny i tekstowy o bojach pod Rarańczą znajdujemy w artykule poświęconym 15-ej rocznicy tych wydarzeń. Działy: Idee i zdarzenia, wśród zagadnień życia umysłowego (o działalności Kasy im. Mianowskiego). Recenzje teatralne, kronika zagraniczna — oto szereg ciekawych stałych pozycyj. Feljeton Zbigniewa Grabowskiego — „Gwiazda Nordkettenbahnu" przynosi pięknie ujętą relację z wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich w Innsbrucku. Emil Wierzbicki pisze o Architekturze perskiej w Warszawie — Karol Stromenger omawia twórczość laureata Państw. Nagrody Muzycznej. E. Moraw skiego. Powieść Magdaleny Samozwaniec „Wielki Szlem", którą czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem, zawiera szereg dowcipnych spostrzeżeń i refleksyj.

# Nieruchomości z przeznaczenia

**według Kodeksu Napoleona i K. P. C.**

W związku z wprowadzeniem nowego kodeksu postępowania cywilnego, mocą którego zostały uchwalone przepisy art. 974 i 975 ustawy postępowania cywilnego z roku 1864, regulujące kwestję wyłączenia z oddzielnej egzekucji z ruchomości inwentarza żywego i martwego oraz ziemiopłodów gospodarstwa rolnego, nabiera w myśl art. 571 k. p. c. szczególne znaczenie przepis art 524 Kodeksu Napoleona.

Wobec wielkiej doniosłości, jaką posiada powyższy przepis dla życia gospodarczego Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdziło, iż należy przy jego stosowaniu mieć na uwadze następujące wyjaśnienia:

Na podstawie przepisu art. 571 k. p. c. zostały wyłączone z oddzielnej egzekucji z ruchomości przedmioty, które według przepisów prawa prywatnego stanowią przynależność nieruchomości.

Art. 524 Kodeksu Napoleona określa jako przynależność nieruchomości (nieruchomości z przeznaczenia) wszystkie przedmioty, umieszczone w nieruchomości i przeznaczone do jej użytku i eksploatacji.

Judykatura ustaliła, że wyliczenie niektórych nieruchomości z przeznaczenia w ustępie drugim tegoż artykułu ma charakter jedynie przykładowy i bynajmniej nie wyczerpuje wszystkich tego rodzaju przedmiotów.

Nieruchomościami z przeznaczenia są więc wszystkie przedmioty odpowiadające definicji ustępu pierwszego art. 524 K. N, chociażby nie były wymienione w wyliczeniu ustępu drugiego.

Do takich przedmiotów, które pomimo, że nie są objęte wyliczeniem ustępu drugiego, posiadają charakter nieruchomości z przeznaczenia i w myśl art. 571 k. p. c. nie podlegają egzekucji z ruchomości należą między innemi wszelkie ziemiopłody umieszczone w nieruchomości rolnej, przeznaczone do jej eksploatacji przez umożliwienie normalnego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

# Kurjer sportowy.

**MECZ NARCIARSKI POLSKA—ŁOTWA.**

W ramach narciarskich mistrzostw Wilna dziś i jutro rozegrany zostanie mecz narciarski Polska — Łotwa. Ze strony polskiej wystąpią przedewszystkiem liczni narciarze wileńscy, nadto Polski Zw. Narciarski wyznaczył dodatkowo mistrza Polski, Izydora Łuszczaka.

**AMERYKAŃSCY LEKKOATLECI W WARSZAWIE.**

W hali New York Athletic Club odbyły się zawody na których lekkoatleci osiągnęli szereg świetnych wyników. — Bieg na 1 milę angielską wygrał Cuningham w czasie 4:14.6 sek. przed Ventzkem i Lermondem, skok w zwyż Spitz, 201 cm, skok o tyczce Brown 419 cm. W rzucie kulą zwyciężył Sexton osiągając 15.40 m., w biegu na 60 m. Siegel w 6:3 sek.

Jak się dowiadujemy do Europy przybywa w lecie amerykańska drużyna lekkoatletyczna złożona z nast. zawodników: Carr, Bausch, Anderson, Spitz, Ventzke, Eastman i Metcalfo. Drużyna ta startować będzie 21—23 lipca w Szwecji. Istnieje zamiar sprowadzenia zespołu amerykańskiego do Warszawy.

**NARCIARZE POLSCY NA MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH W CZECHOSŁOWACJI.**

W dniach 3, 4 i 5 marca odbędą się w Harrachowie międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji. Udział w zawodach wezmą najlepsi narciarze Polski, Jugosławji i Czechosłowacji. Niektórzy nasi narciarze bawią już obecnie w Czechosłowacji na mistrzostwach Tatr w Westerowie. Wprost z Westerowa Polacy udadzą się do Harrachowa.

Ogółem ekspedycja nasza składać się będzie z 8 zawodników. W biegu złożonym startować będzie Łuszczek, Marusarze Stanisław i Andrzej, Bronisław Czech.

W konkursie skoków wezmą udział: Czech, Marusarze, Łuszczek, Kolesar i Gut-Szczerba. Wreszcie w biegach na 18 i 50 klm. w barwach Polski walczyć będą Berych i Słowiński.

**135 KLM. NA GODZ. NA NARTACH.**

W St. Moritz odbyły się oryginalne zawody narciarskie w biegu na 100 m z lotnego startu na bardzo silnej pochyłości. Startowało kilkunastu zawodników różnych narodowości. Niektórzy z nich mieli specjalne narty, wagi do 33 kg. i szerokości 15 cm. z tyłu zaś mieli przymocowane specjalne stóżki gumowe, mające na celu nadawanie ciału formy korzystnej pod względem aerodynamicznym.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Hubert Fritz (Austrja), osiągając fantastyczną szybkość 134.529 klm na godzinę. W kategorji zawodników o zwykłym rynsztunku narciarskim zwyciężył Szwajcar Kainersdorfer, osiągając 130.624 klm. na godzinę.

## Posiedzenie komisyj radzieckich.

W środę, dn. 1 marca rb. o godzinie 19 i pół odbędzie się posiedzenie radzieckiej Komisji do Spraw Ogólnych. Na porządku dziennym znajduje się sprawa przekształcenia Wydziału Kanalizacji i Wodociągów na przedsiębiorstwo miejskie pod nazwą: „Kanalizacja i Wodociągi miasta Łodzi".

W czwartek, dnia 2 marca rb. o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie radzieckiej Komisj Regulaminowo- Prawnej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa regulaminu Komisji Rewizyjnej, Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi.

## Z przemysłu zdobnictwa domowego.

Jedyna najstarsza w Łodzi bo istniejąca od 1906 roku Wytwórnia Listew złocistych i różno kolorowych do Ram, Tapet i Ram do Firanek, jako zdobnictwo naszych mieszkań: prowadzona pod Firmą J. Kawecki i W. Mikucki, znana powszechnie ze swej solidności i akuratnego wykonania przyjętych zobowiązań, została przeniesiona z ul. Juljusza 9/12 na nową siedzibę ul. Kilińskiego 136, tel. 147-38, róg Głównej, celem udogodnienia swej klijenteli w komunikacji. Dojazd tramwajami Nr. 4, 6, 10, 17.

Powyższa firma prowadzona jest pod osobistem kierownictwem właścicieli fachowców. Polecenia godna.

Życzymy jej tą drogą staropolskie Szczęść Boże w nowej siedzibie.

Ze świata filmu.

## Premjery na łódzkich ekranach

„Jasnowłosy sen" (Luna) prezentuje ulubienicę publiczności, Liljanę Harvey, jako malutką nieznaną nikomu aktorecz kę, marzącą o triumfach Hollywoodu. Obok niej dwu jej przyjaciół, Henri Garat i Pierre Brasseur, dwaj chłopcy na schwał, dwa zuchy, tryskające młodzień czą werwą i humorem. Rzecz jasna, że jeden z nich wkońcu zdobywa serce Liljanki, która rezygnuje z marzeń o karje rze filmowej.

Całość nie stoi wprawdzie na tym po ziomie, co „Kongres tańczy" lub „Dro ga do raju", ale ma więcej lekkości i wdzięku niż np. „Renny". Djalog nieniezwykle dowcipny. Są to śliczne, wesołe, użyte z sensem i umiarem — słowa francuskie, a nie bełkotliwe amerykańskie tyrady. To też na film nietylko patrzy się z przyjemnością, ale z równą przyjemnością go się słucha.

Miły ten film zrealizował Eryk Pom mer, muzykę skomponował W. R. Heymann. Reżyser wykazał swe wyczucie tła w kilku dobrze spreparowanych scenach (sen Liljanki i sceny finałowe). Liljanka jest wcieleniem tańca, wdzię ku i zalotności. Zespół dokoła niej — dobry.

Nowy obraz Janety Gaynor i Charle a Farrella, opisujący dzieje młodej dziewczyny zmuszonej zarabiać na ży cie, jako posługaczka nosi tytuł „Czar ny oczu" (Grand-Kino). Tytuł niezupeł nie zgodny z treścią. Nie czarem oczu zdobywa słodka Mary Anne miłość uko chanego, a raczej swą łagodnością, do brocią i sercem, pełnem poświęcenia.

Mary Anne ma bardzo smutne życie: znosi ciągłe awantury niedobrej chlebo dawczyni, upokorzenia i wymyślania wiecznie niezadowolonych lokatorów pensjonatu — pracuje tak ciężko że aż dziw bierze skąd tyle sił w tej wątłej postaci. Młoda posługaczka kocha się w kompozytorze, który początkowo nie zwraca na nią uwagi a potem — darzy ją wzajemnością. Kompozytor jest natu ralnie synem miljonera, a Mary dziedzi czy również miljonowy spadek. Film koń czy się stu-procentowym happy-endem

Treść obrazu jest konwencjonalna według reguły, znanej nieomal ze wszy stkich kreacji milutkiej Janety Gaynor. Jednak film opiera się na trzech moc nych podstawach: na świetnej muzyce Gershwina, starannej reżyserji Henry Kinga i na dobrym zespole aktorskim.

Janet Gaynor jest specjalistka od ról nieszczęśliwych, przez los upośledzonych dziewcząt; każda z odtwarzanych przez nią postaci jest szczera i wzruszająca. Charles Farrell, jako muzyk, wykazuje tym razem więcej jeszcze talentu i inteligencji niż w poprzednich swoich rolach. Prócz tej pary świetnie zgranych ulubieńców, obraz posiada jeszcze kilka dobrych typów: właścicielkę pensjonatu, chciwą, złą i krzykliwą jejmość, głupawą jej córeczkę o pięknych nóżkach i złych skłonnościach, poczciwego pastora i niezwykle muzykalnego tragarza.

„Zatrute dusze" (Pallace) poruszają drażliwy i tragiczny temat. W Paryżu i Lizbonie, na luksusowych parowcach, w wytwornych salonach i w tajemnych spelunkach handlarzy morfiną rozgrywa się w błyskawicznem tempie akcja tego fascynującego filmu o walce jednego człowieka przeciw zorganizowanej, potężnej szajce handlarzy narkotykami.

Film obfituje w momenty najwyższego dramatycznego napięcia, trzymając widza od pierwszej do ostatniej sceny w niesłabnącem zaciekawieniu. Jak w kalejdoskopie przesuwają się barwne i sensacyjne epizody filmu, obrazujące wytropienie bandy, pościg za nią i zwycięskie jej unieszkodliwienie.

Walkę o wyzwolenie pięknej Danieli Paroli z sideł morfiny prowadzi Jean Murat, aktor porywający bezpośredniością swego żywiołowego temperamentu. Znamy go z wielu filmów, jako to: „Nasza jest noc", „Zwycięzca", „Sekretarka osobista", „Kobieta Kameleon" i t. d. A Danieli Paroli któż nie pamięta z „Miłości Żorżetty". Reżyserem filmu „Zatrute dusze", wyposażonego w pełną przepychu i rozmachu wystawę, jest Kurt Gerron.

—oOo—

## Audycje radiofoniczne

Niedziela, dnia 26-go lutego.

10.00—11.35 Transmisja nabożeństwa z Krakowa
11.35—11.50 Odczyt misyjny
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny
12.15—14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego oraz Emma Szabrańska (msopran) i Jerzy Lefeld (akomp.)
W przerwie poranku odczyt p. t. O jednem z groźniejszych niebezpieczeństw dziecka robotniczego — wygł. dr. J. Lubczyński
14.00—14.20 Odczyt p. t. Teatr społeczny w Łodzi — wygł red. Władysław Polak
14.20—16.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych
16.00—16.25 Program dla młodzieży: 1) Radjotygodnik p. t. Co się dzieje na świecie — w opracowaniu B. Wmawera; 2) Opowiadanie p. t. Taniec słoni — wygł p. W. Frenkiel
16.25—16.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych
16.45—17.00 Od kuligu do reduty — wygł. p. Miszewska
17.00—17.55 Recital fortepianowy Olgi Iliwieckiej
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
18.00—19.00 Muzyka lekka z cukierni Ziemiańskiej — orkiestra Karasińskiego i Kataszka
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.25 Wiadomości sportowe z Łodzi
19.25—19.55 Wesoła audycja ze Lwowa
20.00—21.00 Utwory skrzypcowe wykona Vasa Prihoda (akomp. Ludwik Urstein)
21.00—22.20 Audycja Pomorska
22.20—22.30 Wiadomości sportowe z kraju
22.30—22.55 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych
22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczny i policyjny
23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu Bodega — orkiestra Wacława Roszkowskiego.


**Szkoła Tańców**
**H. Henrykowskiego**
PIŁSUDSKIEGO 57.
Zapisy prywatnie GDAŃSKA Nr. 9, tel. 166-93
Wyucza w grupach i pojedyńczo ostatnie nowości: Passe doble, Beguin'e i Tanganilla.
Dla szkół, stowarzyszeń i urzędników ceny zniżone.


### Z PRZEMYSŁU FORTEPIANOWEGO.

Istniejąca od 80 lat, znana w całym świecie firma „C. Bechsteina" —fabryka fortepianów zwróciła się do swych wierzycieli z propozycją zawarcia układu.

Krytyczne położenie firmy w pierwszym rzędzie przypisać należy częściowemu zdławieniu eksportu spowodowanemu przez wzniesienie sil nych barjer celnych w szeregu najważniejszych krajów odbiorczych, oraz spadkiem waluty angielskiej i walut związanych z funtem.

Należy spodziewać się, że uda się utrzymać dla życia gospodarczego tak starą, poważną firmę, która od dziesiątków lat za pośrednictwem swych cennych wyrobów pracowała nietylko dla życia gospodarczego ale i dla sztuki.

**Pamiętajcie o inwalidach wojennych.**

# Potrawy z kartofli.

## Kartofle nadziewane z szynką.

Duże, równe kartofle obrać lub też tylko umyć bardzo dokładnie, używając do tego twardej, ryżowej szczotki. Ściąć z jednej strony kawałek płaski, aby uformować pokrywkę. Żelazną łyżeczką wydrążyć środki, pozostawiając na palec grube ścianki. Wyjęte części kartofli ugotować prędko na parze, przecisnąć przez maszynkę. Na pół kilo tej masy wziąć dwadzieścia deka drobno pokrajanej, przestarzałej szynki (dobre użycie resztek lub okrawków szynki). Sporą cebulę drobno pokrajaną przesmażyć w maśle. Zmieszać dokładnie kartofle, szynkę, i cebulę, jeśli nie dość słone — osolić. Napełnić tem wydrążone kartofle, przykryć pokrywkami, obwiązać grubą nitką, aby się nie rozpadły, i upiec w ddobrze gorącym piecu. Do nich podać w sosjerce kwaśną śmietanę.

KARTOFLE NADZIEWANE GRZYBAMI.

Duże, równe kartofle, dokładnie umyte, lecz nieobierane, natrzeć mocno solą i upiec, jak zwykle. Gdy są miękkie, ściąć z nich łyżeczką wierzchy na pokrywki, wyjąć środki, pozostawiając ścianki na grubość palca, lub nieco więcej, zależnie od rozmiaru kartofli. Na sześć do ośmiu kartofli (wagi około 1 kilo) ugotować pięć deka młodych, suszonych grzybków, pokrajać je w cieniuchne paski. Sporą cebulę siekaną usmażyć w łyżce masła, dodać grzybki, zasmażyć razem, wsypać łyżkę mąki, wlać pół szklanki śmietany, osolić, popieprzyć, zagotować razem. Gdyby było za gęste, dodać nieco smaku z grzybków; masa ta powinna jednak być tak gęsta, aby się trzymała na łyżce, nie spływając.

Napełnić nią kartofle, przykryć pokrywkami i wstawić na kilka minut w marnie gorący piec, dla rozgrzania. Z łyżki masła, łyżki mąki i pozostałego smaku z grzybków zrobić sos zaprawić łyżką śmietany i podać go w sosjerce do tych kartofli. Wyjętych ze środka kartofli nie należy marnować, a użyć je do jakich klusek lub do zupy.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. po raz bezwzględnie ostatni „Pani nie chce mieć dzieci". Ceny zniżone.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. emocjonować będzie publiczność sensacyjno-kryminalistyczna sztuka Zilahy „Pokój 17 na III piętrze."

### Występy M. Przybyłko Potockiej i Aleksandra Węgierki w Teatrze Miejskim.

Jak wiadomo Kierownictwu Teatru Miejskiego udało się pozyskać na gościnne występy świetnych artystów warszawskich M. Przybyłko Potocką i Aleksandra Węgierkę. Wystąpią oni już w środę w kapitalnej komedji Passeura „Kobieta, która kupiła męża".

### TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godz. 5 po poł. ostatnie powtórzenie frywolnej komedji Cowarda „Sprawy poufne". Ceny zniżone.

Występy Instytutu Reduty dobiegają już końca. Powodzeniowa sztuka Marji Szczepkowskiej „Sprawa Moniki" grana będzie już tylko dziś i jutro wiecz. We wtorek wchodzi na afisz arcydzieło Ibsena „Upiory". Największą atrakcją tego przedstawienia będzie występ dyr. St. Wysockiej. Rola p. Alwing należy do najlepszych w dorobku artystycznym tej znakomitej artystki.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś w niedzielę o godz. 4,15 po poł. i 8,15 wiecz. ostatnie dwa przedstawienia głośnej operetki w 3 aktach pt. „Wiktorja i jej Huzar" w wykonainu całego zespołu.

Ceny od 80 groszy do zł. 1.50.

### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę o godz. 4,15 i 8.15 wiecz., głośna operetka w 3 aktach Brunona Granichstaedtena pt. „Orlow". Reżyseruje St. Zięciakiewicz.

Bilety do nabycia w Biurze Podróży Orbis, ul. Piotrkowska 65, tel. 101-01, i w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.

Dziś o godz. 12 wpołudnie w teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) wesoła bajka ze śpiewami i tańcami Z. Drabika pt. „O królu Pasternaku i Janku Szewczyku".

Ceny biletów niskie. Kasa czynna od godz. 11—2 i od 4—10 wiecz.

# DZIAŁ LEKARSKI.


**Dr. E. Ekkert**
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30—8 wiecz

**Dr. med. H. ŻELICKI**
Akuszer - Ginekolog
Główna 41, telef. 237-69
przyjmuje od 1—2 i od 4—8 wiecz.

**Dr. J. Nadel**
Akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.
Pomorska 7
tel. 127-84.

**Dr. med. I. KLACZKOWA**
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p.

**Doktór SOMMER**
powrócił
ul. 6 Sierpnia 1, tel. 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece
Od 9—1 i 5—7. W niedz. od 10—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

**Dr. Med. LUDWIK RAPEPORT**
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
ul. Cegielniana 8 (dawniej 40)
Tel. 236-90.
godz. przyjęć 9—10 i 6—8, wiecz

**Dr. W. Balicka**
Piotrkowska 200 (róg Pustej)
Tel. 194-03.
choroby skórne i weneryczne Przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8.

**Dr. med. MARKOWICZOWA**
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA
**J. Rozin - Reichowa**
przeprowadziła się
na ZGIERSKĄ 38
(naprzeciw Zgierskiej 15) i przyjmuje 10—1 i 4—7 wiecz.
Ceny lecznic.

**Dr. Med. Mikołaj BORNSTEIN**
akuszerja, choroby kobiece.
ul. Rzgowska 5, Tel. 191-08
wejście Sieradzka 1.
Przyjmuje od godz. 15-ej do 19-ej.

**Doktór WOŁKOWYSKI**
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w. w niedz. i św. od g. 9—1. w poł.

Lekarz dentysta
**D. TONDOWSKA**
ul. GŁÓWNA 51 tel. 174-93
przyj. od 9—2 i 3—8
własna pracownia zębów sztucznych. Ceny Lecznic.

**Doktór KLINGER**
spec. chor. wenerycznych skórnych i włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8
W niedziele i święta od 10—12.

DOKTÓR
**W. ŁAGUNOWSKI**
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy. Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i 6 do 8 i pół. wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

**Dr. Dorota LEWY**
choroby płuc
(Roentgen)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5 — 7.

Lekarz - Dentysta
JAKÓB
**ROTENBERG**
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79, II brama)
Tel. 164-24
Ceny znacznie zniżone.

**Doktór H. SZUMACHER**
Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62
Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.

DR. MED.
**M. FELDMAN**
akuszer ginekolog
mieszka obecnie
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

**Dr. med. Z. Stachowska**
Akuszerja i choroby kobiece
przeprowadziła się na
Piotrkowską 153, tel. 145-10
przyjmuje od 4—7 wiecz.

**Dr. med. L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213 18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DR. MED.
**Artur Kühnel**
Choroby kobiece i akuszerja
przeprowadził się
na ul. WOLCZAŃSKĄ 135
(Róg Anny) Tel. 178-02.

LECZNICA OKULISTYCZNA
z stałemi łóżkami
Dr. med.
**G. KRAUSZA**
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9,30 — 7 w.

**PORADNIA Wenerologiczna**
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
W niedziele i święta od 9—2
PORADA 3 ZŁ.
Od 11—2 i od 2—3 przyjmuje kobieta lekarz.

DOKTÓR
**NIEWIAŻSKI**
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp
W niedziele i święta od 9 do 1 przed poł

Doktór
**ZIOMKOWSKI**
ul. 6-go Sierpnia 2.
Choroby skórne i weneryczne
od 2—4 po poł. i od 8—9 wiecz.
w niedziele od 10 do 1 po poł.

**Dr. med. H. LUBICZ**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

**Dr. med. H. Różaner**
Narutowicza 9, Tel. 28-98
Choroby: weneryczne moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.

**Dr. S. KANTOR**
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

DOKTÓR
**SOŁOWIEJCZYK**
specjalista chorób wewnętrznych i skórnych
powrócił
PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92
przyjmuje od 4—6 i od 8—9 wiecz.

**Dr. med. HELLER**
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje od 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta 11 — 2 pp.

LECZNICA
**CHORÓB OCZU**
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
**DONCHINA**
ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7½

**Dr. med. J. KAHANE**
Choroby wewnętrzne spec. serca
powrócił
ul. Radwańska 4, tel. 187-27
przyjmuje od godz. 5—7 wiecz

DR. MED.
**Z. DATYNER**
UROLOG
przeprowadził się na
ul. ZACHODNIĄ 59/a
Telef. 148-95.
przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz

**Dr. med. Haltrecht**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Piotrkowska 10.
Telef. 245-21.
Przyjmuje od 8—11 rano, 1—2 w poł. i od 5—9 wiecz. W niedz. i św. 10—1 rano.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
**Z. SZWALBE**
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## NAUKA I WYCHOWANIE

BERLITZA metoda, 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni podług konserwatorjum warszawskiego). oraz języków: polskiego i francuskiego; również chętnie za artykuły pierwszej potrzeby i zbytku, lub za gotówkę, na warunkach bardzo przystępnych. Radwańska 47 m. 10 g. 10—1.

SPECJALIŚCI nauczyciele, katolicy udzielają lekcyj, korepetycyj, pojedyńczo, kompletami — przygotowują do matury, wszelkich egzaminów — umieszczają w szkołach. Tamże obcy języki. Ceny niskie. Piotrkowska 71.

### BUCHALTERJI

pisania na maszynie grutownie wyuczam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu jednego miesiąca 15 zł. Nauka pisania na maszynie zł. 6. Udzielamy również korespondencji i arytm. handlowej Kilińskiego 50, poprz. of., I p. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografja gratis.

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Kurs gimnazjalny, literatura, gramatyka, wypracowania, konwersacja. — Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzeja 29, m. 1 tel. 232-42

DOŚWIADCZENI nauczyciele, chrześcijanie specjaliści poszczególnych przedmiotów udzielają: lekcyj, korepetycyj. Ratują zagrożonych uczniów maturzystów. Przygotowują do matury i wszelkich egzaminów przed i po wakacyjnych. Specjalne grupki i lekcje pojedyńcze z matematyki, łaciny polskiego, niemieckiego i francuskiego. Dla dorosłych specjalnie skrócona metoda. Opłata zredukowana do połowy. Wyniki zapewnione. Piotrkowska 20, m. 36, pop. of., III p.

NAUCZYCIEL przysposabia do egzaminów w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Umieszcza w szkołach. Postępy szybkie. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, 2 wejście z podwórza.

BUCHALTERJI gruntownie wyucza za 25 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol" Cegielniana Nr. 25.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

MATURZYSTKA Niemieckiego Gimnazjum udziela niemieckiego (również pomoc szkolna) Wólczańska 164, m 86

ANGIELSKIEGO udzielam. Jeden złoty lekcja. Ul. Przejazd Nr. 69. m. 10

STUDENT udziela matematyki, łaciny, języków. Główna 42, m. 54 (2 brama, 2 piętro) godz. 3.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, biżuterje i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko. Piotrkowska 7

A MEBLE. Sypialnia, brzoza, róża, jesion, dąb, stołowe orzech. Garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Sprzedaje tanio na raty, zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel.231-80.

DO SPRZEDAŻY samochód osobowy używany dobry. Ciężarówka ½ t., mało używana, Przyczepka 6 t., nowa, Motory 1½, 3 i 6 K. M., Śrubowniki „Saxonia", Siewniki „Isaria". Opielacze „Hey's" po bardzo obniżonych cenach na sprzedaż. Oferty do Administracji „Kurjera Łódzkiego", sub.: „Nr. 1601."

IWONICZ-ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół kg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w aptekach lub od Dyrekcji Zdroju.

HANDEL win i wódek z koncesją urządzeniem i towarem tanio sprzedam Oferty pod „Gotówka"

Handel win i wódek z powodu choroby natychmiast do sprzedania. Wiadomość: telef. 131-08, między 3—4 p. p.

MASZYNĘ gabinetową Singera, sprzedam tanio ul. Żeromskiego 5, m. 5 fr. prawe wejście, I piętro.

WAŻNE dla hodowców drobiu. Do sprzedania jaja leghornów amer. białych gwarantowane, świeże do wylęgania. Tel. 136—10 g. 10—12.

DOMEK, 3 pokoi, plac rogowy 40×107 za zł. 17,000, drugi 5 pokoi za 6,000 oraz place od 1.000 — w Rudzie Pabjanickiej do sprzedania. Wiadomość: Ruda-Pabjanicka, Piłsudskiego, 5, m. 2 przed magistratem.

FORTEPIAN Rechstejna, stan dobry okazyjnie sprzedam. Franciszkańska 8 24 m. 4.

SPRZEDAM sklep galanteryjny w dobrym punkcie. Wiadomość Pabjanicka 14 p. Welk.

MAGLE ręczne, motorowe wyrabia fabryka magli Kapczyńskiego. Łódź, ul. Podrzeczna 83.

SPRZEDAM nieruchomość przy ul. 11 Listopada 136. Wiadomość na miejscu

WYDZIERŻAWIĘ 20 morgów ziemi z lasem, lub sprzedam w kowelskiem Dzierżawa z dołu, pożądana kaucja Wiadomość: Srebrzyński, Przejazd 28

DO sprzedania motorowa karuzer i huśtawki i strzelnica. Szosa Zgierska 47

MASZYNA do szycia cółenkowa Singera na dobrem szyciu do sprzedania za 60 zł. ul. Przędzalniana 88, m. 13

BUDKA z węglem do odstąpienia ul. Kilińskiego 122.

MASZYNA Singera gabinetowa, prawie nowa tanio do sprzedania. Bałucki Rynek 9, m. 1.

BUDKA z węglem i szopa do sprzedania. Radomska 5 przy N. Zarzewskiej.

DO sprzedania budka owocowo-warzywna i ogródek w śródmieściu Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego"

PIEKARNIĘ odstąpię tanio. 11-go Listopada 41 gospodarz.

SPRZEDAM plac na Chojnach lub zamienię na magle z mieszkaniem lub na dozorstwo. Pośrednicy pożądani. Of. „Kurjer" pod „Zamiana K. O.".

DO sprzedania dom dwa mieszkania z placem w Chojnach ul. Słowackiego 8. blisko Rzgowskiej i linji tramwajowej.


**Kaszel**

Chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli i t. p. leczą i usuwają

**ZIOŁA „POLANA"**

Zatwierdz przez M. S. W Nr. rej. 1349.

CENA ZŁ 2.—

do nabycia w Aptekach lub w wytwórni Apteki Dra. Farm.

**R. Rembielińskiego**

w ŁODZI,

ul. Andrzeja 28, tel. 149-91.


PLAC do sprzedania mały, 6 drzew owocowych, dużych na Kozinach. Wiadomość: Waryńskiego 5, m. 12 Kębiewski.

MASZYNA Singera, mało używana do sprzedania. Rzgowska 29, m. 16.

KREDENS, stół, krzesła, garderobę, łóżka, otomanę sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 7.

ESSEX 4-ro drzwiowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Zamenhofa 25, od godz. 10—12 i 3—5.

MASZYNĘ do szycia Singera, damską bębenkową, sprzedam tanio 11-go Listopada 44, prawa oficyna, parter m. 27.

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, okazyjnie tanio do sprzedania. Karol Kolschwitz, Moniuszki 2.

Fortepian Wandeberga za 500 zł. do sprzedania. Zgłoszenia do „Kurjera Łódzkiego" pod „Fortepian".

Złoto, srebro, zęby i wszelką biżuterję kupuję i płacę najlepsze ceny

**JAN CHMIEL**

Piotrkowska 100.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47, tel. 148—46.

SKLEP rzeźniczy z urządzeniem warsztatem niezakwestjonowany sprzedam tanio natychmiast. Pośrednicy pożądani. Drewnowska 59.

SPRZEDAM dom 40 mieszkaniowy 15 tysięcy złotych. Wiadomość ul. Rzgowska Nr. 30, m. 6.

MIÓD PSZCZELNY sprzedam Łódź,— Widzew, Granjczna 5, m. 2.

KUPIĘ urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Of. do „Kurjera" pod „Urządzenie".

SPRZEDAM bardzo tanio nową maszynę Singera rękawiczarkę ul. Łagiewnicka Nr. 47, front, I p., m. 9.

DOM do sprzedania ul. Żelazna nr 14 Pośrednicy wykluczeni.


**PERFUMY,**

**WODY KOLOŃSKIE**

MYDŁA TOALETOWE,
KREMY, PUDRY i T. P.
NAJKORZYSTNIEJ ZAKUPIĆ MOŻNA

**W PERFUMERJI J. DRUKERA**

**ZAWADZKA 5, TEL. 175-92.**

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ


DO sprzedania nowo wybudowana posesja — 6 pokoi i kuchnia, ogródek owocowo-warzywny, budynki gospodarcze. ul. Pomorska 156.

HANDEL win i wódek z przyległem mieszkaniem, zamienię na plac, domek gospodarkę lub sprzedam. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub. „Handel"

PLACE od 700—1150 metrów, ładna dzielnica, 15 minut od tramwaju, tanio sprzedam, powód likwidacja. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub. „Place".

SPRZEDAM filję rzeźniczą z urządzeniem tanio. Granitowa 20 przy Nowo-Pabjanickiej.

PLAC 545 m. kw. przy ul. Źródłowej koło szpitala ewangelickiego, 5 minut od tramwaju za 6000 zł. do sprzedania. Inż. Szenic ul. Anny 23, m. 6.

KUPIĘ radjo 4-ro lampowe w dobrym stanie z prostownikiem i kompletnem urządzeniem. Oferty z podaniem typu roku i ceny pod „Radjo 4" do admin. K. Ł.

MASZYNĘ gabinetową „Singera" sprzedam ul. Mało—Sikawska 4, m. 14 (Bałuty).

DOM murowany piętrowy z ogrodem o 6-ciu mieszkaniach do sprzedania. 3 minuty od tramwaju. Wiadomość u gospodarza Graniczna 8, Widzew.

## POSADY I PRACE

### POSZUKIWANE

Niemka poszukuje pracy jako gospodyni u jednej lub dwóch osób. Oferty sub. „Rzetelna".

ZA WYROBIENIE stałej posady na tramwajach, lub woźnego, wynagrodzenie 250 złotych. Oferty do „Kurjera" sub. „J. W."

ABSOLWENT 8 sem. Szkoły Rolniczej pracowity, uczciwy z półroczną praktyką z dobremi poleceniami, poszukuje bezpłatnej praktyki. T. Okupiński Konstantynów, pow. łódzki.

INTELIGENTNA, przystojna panienka poszukuje posady, jako kelnerka. Oferty pod „Kelnerka".

RZĄDCA rolny lat 37, poszukuje posady od 1 kwietnia samodzielnej lub pod dyspozycje. Zna się na uprawie buraków cukr., warzywie, lesie, mleczarstwie i weterynarji. Może złożyć kaucji 1500 złotych referencje dobre. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Rolnik".

SAMOTNA osoba, ewang. przyjmie posadę w charakterze gospodyni u samotnej osoby, najchętniej u pana. Oferty do administracji sub. „Gospodyni"


FABRYKA LISTEW DO RAM,
TAPET ORAZ RAM DO FIRANEK

**J. Kawecki i W. Mikucki**

przeniesioną została z ul. Juljusza 9/11

**na ul. Kilińskiego 136, tel. 147-38.**

SRZEDAŻ
HURTOWA DETALICZNA


Z POWODU wyjazdu sprzedam natychmiast za bezcen kredens dębowy, ciemny, nowoczesny stół dębowy, ciemny, kozetkę, obrazy olejne itp. Cmentarna 14 sklep — w godzinach od 10—12 i 17—20.

TOKARNIĘ kupię okazyjnie pociągową, 1 metr. Oferty do „Kurjera" pod „Tanio".

PIANINO firmy „Ed. Seiler" do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 142 m. 8.

DOMEK kupię bez lokatorów w okolicy Dworca Fabrycznego, względnie łódzkiego tramwaju 15.000 gotówka Oferty „Domek".

SKLEP z pokojem i kuchnią z wygodami do sprzedania. Wiadomość ulica Nawrot 19, m. 14.


**Całą Europę za zł. 200**

dam odbiornik 2 lampowy ekranowany wzmacn. Loftinkehile

**Radjo Walt Narutowicza 16.**

Sprzedaż i na raty.


SKLEP kolonjalny z towarem, pokój z kuchnią, piwnicą i komórką z powodu objęcia posady tanio do sprzedania. Wiad. N. Zarzewska 49.

OKAZYJNIE do sprzedania garderoba z lustrem używana w dobrym stanie ul. Sienkiewicza 52, u tapicera.

FOTEL-łóżko, otomany, tapczany, materace, kozetki, krzesła wykonanie solidne. Ceny niskie. Warunki dogodne tylko u tapicera A. Brzezińskiego Sienkiewicza 52 róg Nawrot, front w sklepie

MIERNICZY, Absolwent Państwowej Szkoły Mierniczej w Poznaniu z półroczną praktyką katastralną w Krakowie poszukuje dalszej praktyki. Łaskawe zgłoszenia: Leszczyński, Gałki, poczta Brąszewice via Sieradz.

EKSPEDJENTKA poszukuje posady w jakiejkolwiek branży handlowej może złożyć kaucję. Łaskawe oferty „Samodzielna".

### ZAOFIAROWANE

Agenci branży kolonjalno-spożywczej poszukiwani. Zgłaszać się: ul. Piotrkowska 105, w podwórzu na lewo, od godz. 3—5.

Zł. 600.— miesięcznie zarabiają nawet początkujący przez sprzedaż lesów. Zgłoszenia „Polrek" Lwów, Łosińskiego.


**ŚWIATOWA FIRMA (Sp. Akc.)**

bezkonkurencyjna poszukuje
do swego działu akwizycyjnego

**zdolnych, solidnych współpracowników**

Początkującym nieobeznanym udzielamy bezpłatnego pouczania
Tylko poważnie myślący

**reflektanci, którzy mogą się zastosować do czasu i faktycznie zechcą pilnie pracować przyjdą w rachubę.**

Zgłoszenia osobiste z dokumentami ul. Sienkiewicza Nr. 37 II p.
W poniedziałek i wtorek od 11—1 i 3—6.


POTRZEBNA sklepowa na wyjazd do samotnego mężczyzny. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Spożywczy".

POSZUKIWANY wykwalifikowany agent z branży kolonjalno—spożywczej z gwarancją. Oferty sub. „Gwarancja" do biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

NATYCHMIAST potrzebni bezrobotni do sprzedaży gazet. Zgłaszać się w niedzielę godz. 9—11 ul. Śródmiejska Nr. 82 (Ostoja).

POTRZEBNI natychmiast szatniarz i szatniarka do teatru z kaucją. Oferty do „kurjera" pod „Teatr".

POTRZEBNA inteligentna panienka w charakterze ekspedjentki z kaucją 300 zł. do cukierni w Ciechocinku Zgłaszać się od godz. 4 Zawadzka 8, sklep spożywczy.

POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa domowego z gotowaniem ul. Piotrkowska 84, pr. of. II p. Mikołajczyk.

CHŁOPCA przyjmę do praktyki na stolarza. Wólczańska 91, II piętro.

POTRZEBNY stolarz obeznany z maszynami do obróbki drzewa. Pomorska 87, stolarnia.

GOSPODYNI potrzebna do samotnego pana, katoliczka, lat 30 do 45 z kaucją 500 złotych posada stała, dobra pensja. Wiadomość: Cegielniana 55, m. 10 poniedziałek od 9—12 w po.

Potrzebny pracz do prania chemicznego na stałe. Pralnia Ewelina, Zawadzka 11.

ZDOLNE akwizytorki i akwizytorzy mogą się zgłosić w poniedziałek dnia 27 bm w godzinach 10—13 i 15—19. Nowo-Senatorska 2, m. 9.

POTRZEBNY dobry akwizytor branży reklam. wysoka prowizja, Buczkat, ul. Piotrkowska 113.

## LOKALE I MIESZKANIA

„LOKUMPOL", Piotrkowska 55 poleca między innemi:

POKOJE POJEDYŃCZE.

| | | |
|---|---|---|
| Pl. Wolności | zł. | 30 kw. |
| ul. Pomorska | " | 40 kw. |
| ul. Piotrkowska | " | 46 kw |
| ul. Lipowa | " | 46 kw |
| ul. 6 go Sierpnia | " | 60 kw. |
| ul. Główna | " | 65 kw. |

POKOJE Z KUCHNIĄ.

| | | |
|---|---|---|
| ul. Ogrodowa | zł. | 35 kw. |
| ul. Żeromskiego | " | 60 kw. |
| ul. Sienkiewicza | " | 79 kw. |
| ul. Zamenhofa | " | 100 kw. |
| ul. Andrzeja | " | 100 kw. |
| ul. Gdańska | " | 87 kw. |

2 POKOJE Z KUCHNIĄ z wyg.

| | | |
|---|---|---|
| ul. Andrzeja | zł. | 133 kw. |
| ul. Magistracka | " | 166 kw. |
| ul. Rzgowska | " | 173 kw. |
| ul. Al 1 Maja | " | 186 kw. |
| ul. Gdańska | " | 198 kw. |
| ul. Cegielniana | " | 200 kw. |

3 pokoje z kuchnią ze wszelk. wyg.

| | | |
|---|---|---|
| ul. Południowa | zł. | 266 kw. |
| ul. N Targowa | " | 232 kw. |
| ul. Piłsudskiego | " | 290 kw |
| ul. Karola | " | 315 kw |
| ul. Traugutta | " | 332 kw |
| ul. Andrzeja | " | 350 kw. |

4, 5 i 6 POKOJOWE MIESZKANIA, ze wszelkiemi wygodami wprost od gospodarza. Centrum.

SKLEPY, lokale handlowe, biurowe i fabryczne.

POKOJE umeblowane z klatki schodowej od zł. 25 poleca: „Lokumpol" ulica Piotrkowska 55.

1 pokój blisko Piotrkowskiej potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z ceną pod „J. S. 35".

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, przyjmę panie lub panów na mieszkanie. Andrzeja 60, m. 22.

DO wynajęcia inteligentnej i uczciwej rodzinie mały pokoik z kuchnią ul. Ekierta 10.

POSZUKUJĘ 3 pok. mieszkania z wygodami, nie wyżej 3 piętra, słoneczne w centrum, i czystym domu. Oferty do „Kurjera" pod „D. M. K."

Przyjmę panów na mieszkanie ul. 11-go Listopada Nr. 25, m. 20. Za 15-cie złotych miesięcznie.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, wygody do wynajęcia niedrogo dla 1—2 pań Zagajnikowa 48, m. 7 (Kolonja oficyn.) od 3—6.

„GEGUZ" Piotrkowska 82, tel. 17-11 poleca za komorne:

ZŁ. 48 — kwartalnie pokój od gospodarza Andrzeja,

ZŁ. 100 — kwartalnie pokój z kuchnią z balkonem Zamenhofa.

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią do oddania. Wiadomość: Kacper, sklep Nawrot 90.

POKÓJ frontowy umebl. z wejściem z klatki schodowej do oddania ul. 6 go Sierpnia Nr. 23, front II p. m. 4.

DO wynajęcia sklep z mieszkaniem od zaraz. Wiadomość na miejscu. ul. Gdańskiego 8. tel. 167—95.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia —telefon — Grabowa 82, m. 76.

1 POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, może być z meblami — Grabowa 82, m. 76.

DO WYNAJĘCIA lokale na pracownię garaż oraz suche piwnice. Polna Nowa Nr. 28.

„UNIVERSATOR", Moniuszki 3, I front tel. 190-09, poleca między innemi bez odstępnego:

60 ZŁ. — kwartalnie 1 pokój, Kilińskiego okolica Przejazd.

115 ZŁ. — kwartalnie 1 pokój z kuchnią front, Andrzeja okolica Gdańskiej.

200 ZŁ. — kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, front, Gdańska okolica Św. Anny.

MAŁY pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz Podleśna 26. Wiadomość u dozorcy.

SKLEP z mieszkaniem wystawa duża do wynajęcia zaraz bez odstępnego od gospodarza. Zawiszy 22.

POKÓJ umeblowany z wygodami wejście niekrępujące do wynajęcia. I Lipowa 33, m. 5.

NIEKRĘPUJĄCY pokój z oddzielnem wejściem poszukuję. Oferty sub. „D zł. 80" w administracji pisma.

PIĘĆ pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami luksusowo wykończone do wynajęcia od zaraz na dogodnych warunkach, 11 Listopada 76.

MIESZKANIE poszukuje. Piotrkowska od Andrzeja do Karola cztery pokoje, pierwsze, piętro w czystym domu. Oferty do gazety sub „D. S.K."

POKÓJ przy rodzinie chrześcijańskiej ewentualnie panów lub panie przyjmę na mieszkanie 11 Listopada 20, m. 18

„OMEGA", Piotrkowska 70 tel. 237-8 poleca:

ZŁ. 36 — kwartalnie 1 pokój, Andrzeja.

ZŁ. 60, 80, 95 — kwartalnie pokoje z kuchnią.

ZŁ. 250 — kwartalnie bez odstępnego i bez podatku lokalowego 3 pokoje z kuchnią, wygody, I piętro, słoneczne z balkonem, centrum.

4, 5 i 6 POKOJOWE, sklepy lokale handlowe, biurowe, pokoje umeblowane z obniżonem komornem w wielkim wyborze.

WYNAJMĘ 2—3 słoneczne pokoje z kuchnią i wygodami w czystym i cichym domu, nie wyżej drugiego piętra. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do „K. Ł." sub. „Solidny płatnik".

MAŁY sklepik i pokoik do odstąpienia. Ul. Kilińskiego Nr. 167.

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Orla 5, fr. II p. m. 7.

2 POKOJE z kuchnią oraz pokój umeblowany wejście z klatki schodowej do wynajęcia, Łuczak, Zamenhofa 2

ODNAJMĘ 2 umeblowane pokoje frontowe, słoneczne razem lub oddzielnie 1 dwuokienny z wszelkiemi wygodami z używalnością kuchni. Żeromskiego 77/79, 10—2 i 3—6.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia ul. Andrzeja 9, III piętro, front krawiec

4 POK. mieszk. front, II piętro. Mieczarskiego (Szkolna) nowocześnie przebudowane: poczekalnia, szatnia, służbowy, spiżarnia, szafki, od gospodarza do wynajęcia. tel. 153—89.

PUNKT dla fachowców 2 pokoje z kuchnią na parterze do oddania ulica Piotrkowska 197 m6.

Z BRAKU towarzystwa odnajmę samotnej pani umeblowany pokój z kuchnią i wygodami tanio. Oferty do „Kurjera" sub. „Samotny".

**Mieszkanie**, 8 pokoi, przedpokoje, 2 wejścia, wszelkie wygody, winda, drugie piętro, centrum, do wynajęcia. Komorne ustawowe, bez odstępnego. Wiadomości: Bank Spółdzielczy, Andrzeja 3.

MIESZKANIA bez odstępnego, lokale biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca: Biuro „Polruch Al. Kościuszki 7, tel. 141—01.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią widne, słoneczne z balkonem; wszelkie mi wygodami. Także i pojedyńczy pokój. Zgierska 95 u gospodarza.

POKÓJ do wynajęcia dla solidnej pani przy rodzinie. Nawrot 11, m. 14.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia ul. Karolewska 28, m. 4, I p.

POKOJU skromnie umebl. w cenie zł. 25, mies. poszukuję. Oferty do „Kurjera" pod „Pokój"

DO wynajęcia sklep, 1 pokój i kuchnia nadający się na wszelki interes. Wiadomość Nawrot Nr. 91 w pralni chemicznej.

BEZDZIETNE małżeństwo przyjmie na mieszkanie dwóch panów. Główna 18, lewa ofic., II wejście, Zawadzki.

SAMOTNA przyjmie panie lub panów na mieszkanie, ul. 28 p. Strzelców Kan 22, m. 8.

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, wszystkie wygody, słoneczne w cichym domu zaraz do wynajęcia. Ul. Malczewskiego 30, tram. 4 i 11.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. ul. Główna 46, m. 29.

SŁONECZNY mniejszy pokój czysty i ładnie umeblowany, dla inteligentnego pana do wynajęcia. Śródmiejska 46 m. 6, II p.

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie (może być krawcowa z maszyną) Zapewniam wszelką swobodę i wygodę. III, Nawrot 11, m. 6.

DO wynajęcia sklep i mieszkanie ul. Radwańska 48. Wiadomość u dozorcy

ŁADNIE umeblowany pokój z klatki schodowej poszukiwany. Pod „Natychmiast".

## MATRYMONIALNE

Pełen energji życiowej, lat 47, kupiec, chrześcijanin, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną, miłego usposobienia. Prowadzi dwa dobrze prosperujące gotówkowe przedsiębiorstwa, które pragnie rozszerzyć. Oferty pod „25—35.000" do administracji „Kurjera Ł." Dyskrecja zapewniona.

SWATKA uskutecznia tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m 3, II podwórze, parter, A. Bartczakowa.

INTELIGENTNA, solidna panna po trzydziestce z dobrej rodziny posiada 2000 zł. i 10 tys. w nieruch. pozna pana na stanowisku 35—45 l. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. Oferty z adresem pod: „Poważne traktowanie".

MŁODY, uczciwych zasad poślubi kobietę pogodną, która ułatwi otrzymanie posady. Oferty pod „Szczęście".

## ZAGUBIONE DOKUMENTY

WACŁAWA Gruhn, ul. Nawrot 100 zgubiła kwit kaucyjny Nr. 48708, wyd. z Elektrowni Łódzkiej.

ZAGINĄŁ kwit na kaucje, wydany z Elektrowni Łódzkiej na imię Antoniny Derejskiej, ul. Lipowa 10.

## RÓŻNE

FOTOGRAFJE do legitymacji i paszportów po cenach przystępnych wykonuje Salon d'Art, 11 Listopada 2, (Konstantynowska).

Szukam korepetytora z językiem niemieckim dla ucz. IV klasy gimnaz. za umowne domowe obiady, ul. Gdańska 17, m. 8.

PRAGNĘ poznać inteligentną miłą chrześcijankę, wdowę, separatkę z niewielkim kapitałem. Cel wspólne ognisko oraz handel. Oferty do „Kurjera" sub. „Kupiec".

ŁADOWANIE akumulatorów, wszelkie naprawy. Wykonanie solidne. Ceny przystępne „Symfonja" 11-go Listopada 30.

PRZYBŁĄKAŁ się pies szczeniak biały, czarny łepek, szczurnik. Odebrać można za zwrotem kosztów. Drewnowska 39, m. 6.

OKAZICIEL kwitu 10989 prosi Panie: „C. B. i Matkę" o adresy na odpowiedź

PRZYJMUJE znaczenie bielizny 2 litery 15 groszy, monogram 20, robota solidna. Ogrodowa 28, m. 10, sień 11 od 12—2 niema w domu.

ODDAM dziecko zdrowe na własność niechrzczone (4 tygodn. chłopczyk) w dobre ręce. Wiadomość ul. Wesoła 3—Chojny (u akuszerki).

PLAC do wynajęcia z murowanym budynkiem i szopą przy ul. Wrześnieńskiej. Wiadomość: Lutomierska 41, I piętro.


Bez **WYPRZEDAŻY** CENY REWELACYJNIE NISKIE! **MEBLE** Sypialnie, stołowe gabinety oraz pojedyńcze i kuchenne rzeczywiście NAJTANIEJ poleca tylko **I. NASIELSKI** 9 Piotrkowska 9 filji nie posiadam Telefon 147-09 front I-sze p.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Prywatne Żeńskie Kursy
**Kroju, Szycia i Modniarstwa**
ANNY KARBOWIAKÓWNY
w Łodzi, Andrzeja 5 m. 1.
NAUKA teoretyczna i praktyczna nowoczesnym systemem odbywa się pod kierownictwem fachowych sił.
Na Kursy przyjmuje się uczenice, pragnące uzyskać kwalifikacje zawodowe jak również i dla własnego domowego użytku. Kończące Kurs otrzymują świadectwa. Dla zamiejscowych mieszkanie zapewnione. CZYSNE 20 zł. miesięcznie. Zapisy Kancelaria przyjmuje codziennie.

**URODĘ KOBIECĄ**
Konserwuje odświeża wytw. MAQUILLAGE.
Specjalna metoda na odtłuszczanie
udoskonalone farbowanie włosów.
Pierwszorzędny Gabinet Kosmetyczny „COLETTE"
D-rowej Dzierzyńskiej
Dypl. absolwentka praktykantka najsłyn. Instytut de „BEAUTE" w Paryżu
Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83 Dojazd tramw 5, 9, 6, 8, 16

**Warsztat Mechaniczno-Precyzyjny**

„MAR-BORZ"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
PIOTRKOWSKA Nr. 111
TELEFON 237-90.
Przyjmuje do naprawy oraz konserwacji wszelkie systemy maszyn do pisania, rachowania, powielania i t. p. oraz Kasy Nahonal, po wyjątkowo niskich cenach

Biuro dzienników i ogłoszeń
**„PROMIEŃ"**
ŁODZ, Piotrkowska 81, tel. 112-98.
Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

**NIC NIE MOŻE ZASTĄPIĆ**
gdyż ich fabrykacja odbywa się według sposobu zgłoszonego w Ameryce do opatentowania.
„OLLA" PREZERWATYWY
Nr. 1225

**SZYLDZIKI FIRMOWE**
DO MASZYN, APARATÓW I T. P. W MOSIĄDZU
WYKONYWA R. BORKENHAGEN
ŁODZ, Piotrkowska 100.

**Ratujcie zdrowie!**
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 50 lat w całym świecie
**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**
jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

**Energiczny, zdolny handlowiec**
lat 39, chrześcijanin, pierwszorzędny organizator, buchalter-bilansista i korespondent, władający językami: polskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim i angielskim, doskonały znawca spraw podatkowych, administracyjnych, kolejowych, bankowych, z długoletnią praktyką w dużych przedsiębiorstwach i rutyną w dzisiejszych tkanin bawełnianych, przędzy i bawełny, mogący zagwarantować znaczne obniżenie kosztów produkcji,
**poszukuje posady.**
P. P. przedsiębiorcom, którym zależy na pierwszorzędnym pracowniku-organizatorze, zechcą nadesłać zgłoszenia pod „Oszczędność" do adm. „Kurjera".

**SAMOZATRUCIE**
NA TLE WĄTROBY.
SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, tamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zasleczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze
„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego
jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia
Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, M.-Świątá- (R)
na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)


Z BRAKU znajomości, tą drogą poznam młodą ładną, inteligentną i skromną panią, której mogę doraźnie pomóc materjalnie. Dyskrecja pożądana, i zapewniona. Anonimy i Poste-Restante bez odpowiedzi. Oferty z podaniem zewnętrznego wyglądu, wzrostu i wieku do „Kurjera Łódzkiego" pod „Kuturalny".

ZAGINĄŁ pies, rasy buldog, pręgowaty, uszy obcięte, jedno krótsze, wabi się Nero. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem Kopernika 32.

PRZYBŁĄKAŁ się pies Doberman. Zgłaszać się ul. Lubelska 40 m. 8. Zastać można od godz. 6 wiecz.

OFERTA „Ratunek" prosi G. J.-skiego o spotkanie w środę 1. III. Byłam chorą, będę o 7,30 na wyznaczonem miejscu.

EMALJOWANIE ram od zł. 4 Piotrkowska 134. Hoffrichter.

DO prasowania oddajemy koszule męskie. Piotrkowska 85, prawa ofic., I p.

PANNĘ Ninę, która miała być we wtorek na Wólczańskiej bardzo prosi J. P. o łaskawe przybycie lub przysłanie listu — czekam co wieczór.

SKŁAD win i wódek z przyległą kuchnią i 1 pokojem, 11000 zł. miesięcznego obrotu, przyjmę wspólnika z 5000 zł. wzamian mieszkanie i praca lub sprzedam. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub. „5000".


Poradnia pedologiczna
**Dr. med. W. Snekierowej**
Piotrkowska 224, tel. 188-03
Porada w wychowaniu dzieci nerwowych i trudnych do kierowania. Porada dla młodzieży w wieku dojrzewania. Badania lekarskie i psychologiczne. Poradnia otwarta w poniedziałki, środy i piątki od 12-2 pp. W piątki udzielanie porad, bezpłatnych dla dzieci bezrobotnych

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państw. zatw.
**Dr. med. LEWINSONOWEJ**
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86
tel. 143-63, od 10 r. do 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenia. USUWA OWŁOSIENIA.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Fizykalnej Terapii
**Mimar**
Łódź, Pr. Narutowicza 9 Tel 122-09
pod fach. kierow. lekarsk.
od 11—2 i od 4—8
od 1—2 przyjm. lek. specjal.


Do akt Nr. Km. 203/33
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, St. Dobrowolski zamieszkały w Łodzi ul. Al. Kościuszki Nr 17, na zasadzie art 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 marca 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do firmy „Auto Remont" w tego lokalu w Łodzi przy ul. N. Żarzewskiej 44 składających się z mazzyn, samochodu, mebli, aparatu do spawania i narzędzi kowalskich oszacowanych na łączną sumę 1640 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dnia 21 lutego 1933 r.
Komornik (—) St. Dobrowolski.

I URZĄD SKARBOWY
w Łodzi,
Al. Kościuszki Nr. 83
L. Eg. Lc. 11/33

**Obwieszczenie.**

1 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się w myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25. VI. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz 580) publiczne licytacje celem sprzedaży ruchomości u następujących osób:

w dniu 2 marca 1933 r.

| L. p. | Nazwisko i imię | Adres | Wyszczeg. ruchomości | Cena szacunk. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Kraft i S-ka—Stark Wanda | Nowo-Radwańska 25 | meble, radjo i maszyna do szycia | 1,355.— |
| 2 | Szmigiel Bronisław | Wólczańska 137 | meble | 935.— |
| 3 | Ziemler Wolf | Pabianicka 74 | meble | 1,330.— |

w dniu 3 marca 1933 r.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Bertschinger Henryk Secy | Wólczańska 125 | biurko z zaluzją, 75 sztuk obuch tkackich | 1.208.— |
| 2 | Judelczyk J. i Ska | Narutowicza 56 | meble | 1 300 — |
| 3 | Gordon H. i S-ka | Piotrkowska 278 | 117 sztuk towaru jedwab | 17.322.60 |
| 4 | Markowicz Dwojra | Wólczańska 117 | meble | 675.— |
| 5 | Schwalm Alfred | Wólczańska 78 | meble | 890.— |

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9-ej rano w lokalach wymienionych płatników.

w/z. KIEROWNIKA URZĘDU:
RUPRECHT
Referendarz.
Łódź, dnia 24 lutego 1933 roku.

**LEŻY w WASZYM**
powiększyć znacznie sfery kupujących.
Osiągniecie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ
**Ilchs'a**
Piotrkowska 50
tel. 121-86

**OPONY MC. CREARY**
NAJTRWALSZE
Przedstawiciele, odsprzedawcy poszukiwani. Warszawa, Marjańska 4/18.

ZAKŁADY RADJO-ELEKTROTECHNICZNE
J. M. CYBART i S-ka
Łódź, Gdańska 135, tel. 227-81.
Przeróbki aparatów do sieci. Magnesowanie słuchawek. Ładowanie i wyp. akumulatorów. Aparaty własnej konstrukcji.


**Obwieszczenie o licytacji.**

10 Urząd Skarbowy w Łodzi, na zasadzie § 84 Rozp. Rady Min. z dnia 15 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 marca r. b., o godz. 10-ej rano odbędzie się w drodze przetargu publicznego sprzedaż ruchomości należących do niżej wymienionych dłużników:

1) Kreutzbergowa Szaindla, Sienkiewicza 4, pianino oszacow. na zł. 600.—
2) Bracia Laskowscy Jakób i Wilhelm, Sienkiewicza 6, akwarele, portrety i kredens oszac. na zł. 550.—
3) Łęczycka Bronisława — Sienkiewicza 4, meble oszacow. na zł. 600.—
4) Haiman Itta — Kilińskiego 105, meble oszacow. na zł. 680.—.
5) Garfinkiel Moryc — Zagajnikowa Nr. 33, 6 koni, 7 wozów, 1 rolwag, 2 wagony meblowe i meble oszacow. na zł 6.895.—
(drugi termin od cen zaofiarowanych)
6) Borsztajn Szmul Sienkiewicza 9. 1.200 chustek wełnianych damskich oszac. na zł 1,080.—
(drugi termin od cen zaofiarowanych).

KIEROWNIK URZĘDU:
(—) O. ZIELKE
Łódź, dnia 24 lutego 1933 r. Inspektor Skarbowy

**Ogłoszenie.**

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 roku o regulowaniu cen zbóż chlebowych i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku wreszcie na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniach w dniu 14 i 20 lutego 1933 roku niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu Nr. 174 i Nr. 175 z dnia 18 i 24 lutego 1933 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

**Na przetwory zbóż chlebowych za I klg. w detalu:**

1) chleb żytni pytlowy 65% . . . . . zł. 0,34
2) 2 klg. bochenek chleba żytniego pytlowego . . . . . „ 0,68
3) chleb razowy . . . . . „ 0,30
4) bułki z mąki pszennej 55% (I klg. winien zawierać 17 bułek o wadze 59 gram. każda) . . . . . „ 0,85
5) mąka pszenna 55% . . . . . „ 0,60
6) „ „ 65% . . . . . „ 0,56

**Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za I klg. w detalu:**

1) kiełbasa krajana i siekana . . . . . zł. 1,80
2) kaszanka . . . . . „ 0,80
3) szmalec . . . . . „ 2,30

**Na mięso wołowe i cielęce za I klg.**

| w hurcie: | | w detalu: | |
|---|---|---|---|
| 1) cielęcina normalna | zł. 1,17 | 1) cielęcina normalna | zł. 1,38 |
| 2) „ koszerna | „ 1,23 | 2) „ koszerna | „ 1,48 |

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3,000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia lutego 1932 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi
(—) Stanisław Rapalski.

**UWAGA! POSIADACZE LOSÓW** (papierów wartościowych)

**DOLAROWEK, BUDOWLANYCH i INWESTYCYJNYCH** (premiówek)

Za minimalną roczną opłatę kontrolujemy nadane nam numery bezpośrednio przy każdem ciągnieniu w WARSZAWIE. O wygranej zawiadamiamy teszcze w dniu ciągnienia telegraficznie. Upraszamy o podanie nam we własnym interesie niezwłocznie dokładnego adresu celem otrzymania bezpłatnego prospektu wyjaśniającego.

**Główna Centralna Kontrola** losów i papierów wartościowych sp. z o. o. **WARSZAWA,** Próżna 14. Telefon 24412.

**INSTYTUT de BEAUTE**
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe
**ANNA RYDEL**
**PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77**
**ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.**
**Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.**
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

**Kopalnia złota**
**SKLEP** wraz z mieszkaniem w nowym budynku w przedmieściu Poznania, miejscowość 5000 mieszkańców, dogodna komunikacja, najwięcej nadający się na manufakturę względnie krótkie artykuły **bez konkurencji do wydzierżawienia wzgl. przyjmie towary w komis za zabezpieczeniem hipotecznem.** Hipoteka czysta. Informacje: **SCHULZ, Poznań, Kościelna 16.**

**RESZTKI**
NA UBRANIA, PALTA, SUKNIE
**Wełny, jedwabie**
poleca się w firmie
**E. WASILEWSKI**
**PIOTRKOWSKA 152.**

**MIÓD**
pod gwarancją prawdziwy pszczelny, deserowo-kuracyjny wysyłamy ku największemu zadowoleniu za pobraniem pocztowem: 3 kg. — 6.50 zł., 5 kg — 9.50 zł., 10 kg. — 18 zł., koleją: 20 kg. — 34 zł., 30 kg. — 48 zł., 60 kg. — 93 zł. włącznie z kosztami przesyłki i blaszankami
**„PASIEKA POLSKA"**
**Podwołoczyska Nr. 4, (Młp.)**

**Żądajcie wszędzie!... bo**

jest pastą do zębów pierwszorzędnej jakości. Laborat. „KOSMA" Poznań.

**LOKAL**
znajdujący się w pełnem centrum miasta na ulicy Piotrkowskiej, II piętro, 5 dużych pomieszczeń, kuchnia, łazienka i w.c
**do wynajęcia**
dla inżyniera, lekarza, adwokata, notarjusza lub innej osoby zawodu wolnego, jak również nadający się na biuro dla Towarzystwa Ubezpieczeniowego.
Pośrednictwo wyłączone. Zgłoszenia do P. A.T., Piotrkowska 125 pod „197".

**„Czystość"**
**Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.**
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"**

Żeromskiego 74, róg Kopernika

**Ostatnie 2 dni!**
**Niekoronowany Car Rosji! Demon Kobiet!**
**RASPUTIN**
Dramat ciemnoty, zgrozy i rozpusty, według autentycznych rękopisów zabójcy Rasputina księcia Jusupowa.
W ROLACH GŁOWNYCH:
**CONRAD VEIDT i BERNARD GOETZKE.**

NASTĘPNY PROGRAM:
**„RONNY"**
W roli głównej: **KATHE de NAGY.**
Początek seansów o godz 1-ej po poł. w niedzielę o g. 2-ej po poł. Ceny miejsc I m. zł. 1.09 II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe 75 gr.
Dnia 25 w sobotę o g. 12-ej i 26 w niedzielę o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży p.t.
**„ŻYWY POCISK"**
po 20 gr. Widownia mocno ogrzana.

**KONSUM**
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16 poleca
**swoje bogato zaopatrzone działy:**
**Bieliznā damska, męska, dziecinna oraz stołowa i pościelowa fartuchy, pończochy, skarpetki i obuwie wełny i jedwabie, wszelka galanterja naczynia i sprzęty kuchenne oraz dział kolonjalno-spożywczy.**
Wyłączna sprzedaż resztek, sekunda i brak.
Polecamy nasze znane gatunki towarów zwłaszcza **OK** marki o nieznanej dotąd najwyższej jakości.
Uskuteczniamy wysyłki do Rosji na podstawie umowy z przedst. handl. **Z. S. R. R.**

**TYLKO ! KRÓTKI ! CZAS !**
**Tania sprzedaż bielizny zimowej**
PULOWERY cz. wełniane od Zł... 5,75
POŃCZOCHY cz. jedw. . . 1,95
**Piotrkowska 100**
**Piotrkowska 36**
**Tel. 226-63, 228-32.**
**PLIHAL**

**Potrzebny LOKAL**
na gimnazjum 12—14 ubikacyi w tem 10 sal dużych 5—40 m². system korytarzowy. Oferty z podaniem ceny do administracji pod „Gimnazjum".

**PIĘKNY BIUST**
**podnosi urodę każdej pani**
Panie w każdym wieku i panny osiągają w ciągu kilku dni pełny, twardy i piękny biust, używając jedynego dotąd i niezrównanego balsamu piersiowego **„De Pompeja"**, który wzmacnia i utrwala nierozwinięty lub obwisły biust. Skutek gwarantowany, a już po 6 dniach widoczny. W przeciwnym wypadku zwrot pieniędzy. Nieszkodliwy dla zdrowia. Cena zł. 10.— Specjalnie mocny zł. 15— Temu środkowi tysiące artystek teatralnych i filmowych zawdzięcza swoje sukcesy. Przesyłamy dyskretnie pocztą.
ORDYNACJA KOBIECEGO LABORATORJUM HAWELKA
Praha 65 Nusle, Bozetechova ul. 10, K. L. 80 Post. schr. 4 Czechosłowacja.

**Nadzwyczajna okazja!**
Wskutek zmian rodzinnych, poszukuje się nabywczynię na magazyn mód, który egzystuje od 1909 r. w centrum miasta. Klientela wyrobiona. Oferty do Adm. „Kurjera" pod „A. Z."

**Zrozpaczone kobiety**
**+ nie miejcie obawy wskutek ustania menstruacji**
POMOC przy zaburzeniach i ustaniu menstruacji daje renomowany, na długoletniem doświadczeniu oparty i zalecany przez powag. lekarskie środek Prof. Dr. Rottiho „EROSEA" skutecznie działający już po godzinie bez potrzeby przerwania zajęć. Cena zł. 8.— dla przestarzałych zaburzeń zł. 18.—, dla kobiet odpornych zł. 20.—, podwójny dla przestarzałych zaburzeń i opornych kobiet zł. 30.— Skutek gwarantowany w przeciwnym wypadku zwrot pieniędzy. Tysiące kobiet wyraża zadowolenie stwierdzając szybki skutek powrót do zdrowia i zadowolenia. Dyskretna wysyłka pocztą. Ordynacja Laboratorjum Kobiecego HAWELKA Praha-65-Nusle, Bozetechova ul. 10-K. L. 80. Czechosłowacja


# Bibljoteka „Kurjera Łódzkiego"

Pismo nasze było pierwszym dziennikiem, który swoim P. T. Czytelnikom prócz codziennego zasobu wiadomości bieżących, dało również do ręki pewne trwałe wartości.

Myśl stworzenia bibljoteki domowej, którąby była stale uzupełniana przez coraz to nowsze wydawnictwa i powoli mogła urosnąć do roli małego „skarbu" okazała się trafną.

Pomimo nieuchronnych w tak dużej organizacji początkowych niedociągnięć, udało się nam stworzyć całość, która wśród olbrzymiej większości naszych P.T. Prenumeratorów znalazła należyte **uznanie.**

Przypomnieć należy tylko krótko, że wśród książek, które dotychczas się ukazały w charakterze bezpłatnych dodatków do **„Kurjera Łódzkiego"** i stanowią naprawdę nieprzemijającą wartość bibljoteki każdego P. T. Czytelnika, znajdują się m. in. następujące:

**Murzyna palą — Wyprawa po złote runo — Słodycze doczesnej miłości — Stargane struny** (dwa tomy) **— Gra — Kij w mrowisku — Romans spahisa — Trzy z pośród nas** (dwa tomy) **— Spekulant** (dwa tomy) **— Cztery siostry — Pola Negri — Upiorny dom — Paulina — Niewierna kochanka — Romans w puszczy — Otchłań — Kobieta o aksamitnym naszyjniku — Przyjaciel z przypadku — Japonja — Niewidzialny — Koniec Rasputina — Hangar Nr. 7.**

Równocześnie możemy uchylić rąbka tajemnicy, że na wiosenne i letnie miesiące przygotowaliśmy cały szereg pierwszorzędnych arcydzieł polskich autorów, które niewątpliwie cieszyć się będą uznaniem szerokich rzesz P. T. Czytelników, **a więc**

## RADZIMY SZCZERZE

nowym P. T. Prenumeratorom, którzy chcą otrzymać książki, by coprędzej zaabonowali nasz dziennik na warunkach następujących:

## 4 zł. 40 groszy miesięcznie

wynosi prenumerata wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i dodatkiem „Mały Kurjer" i z odnoszeniem do domu oraz dla punktualnych P. T. Prenumeratorów dajemy książkę w postaci pięknej **powieści.**

**Adres:** Karola Nr. 2, lub Piotrkowska 11, telefony 102-28 i 102-29.

Przy odbiorze w administracji (Karola 2 i Piotrkowska 11) prenumerata wynosi **tylko Zł. 4.—**

P. S. Dla P. T. Czytelników zamiejscowych wysyłamy książki za nadesłaniem w znaczkach pocztowych gr. 30.

## OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Adolf S. Landau Sukcesorowie" na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 128, w godzinach 16—19 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 6 marca 1933 roku o godzinie 11-ej w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
**Adwokat Jan Skabiczewski,**
Łódź, Piotrkowska 128


CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. **dziec. „MAŁY KURJER".** miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10 — odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.**

**Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)**

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny:
**CZESŁAW GUMKOWSKI**

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny.
**LEOKADJA STYPUŁKOWSKA**